



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

LISTOPAD 2007

Rok XVII Nr 11/201

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Kurier Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIEDZYRZECZAN



 *Zjazd Absolwentów Ekonomika Miedzyrzecz Październik 2007*
60 lat

W numerze:

- * **NIELEGALNA ŚCIEŻKA**
- * **TAJEMNICZA OPŁATA**
- * **ROZBUDOWA ARESZTU**
- * **UWAGA - SEPSA**
- * **BENEFIS A. KORZENIEWSKIEGO**
- * **NAJDROŻSZA KAMPANIA WYBORCZA**
- * **SERWIS Z 17 WBZ**

● **TERMINARZ ROZGRYWEK SIATKARSKICH** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

PROMOCYJNA LOKATA „130-lecie”

- Oprocentowanie lokaty - **4,130 %**
- Minimalna kwota lokaty - **4.130 zł**
- Termin lokaty - 4 miesiące
- Oprocentowanie zmienne
- Promocja do 31 marca 2008 r.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



URODZENIA :



1. Salomon Oliwia c. Sebastiana i Anny
2. Dyla Dominik s. Romana i Pauliny
3. Jarnut Jakub s. Wacława i Justyny
4. Pabin Aleksandra c. Daniela i Marty
5. Wójcik Mateusz s. Romana i Katarzyny
6. Prymas Andżelika c. Konrada i Ewy
7. Kwaśniewski Filip Feliks s. Tomasza i Anny
8. Dąbrowska Dominika c. Dariusza i Edyty
9. Sternik Filip s. Andrzeja i Agnieszki
10. Brzezińska Ewa c. Piotra i Anny
11. Dębska Maja c. Roberta i Magdaleny
12. Osńska Aleksandra Julia c. Mariusza i Izabeli
13. Czuchra Damian s. Marcina i Emilii
14. Pikus Alan Piotr s. Sebastiana i Karoliny

ZGONY:



1. Cygański Henryk r. 1953 zam. M-cz
2. Story Józef r. 1956 zam. M-cz
3. Dec Czesław r. 1951 zam. M-cz
4. Koga Joanna r. 1927 zam. M-cz
5. Balicka Teodora r. 1926 zam. M-cz
6. Urbanek Maria r. 1951 zam. M-cz
7. Lintmayer Aniela r. 1924 zam. Wysoka
8. Opala Jan r. 1939 zam. M-cz
9. Jędrzejczak Stanisław r. 1941 zam. M-cz
10. Zemlik Daniela r. 1933 zam. Bukowiec
11. Hoffmann Joanna r. 1933 zam. M-cz
12. Sobczyk Krystyna r. 1941 zam. M-cz
13. Świątkiewicz Tadeusz r. 1929 zam. Gorzyca
14. Jankowski Jerzy r. 1933 zam. M-cz
15. Walkowiak Bogdan r. 1928 zam. M-cz
16. Wicha Kazimierz r. 1938 zam. M-cz
17. Borzobohaty Jacek r. 1939 zam. M-cz
18. Ceglarski Stanisław r. 1928 zam. M-cz
19. Szczepna Helena r. 1927 zam. M-cz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że biuro redakcji jest **NIECZYNNE DO ODWOŁANIA**. Istnieje jednak bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: kurier.miedzyrzeczki.wp.pl lub telefoniczny pod numerem (095) 741-60-49.

DYŻUR w biurze redakcji w każdą środę w godzinach od 10:00 do 13:00.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 listopada i zostawiać w Bibliotece Miejskiej – Oddział dla Dzieci. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach lub CD (po wykorzystaniu zapewniąmy zwrot).

Za utrudnienia PRZEPRASZAMY!

Dyżury aptek:

- w dniu 01.11 dyżur pełni Apteka „ARNIKA” przy ul. 30 Stycznia 80 – mgr Ewa Purpurowicz – tel. (095) 741 54 37
- w dniach 02.11 – 08.11 dyżur pełni Apteka „ARNIKA 2” przy os. Kasztelańskie 18 – mgr Ewa Purpurowicz – tel. (095) 741 54 37
- w dniach 09.11 – 10.11 dyżur pełni Apteka „UTIS” przy ul. Konstytucji 3 Maja 7 – mgr M. Maj – tel. (095) 749 10 75
- w dniach 12.11 – 15.11 dyżur pełni Apteka „UTIS” przy ul. Konstytucji 3 Maja 7 – mgr M. Maj – tel. (095) 749 10 75
- w dniu 11.11 dyżur pełni Apteka „SALUS” przy ul. Chopina – mgr Izabela Rybacka – tel. (095) 741 76 61
- w dniach 16.11 – 22.11 dyżur pełni Apteka „NAGIETEK” przy ul. Konstytucji 3-go Maja – mgr Jarmużek – tel. (095) 741 19 85
- w dniach 23.11 – 29.11 dyżur pełni Apteka U. Szerba przy ul. 30 Stycznia 51 – mgr U. Szerba – tel. (095) 741 28 15

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA
ZAPRASZA NAObchody Narodowego
Święta Niepodległości

W historii powszechnej dzień 11 listopada 1918 r. zapisał się przede wszystkim jako data zakończenia I Wojny Światowej. Polacy natomiast kojarzą go w pierwszym rzędzie jako moment odzyskania niepodległości po okresie zaborów. Od 1989 r. dzień 11 listopada – podobnie jak w okresie międzywojennym – jest polskim świętem narodowym. W tym roku przypada 89 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystość rozpocznie **msza św.** w kościele pw. św. Jana Chrzciciela o godzinie 10.30. Po mszy będzie miał miejsce przemarsz mieszkańców Międzyrzecza, władz samorządowych oraz kompanii honorowej wraz z poczetem flagowym i sztandarowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pod Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, gdzie odbędzie się uroczysty apel, złożone zostaną wieniec i kwiaty.



do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

* **Dział Sztuki:** Portret trumienny.

* **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza.

* **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawa czasowa:

* Alf Kowalski. Artysta i muzealnik.

W listopadzie Muzeum czynne:

- wtorek – piątek 9-16

- niedziela 10-16

- w poniedziałki i soboty zamknięte

Ponadto w dniu 01 i 11 listopada 2007 r. muzeum zamknięte.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Oddam...

w dobre ręce szczeniaki
po owczarku niemieckim,
tel. 0 663 119 199

Konkurs...znam swoje miasto

KM ogłasza konkurs dla uczniów szkół podstawowych. Wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania:

1. **Gdzie w naszym mieście znajdują się ulice: Józefa Chełmońskiego, Tadeusza Kościuszki i Mahatmy Gandhiego?**

2. **Kim byli, wymienieni wyżej, patroni ulic?**

Odpowiedzi proszę nadsyłać do 20 listopada br. na adres redakcji. Wśród uczestników zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

AKS

Z przeszłości Międzyrzecza

Międzyrzeckie judaika. Synagoga – fragment referatu mgr Andrzeja Kirmieła z ostatniej Sesji Historycznej w Muzeum

Nie wiadomo, kiedy została zbudowana i jak wyglądała pierwsza międzyrzeczka synagoga. Przypuszczalnie nie znajdowała się w centrum dzielnicy żydowskiej, zlokalizowanej w północno-wschodniej części miasta. Najstarszy zachowany plan z 1780 roku pokazuje synagogę w kwartale pomiędzy północno-wschodnim oławem murów miejskich a ulicami Wysoką i Żydowską. Należy przyjąć, że pierwszy budynek synagogi pojawił się tam w XIV wieku i był centrum religijno-kulturalnym gminy międzyrzeczkiej. Budynek synagogi na pewno wyróżniał się spośród otaczających go domów, nie należy jednak sądzić, że był jakimś specjalnie interesującym architektonicznie obiektem. Przypuszczalnie do lat trzydziestych XIX wieku, kiedy zbudowano obecną synagogę, znajdowało się w tym miejscu co najmniej kilka domów bożych.

Synagogi były niszczone pożarami i, tak jak społeczność żydowska, były zależne od ciągle niepewnych losów politycznych. Królowie polscy trzykrotnie wydawali decyzje o wypędzeniu Żydów z miasta. W opracowaniach dotyczących historii regionalnej utarło się przekonanie, że mimo dekretów królewskich wypędzeń nie było, choć nie ma żadnych przekonujących dowodów na potwierdzenie takiego stanowiska. W końcu bądź co bądź nawet w Polsce słowo królewskie coś znaczyło, a i mieszczanie byli żywotnie zainteresowani pozbyciem się żydowskiej konkurencji. Również kościół był Żydom jednoznacznie nieprzychylny. Zdaniem autora wypędzenia – choć na krótko – miały jednak miejsce, a po powrocie do miasta Żydzi najprawdopodobniej nie zastawali już synagogi, która dla chrześcijan symbolizowała wrogą czy wręcz znienawidzoną wiarę. W tej sytuacji gmina żydowska musiała starać się o zgodę na budowę nowej świątyni. Taką sytuację mamy w roku 1633. Kiedy król Władysław IV zezwolił międzyrzeczki Żydom na budowę synagogi i szkoły wyznaniowej. Trudno założyć, że do tej pory wyznawcy judaizmu obywali się bez synagogi, a jeżeli prosili o nią króla, to najprawdopodobniej musieli ją wcześniej stracić i to nie w wyniku pożaru, lecz antyżydowskich miejskich tumultów lub wypędzeń. Trudno powiedzieć, jak długo przetrwała synagoga wybudowana na mocy przywileju królewskiego z 1633 roku, wiadomo jednak, że znana szkoła talmudyczna, zlokalizowana obok, albo nawet mieszcząca się w synagodze, została zniszczona w 1656 roku przez oddziały hetmana Stefana Czarnieckiego. W wyniku oskarżenia o współpracę z wrogiem we wrześniu 1656 roku żołnierze zabili 100 Żydów. W każdym razie trzeba założyć, że los gminy i symbolizującego ją budynku nie był pewny i podlegał ciągłym i nieprzewidywalnym zmianom.

W źródłach zachowały się informacje o uroczystości z dnia 7 maja 1793 roku.

Tego dnia mieszkańcy Międzyrzecza i okolic składali hołd na wierność królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III. Równie okazali zrobili to międzyrzeczcy Żydzi, a głównie uroczystości, na które był zaproszony pruski komendant i jego oficerowie, odbyły się w synagodze. „W mocno oświetlonej synagodze zebrana była cała gmina, a kantor śpiewał z towarzyszeniem trąbek i bębnow modlitwę za pomyślność całego domu królewskiego, co przez wszystkich obecnych nagrodzone zostało wspaniałymi brawami.” (A. Heppner)

Następne informacje dotyczące synagogi związane są z kolejnym wielkim pożarem miasta, który nawiedził Międzyrzecz w Wielkanoc 18 kwietnia 1824 roku. W wyniku pożaru spłonęła wschodnia część miasta wraz z dzielnicą żydowską i synagogą. W następnym roku (1825) gmina przystąpiła do odbudowy synagogi. Prace wykończeniowe ciągnęły się jeszcze przez 2 lata. Odbudowany, stojący do dziś dom boży, jest typową ortodoksyjną synagogą typu *beit ha-kneset* (dom/miejsce/spotkań). Wybranie takiego modelu synagogi w latach trzydziestych XIX wieku wiele mówi nam o społeczności żydowskiej zamieszkującej Międzyrzecz i okolice. Była to społeczność raczej daleka od wpływów haskali, czyli żydowskiego oświecenia, którego centrum znajdowało się w nieodległym Berlinie. Różniła się także od mocno zgermanizowanej i zreformowanej gminy w Skwierzynie, gdzie wpływy haskali były już w tym czasie wyraźnie widoczne. Dobry portret Żydów z okolic Międzyrzecza tego okresu zostawił H. Heine. W swojej pracy „Über Polen” („O Polsce”) z 1823 roku tak ich opisuje: „Zewnętrzny wygląd polskich Żydów jest okropny. Ciarki mnie przechodzą, kiedy przypominam sobie jak za Międzyrzeczem po raz pierwszy ujrzałem polską wieś, zamieszkałą przeważnie przez Żydów. (...) Jednakże wstręt ustąpił wkrótce miejsca współczuciu, gdy mi się przypatrzył bliżej położeniu tych ludzi i gdy ujrzałem nory podobne do chlewów, w których mieszkają, szwargocą, modlą się, szachrują i klepią biedę. Język ich jest ujętą na polską modłę niemiecką, przeplatana słowami hebrajskimi.” Przypuszczalnie to wpływ tych wiejskich Żydów, którzy należeli przecież do gminy międzyrzeczkiej, hamował zbyt daleko idące zmiany, dlatego odbudowana synagoga miała charakter ortodoksyjny. Wyrażało się to między innymi w przestrzeganiu mechicy, czyli rytualnego oddzielenia modlących się kobiet i mężczyzn. W sensie architektonicznym przenosiło się to na umieszczenie przy ścianie zachodniej empyry przeznaczonej dla kobiet. Prowadziło do niej osobne wejście, znajdujące się w fasadzie ściany zachodniej i kierujące bezpośrednio na schody empyry. Wnętrze jednolitego budynku o orientowanego – jak każda synagoga – na osi zachód-wschód ma plan prostokąta o wymiarach 17,40 x 22,60 m. Wysokość sali to około 6,5 m. Pierwotnie posadzka była umieszczona kilkadziesiąt centymetrów niżej, a do wnętrza schodziło się po stopniach. Wynikało to z wcześniejszych przepisów kościelnych, zabraniających budowania wysokich synagog. Tego typu zabieg pozwalał obniżyć poziom wnętrza, a tym samym w stosunkowo niewysokich budynkach otrzymać wysokie sale modlitewne. Obniżenie poziomu posadzki miało również i aspekt religijny. Nawiązywało bowiem do psalmu „Z głębokości wołam do Ciebie Panie” (psalm 130). Pierwotnie pośrodku sali modlitewnej znajdowała się bima – rodzaj podium z pulpitem, z którego czytało się Torę i prowadzono nabożeństwa. Istnieje prawdopodobieństwo, że w późniejszym czasie, po 1865 roku, kiedy przeprowadzono pierwszy remont synagogi, bima (zgodnie z ówczesną modą panującą w niemieckich synagogach) została przesunięta w kierunku najważniejszego miejsca w synagodze, tzn. szafy ołtarzowej (hebr. *aron ha-kodesz*). Szafa ołtarzowa służąca do przechowywania Tory znajduje się zawsze na ścianie wschodniej, czyli tej wskazującej kierunek ku Jerozolimie. Przy niej zawsze też musiało palić się wieczne światło (hebr. *ner tamid*). Jedyne zachowane zdjęcie wnętrza pokazuje rzędy ławek w części męskiej zwrócone w kierunku szafy ołtarzowej. Przypomina ono wnętrze zbudowanej w tym samym czasie (1823) synagogi we Frankfurcie nad Odrą. Szczególnie obramowanie szafy ołtarzowej mającej formę klasycystycznego frontonu, flankowanego korynckimi kolumnami wspierającymi belkowanie i płaskorzeźbami lwów, jest uderzająco podobne do międzyrzeczkiej *aron ha-kodesz*. Bardzo możliwe, że oba obiekty były dziełem jednego architekta, co sugerowałoby podobieństwo stylu, czas i miejsce powstania.

Jeżeli chodzi o inne elementy wystroju wewnętrznego, trudno dziś stwierdzić, czy wnętrze synagogi międzyrzeczkiej było pokryte malowidłami – co było raczej typowe dla obiektów ortodoksyjnych – czy zgodnie z klasycystyczną formą było oszczędne w wyrazie. W perspektywie czasu judaizm reformowany stał się dominującą formą religijności międzyrzeczkich Żydów, a to na pewno wpływało na wystrój i charakter synagogi. Niestety stan zachowania źródeł nie pozwala na zbyt daleko idące rozważania w tej sprawie.

Zewnątrz bryła synagogi jest wolnostojącym prostopadłościowym. Do 1945 roku była obudowana żydowskimi domami i warsztatami. Podobnie jak synagoga frankfurcka zbudowana jest w stylu późno klasycystycznym. Całkowita wysokość budynku to około 14 m, a stosunek wysokości ścian do wysokości dachu naczółkowego ma się jak 1:1. Elewacja synagogi charakteryzuje się szlachetną prostotą i klarownością podziałów. W układzie wertykalnym jest wyraźnie zauważalny podział pilastrami, których kapitele są spłasknięte międzykondygnacyjnym gzymsem. Wertykalizm obiektu podkreślają również podłużne, prostokątne okna (stosunek szerokości do wysokości jak 1:2,5), znaj-

dujące się pomiędzy pilastrami – obecnie zamurowane. W układzie horyzontalnym głównymi elementami kształtującymi kompozycję elewacji jest – wspomniany już – profilowany gzymś międzykondygnacyjny i ciąg kolistych otworów okiennych w ścianach długich. W ścianach szczytowych rolę tę pełnią rozmieszczone po obu stronach gzymśu otwory okienne w formie półkola.

Forma zewnętrzna synagogi bez istotnych zmian przetrwała do naszych czasów. Ingerencja powojenna ograniczała się do zamurowania okien i wybitcia nowego otworu wejściowego we wschodniej ścianie synagogi. Inaczej wygląda stan zachowania wnętrza. Zamieniona na magazyn synagoga prawie całkowicie straciła swój pierwotny wystrój. Z neliżonych zachowanych źródeł z połowy XIX i XX wieku wiemy, że na wyposażeniu synagogi oprócz ławek były: mały dwurzędowy żyrandol z mosiądzu, zwieńczony dwugłowym niemieckim orłem z koroną XVII wieku, nastawa ołtarzowa z czterema kandelabrami z trybowanym mosiądzu z początku XVIII wieku, trzy tarce (hebr. *tas*) na zwoje Tory z trybowanego srebra (w tym dwie rokokowe, różniące się wyglądem, ze stemplem berlińskim – litera F za niedźwiedziem – i stemplem mistrza Müllera oraz jedna neoklasycystyczna ze stemplem berlińskim z literą i niewyraźnym stemplem mistrza).

Kilka srebrnych dzwonek wierzających koronę Tory, mocowanych na rodalach, które według wygrawerowanej na nich dedykacji miały 320 lat. Z archiwaliów do początku XX wieku zachowały się: księga „*Chewra Bikkur Cholim*” z notatkami z lat 1796-1895, dwie księgi protokołów zarządu gminy z lat 1838-1845 oraz 1845-1869, protokół komisji reklamacyjnej z lat 1842-1861 i protokół reprezentantów z lat 1843-1870. Los wymienionego wyposażenia nie jest znany.

Nie wiemy, do kiedy odbywały się nabożeństwa w synagodze. Do doświadczenia Hitlera do władzy informowała o nich lokalna prasa. Należy sądzić, że po 1933 roku odbywały się one coraz rzadziej. Tragizm wydarzenia Nocy Kryształowej w Niemczech nie dotyczył międzyrzeczkiej synagogi. Została ona zamieniona na magazyn i najprawdopodobniej wtedy rozproszono jej ruchomy majątek. W tym stanie użytkowania przetrwała do końca drugiej wojny światowej. Po wojnie los również nie obszedł się z nią łaskawiej. Została znacionalizowana i jako mienie polnie-mieckie (sic!) przejęta przez skarbnictwo państwa. Przedsiębiorstwa państwowe, które użytkowały synagogę, doprowadzały obiekt do coraz większej ruiny. Dostosowując wnętrze do swoich potrzeb, swobodnie je przekształcano. Między innymi w ścianie wschodniej przez *aron ha-kodesz* wybito otwór wejściowy, zachowując jednak częściowo jego ozdobne obramowanie.

Mimo że w 1976 roku synagoga została wpisana do rejestru zabytków, w czasach powojennych nie przeprowadzono żadnego remontu obiektu. Sformułowano jedynie zalecenia konserwatorskie, które



chroniły bryłę obiektu, kompozycję elewacji, a także elementy pierwotnego wystroju wnętrza: empore i obramowanie szafy ołtarzowej.

Zmiany, które dokonały się w Polsce po 1989 roku dotyczyły również szeroko rozumianej problematyki żydowskiej. Na mocy porozumień wyznaniowe gminy żydowskie mogły ubiegać się o zwrot majątku żydowskiego, przejętego przez państwo po drugiej wojnie światowej. Przez jakiś czas wydawało się prawdopodobne, że międzyrzecką synagogę przejmie gmina żydowska ze Szczecina. Wystąpiła ona nawet 17 marca 1999 roku ze stosownym wnioskiem o przeniesienie na nią praw do tej nieruchomości. Przez jakiś czas wydawało się, że synagoga wyremontowana i zaadaptowana na centrum kultury judaistycznej doczeka się należnego jej przeznaczenia. Pomoc w urządzaniu miejsca ekspozycji, a także chęć pokazania części własnych eksponatów zgłosił Muzeum Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry. Niestety zła sytuacja finansowa gminy szczecińskiej zmusiła ją do wycofania się z pomysłu przejęcia synagogi i urządzenia w niej wspomnianego centrum. Miasto Międzyrzecz również nie miało pomysłów i środków na wykorzystanie budynku na oryginalne i niekonwencjonalne cele. Postępująca w zaskakującym tempie degradacja wymusiła rezygnację z bardziej ambitnych celów i przekazanie budynku synagogi prywatnemu właścicielowi, który po remoncie zamierza przeznaczyć go na obiekt biurowo-handlowy.

W chwili obecnej – tj. w styczniu 2007 roku – trwają prace adaptujące synagogę do wyższych wymiarów potrzeb. W trakcie zbijania tynków ze ściany frontowej odsłonięto, znajdujący się nad głównym wejściem do synagogi, napis hebrajski: „Otwórz mi bramy (sprawiedliwości) jedyń gości.” (hebr. *pitichli szarej (cedek) orchea*). Trwają również prace we wnętrzu synagogi. Ze względu na konieczność przebudowy łos empor (dawnego balkonu dla kobiet) wydaje się przesądzone. Trwają jednak prace nad zachowaniem istniejących fragmentów *aron hakodesz* i odpowiednie ich wyeksponowanie w nowym już obiekcie.

Być może przeznaczenie synagogi na obiekt biurowo-handlowy nie jest najlepszym rozwiązaniem. Lubuskie jest bowiem jednym z najuboższych województw w Polsce, jeśli chodzi o zachowane judaika. Trzeba jednak pamiętać, że jest to lepsze rozwiązanie niż kolejny bezpowrotnie stracony obiekt. Należy mieć tylko nadzieję, że obecni właściciele uszanują magię tego miejsca i – w miarę możliwości – będą pamiętali o jego pierwotnym przeznaczeniu.

Fragmenty wybrała Iwona Wróblek. Całość jest dostępna w publikacji: „Ziemia Międzyrzecka ze studiów nad dziejami i tożsamością” w bibliotece muzealnej lub w miejskich bibliotekach.

¹ E. Bergman, J. Jagielski: *Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce*, Warszawa 1996, s. 87.

Paklica – ale nie tylko

(część II)

Z uwagi na obszerność materiału, ze świata zwierzęcego na omawianym terenie, wspomnę nieco tylko o rybactwie, ponieważ stanowią one jedną z większych atrakcji środowiska wodnego. Ogólnie można powiedzieć, że przy obecnym postępie, rozwoju technicznym i gospodarczym, braku wieloletnich praw do użytkowania rybackiego wód, które (te naturalnie) są własnością państwa, braku, lub niemożności egzekwowania prawa za przestępstwa kłusownicze, lub profesjonalne kradzieże ryb i sprzętu rybackiego, niewielkich karach za nawet udowodnione drastyczne naruszenia środowiska wodnego w ogólnie pojętym rybactwie (także wędkarstwie) – panuje bałagan i bezprawie. Chodzi mi tu tylko o tzw. wody naturalne, lub akweny i ciekich za takie uważane.

Ogólnie – obecnie w rybactwie – trudno powiedzieć, że w jakimś określonym cieku, zalewisku, jeziorze żyją określone gatunki ryb, lub w jakim stopniu zostały one przez człowieka przetrzebione lub dorybione, celowo lub przypadkowo. Ingerencja jest tak skuteczna, że nie ma już właściwego dla danego typu wody składu gatunkowego i ilościowego ryb. Można jedynie w przybliżeniu określić typ rybaki danej wody. To znaczy jakie gatunki ryb w naturalnych warunkach miałyby w tej wodzie możliwość i warunki bytowania, rozrodu, wzrostu, bardziej lub mniej dla danego gatunku odpowiednie. Jakiego gatunku dla danego środowiska byłby charakterystyczne, wskazywano. Podane są tu tylko niektóre para-

metry typów rybackich. I tak w zlewni cieku Ołobok napotykalmy jezioro Cibórz stosunkowo płytkie ca 5 m, jezioro typu sandaczowego o silnych zakwitach wody (kożuchy zielenic – okresami) żyzne – wspomagane spływami z nadbrzeżnych osiedli ludzkich.

Ca 500 ha, głęb. do 35 m jezioro Niesłysz, typu leszczowego. Niektóre płoza zbiornika typu sielawowego. Urozmaico-ny kształt zbiornika i dna. Liczne zatoki, wyspy. Najgłębszy człon to południowo-wschodnie płoza, ca 1/3 jeziora, ca 35 m głębokości, przy średniej ca powyżej 20 m.

W zlewisku bezpośredniego cieku Paklicy, w okolicach Lubrzy, kilka drobnych zbiorników naturalnych typu linowo-szczupakowego oraz dwa większe jeziora: Lubie i Goszcza. Jezioro Lubie-Lubrza. Duża przy swej stosunkowo niewielkiej powierzchni ca 37 km bardzo głęboka (typ rybacki sielawowy) piękna i smaczna sielawa. Bardzo czysta woda, przy głębokości 37 m, duża średnia głębokość. Piękne otoczenie, szczególnie brzegów północnych i wschodnich połączone kanałem z jeziorem Goszcza, większym ca 50 ha ale nieco płytszym 23 m. Typ rybacki leszczowy, woda czysta, występuje sielawa. Poniżej m. Lubrza jeziorko typu linowo-szczupakowego, Lubrze Mała ca 4 ha. Dalej na trasie jezioro Paklicko Wielkie ca 230 ha, maks. głęb. 23 m, typ rybacki leszczowy. W latach 70-tych jezioro zarybiono sieją, sielawą, a także jazdem – to przerzut z Odry. W składzie ichtiofauny niejako naturalnie przyjął się jaź i sieja

(dobre efekty tarła naturalnego), gorzej nieco sielawa. Jazia spotyka się teraz w całym wododziale Paklicy, od śluzu w Lubrzy, do urządzeń piętrzących jezioro Bukowiecko-Wyszanowskie. Sieja występuje też w części Wyszanowskiej jeziora – tu głębiej i czystsza woda. Są to uciekinierzy z jeziora Paklicko Wielkie.

Jezioro Bukowiecko-Wyszanowskie – staw młyński – ca 135 ha. Średnia głębokość 2,5 m (w części Wyszanowskiej maks. 6 m). Jezioro to powstało po zbudowaniu urządzeń młyńskich w Skokach. Zalało to wydłużoną dolinę Paklicy z byłym kilkusethektarowym jeziorem w części Wyszanowskiej i ca 2 ha oczkiem u wschodnich brzegów. Z tego miejsca „drugi” odpływ tzw. bifurkacja (tu sztuczna), przez staw, j. Oczo, j. Es, dalej do Paklicy w Międzyrzeczu. Ogólny typ jeziora Bukowiecko-Wyszanowskiego – szczupakowo-linowy. Jednak w tej chwili jest to zbiornik trudny do sklasyfikowania rybackiego. Przyczyną tego były zarybienia amurem, tołpygą i karpem, już w latach 80-tych. Mimo swej niejako dużej żyzności i wydajności ryb z hektara powierzchni (po zarybieniach znacznie większej wydajności), w wyniku ogromnego nasilenia kłusownictwa (tzw. łatwości zbiornika) pod wpływem ogromnego nasilenia kłusownictwa jezioro uległo całkowitej rybackiej degradacji.

Upřednio zbiornik ten miał (z hektara powierzchni) jedną z największych w Polsce wydajności lina, szczupaka i suma. Szczególnie sum miał w tym zbiorniku wspaniałe warunki do rozrodu naturalnego i wzrostu. Jeszcze ma. Trudności w pokonywaniu proponowanej trasy to wododział w Mostkach, tu konieczność przewożenia sprzętu ca 1 km.

Nie wszystko co tu opisałem ma związek z rejonem Międzyrzecza, ale opisana trasa – chociaż może zbyt ogólnie – ma ciąg dalszy na naszym terenie w postaci Obry, a pokonanie jej, lub nawet pewnego jej odcinka, jest prócz wspaniałych atrakcji, sportem wyczynem sportowym.

Marek Gielo



ROKITNO...

Listopad. Pójdziemy odwiedzić groby swoich najbliższych. Staniemy nad mogiłą najbliższych. Zapalimy świecę – znak światłości wi-kuistej, którą jest Chrystus. Błogosławieni Ci, którzy umierają w Panu. Sam Chrystus Pan zapewnił, że oni będą pocieszeni. Różnymi drogami wędrowali na ziemi Ci, którzy już weszli w wieczność. Nieustannie, dzień za dniem, krok za krokiem idziemy za nimi, dokąd? Chrystus zapewnił: „Kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie”. A więc idziemy do życia wiecznego, które dał nam Chrystus przez swoje Zmartwychwstanie.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

SERWIS PRASOWY

NR 11/07

JESTEŚMY NA CZELE!



Statuetka Kazimierza Wielkiego dla Międzyrzecza!

W rankingu dotyczącym inwestycji w samorządach zajęliśmy I miejsce wśród miast powiatowych! 10 października br. w Warszawie, podczas Wielkiej Gali Inwestorów, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki odebrał statuetkę Kazimierza Wielkiego. Jest to najwyższe wyróżnienie dla tych jednostek samorządowych, które w latach 2004-2006 wykazały się największym wysiłkiem inwestycyjnym. Nagrodzone samorządy są wyłaniane poprzez najbardziej wszechstronny i kompetentny ranking inwestorów samorządowych w Polsce przygotowany przez naukowców z Uniwersytetu



Fot. Magda Zemla

Warszawskiego. Ranking opublikowano w specjalnym numerze Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” i pozwala on wyłuskać ze świata polskich samorządów prawdziwe perełki – gminy, miasta i powiaty, które dalekosiężnie planują swój rozwój, są świadome możliwości płynących ze współpracy z biznesem i z wykorzystania różnorodnych instrumentów finansowych. Musimy zaznaczyć, iż w kategorii miast powiatowych Międzyrzecz już po raz drugi został zwycięzcą. W tym roku w kategorii województw najwyższe wyróżnienie uzyskało także województwo lubuskie. Na zdjęciu wice-marszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski i burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki w chwilę po odebraniu nagród.

Międzyrzecz – Gminą FAIR PLAY

Z ogromną przyjemnością informujemy Państwa, iż jesteśmy także laureatem konkursu dla samorządów „Gmina Fair Play”. Wyróżnione w konkursie gminy kreują dobre wzorce współpracy samorządów z przedsiębiorcami, są godne zaufania, otwarte na nowe inicjatywy gospodar-

KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



GMINA
FAIR PLAY

Kapituła Konkursu
uroczyście zaświadcza,
że tytuł
GMINA FAIR PLAY 2007
otrzymuje

Gmina Międzyrzecz

Warszawa, 9 października 2007

Józef Arendarski

Mieczysław Bąk

Przewodniczący
Komisji Konkursu

Przewodniczący Komisji Konkursowej
Mieczysława Bąka



Play” - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji, jest wyróżnienie gmin zaangażowanych w tworzenie możliwie najlepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej i inwestowania oraz udzielenie im wsparcia w wysiłkach na rzecz przyciągnięcia nowych inwestorów. Organizatorem konkursu jest Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a patronat nad imprezą sprawują marszałkowie województw przy współpracy urzędów marszałkowskich.

W lubuskiem jesteśmy najlepsi!

W tegorocznym zestawieniu najlepszych samorządów w Polsce gmina Międzyrzecz zajęła wysokie 3 miejsce, a w naszym województwie uplasowaliśmy się na pierwszej pozycji. „Ranking samorządów 2007”

opublikowany w dzienniku „Rzeczpospolita” miał na celu wskazanie miast, które najlepiej potrafią zadbać o rozwój lokalny. Kapituła rankingowa, oceniająca także skuteczność zarządzania lokalnych władz, przewodniczył poseł do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, który jest przekonany, cyt. „...że wśród wielu rankingów właśnie ten jest najważniejszy”. Ta nagroda to kolejne uznanie dla naszych działań samorządowych.

Uroczyste otwarcie firm

w Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym.

Pomimo tego, że oficjalne otwarcie MPP nastąpiło we wrześniu 2006 roku, to już 28 września br. dokonano otwarcia dwóch nowowybudowanych zakładów, tj. „Promens Międzyrzecz” Sp. z o.o. oraz „Jan” Sp. z o.o. Zakład formowania rotacyjnego Promens Międzyrzecz Sp. z o.o. - kapitał islandzki - jest globalnie wiodącym producentem plastików operującym w ponad 60 zakładach produkcyjnych w Europie, Ameryce Północnej i Afryce. Firma zatrudnia obecnie 110 pracowników, a z pewnością w nowym zakładzie będzie więcej możliwości pracy. „Jan” - spółka z udziałem kapitału holenderskiego zajmuje się przeróbkami nowej odzie-



ży na rynek holenderski. Jest to firma dynamicznie się rozwijająca, skupiająca coraz to nowych rozwiązań. Działalność „Jana” nie sprowadza się jedynie na typowych usług krawieckich, ale również na zebraniu ubrań z terenu całej Holandii, dowiezieniu do przerobu, a następnie po przerobie dostarczeniu do klienta.

Na oficjalne otwarcie firm przybyli ich właściciele, prezesi w osobach: prezes „Jan Sp. z o.o.” Jerzy Mrugała, prezes „Promens Sp. z o.o.” Tomasz Dyskant, zaproszeni goście, Wojewoda Lubuski Wojciech Perczak oraz burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który w swym wystąpieniu podziękował inwestorom za szybką realizację inwestycji i przyczynianie się do rozwoju naszego regionu. Wyraził jednocześnie nadzieję, że kolejne zakłady równie szybko powstaną na terenie gminy Międzyrzecz.

NAGRODY DLA DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI

11 października 2007 roku w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczcu decyzją burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego przyznano nagrody dla dyrektorów i nauczycieli gminy Międzyrzecz. Za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze nagrody odebrali:

Alicja Witter
Krzysztof Marzec
Maria Słomińska
Teresa Kaminiarczyk

dyrektor Gimnazjum Nr 1
dyrektor Gimnazjum Nr 2
dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2
dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3



Alicja Blochowicz
Czesław Staszyński
Halina Siwczak
Hanna Sikorska
Aleksandra Pempera
Joanna Obremska-Spychała
Katarzyna Wagner
Monika Szypszak
Barbara Sieczka
Joanna Nowak
Beata Bartkowiak
Anna Matyjaszczyk
Izabela Banaszak
Joanna Żurawska
Piotr Szanda
Bogusław Kowalik
Aneta Bernaś
Miroslaw Zajac
Krzysztof Idzikowski
Barbara Kędzierska
Iwona Mikowska
Małgorzata Offman
Alicja Strzelczyk

dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4
dyrektor Szkoły Podstawowej w Kalawie
dyrektor Przedszkola Nr 1
dyrektor Przedszkola Nr 4
dyrektor Przedszkola Nr 6
Gimnazjum Nr 1
Gimnazjum Nr 1
Gimnazjum Nr 1
Gimnazjum Nr 2
Gimnazjum nr 2
Szkoła podstawowa Nr 2
Szkoła Podstawowa Nr 2
Szkoła Podstawowa Nr 2
Szkoła Podstawowa Nr 3
Szkoła Podstawowa Nr 3
Szkoła Podstawowa Nr 3
Szkoła Podstawowa Nr 3
Szkoła Podstawowa Nr 4
Szkoła Podstawowa w Bukowcu
Szkoła Podstawowa w Kalawie
Przedszkole Nr 1
Przedszkole Nr 3
Przedszkole Nr 4
Przedszkole Nr 6

WYBÓR ŁAWNIKÓW

Podczas X sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, radni w głosowaniu tajnym dokonali wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu

Do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy wybrano:

1. Cybulską Danutę,
2. Kmiecika Andrzeja Jana,
3. Kopacza Bolesława,
4. Kraśkiewicz Iwonę Ewę,
5. Mazura Franciszka,
6. Beatę Arletę Przeworską,
7. Ewę Marię Siwek,
8. Miroslawę Jadwigę Stepczyńską,
9. Beatę Jadwigę Szadurę,
10. Stefanię Szerement,
11. Elżbietę Śmiałek,
12. Danutę Monikę Woźniak.

Do orzekania w pozostałych sprawach wybrano:

1. Augustyną Bieleckiego,
2. Wiesławę Chamienia,
3. Zbigniewa Dębickiego,
4. Ewę Marię Bandurską,
5. Helenę Górecką,
6. Czesławę Annę Hołubowicz,
7. Annę Kuźmińską-Swider,
8. Annę Katarzynę Napieraj,
9. Natalię Ewę Przeworską,
10. Zofię Rybarczyk,
11. Urszulę Skrzypczak,
12. Zofię Barbarę Srokę.

Wizyta ambasadora Stanów Zjednoczonych

16 października br. w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie ambasadora Stanów Zjednoczonych Victora Ashe z burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim, w którym uczestniczyli wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Emil Stankiewicz oraz pracownicy Urzędu Miejskiego. Ambasador Ashe odwiedził nasze miasto, ponieważ (jak twierdzi) wiele słyszał o osiągnięciach naszej gminy, m.in. nawiązał do Rankingu samorządów 2007, wspominał o statuetce Kazimierza Wiel-



kiego czy tytułe gminy Fair Play. Nominowany przez prezydenta George'a W. Busha na stanowisko ambasadora USA w Polsce 8 kwietnia 2004 r. jest zapalonym miłośnikiem pieszych wędrówek, o czym wspominał podczas spotkania w międzyrzeckim ratuszu. Poruszono tematy ochrony środowiska, inwestycji oraz rozwoju turystyki, a także Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego. Burmistrz mówił o inwestorach w MPP zaznaczył, iż brakuje nam tutaj kapitału amerykańskiego, na co Victor Ashe odpowiedział, iż nie wyklucza takiej możliwości.

Rusza budowa basenu!

22 października br. w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu prezes „SAN-BUD” Sp. z o.o. Wojciech Pawlik oraz burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki podpisali umowę dotyczącą budowy krytej pływalni. Wykonawcą jest konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „SAN-BUD” Sp. z o.o. Zielona Góra (lider), Zakład remontowo-Budowlany „FAMBUD” s.c. Anna Koczuk, Leszek Koczuk, Wołów (partner 1) oraz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowl-



ne „SAN-BUD” Wojciech Pawlik, Zielona Góra (partner 2). Umowny termin zakończenia prac mija 28.02.2010 roku. Jest to największa inwestycja gminna, której cena to ponad 21 mln. zł.

A jak wyglądać będzie nasza pływalnia? W części hali basenowej, w której zlokalizowany zostanie basen sportowy o wymiarach 12,5m x 25m zaprojektowano widownię z ok. 150 miejscami siedzącymi. W części rekreacyjnej hali basenowej będzie basen rekreacyjny połączony z wanną hamowną zjeżdżalni wodnej. Zaprojektowano również brodzik dla małych dzieci. W basenach rekreacyjnych do dyspozycji mieszkańców gminy będą atrakcje wodne: gejzer, grzybek wodny czy masaże. Niecki basenowe będą posiadały wewnętrzne podwodne oświetlenie. Nie zabraknie także dwóch wanien jacuzzi.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Międzyrzecza podaje do publicznej wiadomości informację o planach likwidacji cmentarza przy ul. Konstytucji 3 Maja – celem umożliwienia dokonania w latach 2007-2008 ekshumacji grobów przez zainteresowane osoby.

W bieżącym roku minęło 40 lat od dnia ostatniego pochowania zwłok na cmentarzu komunalnym ul. Konstytucji 3 Maja. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295 ze zm.) po upływie powyższego terminu burmistrz może wydać decyzję o użyciu terenu cmentarnego na inny cel zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Międzyrzecza (-) Tadeusz Dubicki

Ludzie listy piszą...

My mieszkańcy Jagielnika – Gmina Międzyrzecz – zwracamy się z prośbą o interwencję w sprawie uruchomienia istniejącego od roku oświetlenia ulicznego, które to zostało z powodu braku jakiegoś dokumentu wyłączone przez urzędnika, z Nadzoru Budowlanego, bezpośrednio podległego Panu.



Na to oświetlenie czekaliśmy 40 lat.

Jagielnik położony jest 2 km od miasta Międzyrzecz, nie mamy żadnego sklepu na miejscu, dzieci do szkoły chodzą pieszo. Jagielnik zamieszkały jest przez osoby starsze. Cały rok czekamy na ponowne włączenie oświetlenia. Urzędnicy między sobą walczą, a my jesteśmy narażeni na ciemności. Jest jesień, dni są już krótkie i boimy się rano i wieczorem wychodzić na ulicę. Droga z Jagielnika do Międzyrzecza jest niebezpieczną, z powodu ciemności.

Burmistrz Międzyrzecza wykonał nasz postulat, o który walczyliśmy bardzo długo, lecz krótko cieszyliśmy się. Bezdusznosc urzędnicza nie pozwala nam czuć się bezpiecznie. Jagielnik z miastem połączony jest drogą rowerową i deptakiem pieszym łączącym miasto dodatkowo z cmentarzem komunalnym. Nasze gminne, właściwie wydane pieniądze poszły na marne.

Prosimy o skuteczną interwencję i spowodowanie, aby oświetlenie służyło nam, abyśmy się w swojej miejscowości czuli bezpiecznie. W Międzyrzeczu grasuje bandyta, którego nie udało się złapać Policji. Napada On na kobiety. Prosimy gorąco o interwencję i pomoc.

Do wiadomości:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz.
2. Wojewoda Lubuski w Gorzowie Wlkp.

LUBUSKI WOJEWÓDZK
INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO
ul. Kos. Górkich 75
56-400 Gorzów Wlkp.

Gorzów Wlkp. 2007.10.12

OA.KNuc.4300-316/07

Mieszkańcy Jagielnika

W związku z przekazaniem do rozpatrzenia według właściwości, pismem Wojewody Lubuskiego z dnia 28.09.2007 r., znak: IB.II.JWr6.7136-60/07 (data wpływu do tutejszego organu 01.10.2007 r.), wystąpieniem mieszkańców Jagielnika, gm. Międzyrzecz z dnia 12.09.2007 r. dotyczącym sprawy wybudowanego oświetlenia ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku pomiędzy ul. Krasińskiego a Cmentarzem Komunalnym w Międzyrzeczu, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Międzyrzeczu na podstawie dokonanych ustaleń stwierdził, iż przedmiotowe oświetlenie zostało wybudowane w całości bez pozwolenia na budowę. W świetle przepisów ustawy Prawo budowlane w sytuacji stwierdzenia, że wykonane zostały roboty budowlane z naruszeniem prawa obowiązkiem organu nadzoru budowlanego jest podjęcie działań przewidzianych w przepisach tej ustawy w celu doprowadzenia sytuacji do zgodności z prawem. W związku z powyższym PINB w Międzyrzeczu znał, że koniecznym jest podjęcie działań w trybie art. 48 Prawa budowlanego.

PINB w Międzyrzeczu decyzją z dnia 11.09.2007 r. znak: SI-7353/425/06/639/2007 nakazał inwestorowi – Gminie Międzyrzecz rozbiórkę oświetlenia ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku pomiędzy ul. Krasińskiego a Cmentarzem Komunalnym w Międzyrzeczu.

Od powyższej decyzji zostało złożone przez Gminę Międzyrzecz odwołanie. W związku z tym w chwili obecnej przed Lubuskim Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego zostało wszczęte postępowanie odwoławcze, znak sprawy: OA.MMat.4300-316/07, w toku którego organ wyższej instancji obowiązany jest dokonać oceny zgodności z prawem wydanej przez PINB w Międzyrzeczu decyzji o nakazie rozbiórki oświetlenia ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku pomiędzy ul. Krasińskiego a Cmentarzem Komunalnym w Międzyrzeczu.

Wobec treści przedmiotowego pisma mieszkańców Jagielnika należy podkreślić, że samowola budowlana jest zjawiskiem patologicznym i podlega likwidacji na podstawie przepisów prawa budowlanego. Oznacza to, że jeżeli stwierdzona zostaje samowola budowlana, to organ jest nie tylko uprawniony, lecz nadto ustawowo zobligowany do podjęcia działań mających na celu usunięcie skutków sprzecznych z prawem budowlanym działań.

Otrzymują:

1. Adresat

2. a/a

Do wiadomości:

1. Wojewoda Lubuski
Wydział Infrastruktury
(ds. IB.II.JWr6.7136-60/07)

LUBUSKI WOJEWÓDZKI INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO

Anna Leszczyńska

TAJEMNICZA OPŁATA

128 zł. 40 gr. Zapłaciłam za postawienie nagrobka na naszym cmentarzu komunalnym. Rachunek wystawiła firma „Products”. Zadzwońmy do firmy „Products”, aby dowiedzieć z jakich czynników składa się ta kwota. Pan Sebastian Romaniszyn – współwłaściciel firmy poinformował mnie, że kwota ta została zaakceptowana przez Urząd Miasta w Międzyrzeczu oraz przegłosowana przez radnych. Powstała ona podczas negocjacji z urzędnikami Ratusza, ale została zaproponowana przez firmę „Products”. Firma ta wygrała przetarg na dzierżawę naszego cmentarza. Po moich kolejnych pyta-

niach pan Romaniszyn ujawnił, że na kwotę 128 zł. 40 gr. składa się: zużycie wody, zużycie alejek, nadzór nad postawieniem nagrobka, utylizacja nagrobków.

Poproszony o przedstawienie kalkulacji mój rozmówca stwierdził, że jest ona tajemnicą firmy. Żeby uzyskać dodatkowe informacje dotyczące powyższej sprawy zwróciłam się z pisemnym wnioskiem do burmistrza o udostępnienie materiałów przetargowych na usługi cmentarne. Niestety w udostępnionych materiałach również nie znalazłam interesującej mnie kalkulacji.

Anna Kuźmińska - Swider

@ Ludzie mail-e piszą @

Myślałem, że czasy radosnego PRL-u, czasy kiedy interesant w urzędzie był uciążliwym dodatkiem do urzędniczej pensji, dawno już minęły. Myślałem... Tę „cudowną” atmosferę urzędu przypomniał mi nasz... Urząd Miejski w Międzyrzeczu!!!

W lipcu tego roku (zmuszony przez ustawę) postanowiłem wymienić dowód osobisty. Udałem się więc do „Ratusza”. W korytarzu wyczytałem, że specjalista ds. dowodów osobistych przyjmuje, przepraszam nie przyjmuje lecz ma siedzibę (a dlaczego, o tym za chwilę) w pokoju 101a (a może 102a - nie pamiętam już). Wszedłem więc do niego. Biuro prezentowało się okazale. Było przestronne, duże i czyste. Pomieszczenie przegradzała (jak przystało na prawdziwe biuro, gdzie przyjmuje się interesantów) solidna lada (barierka). Po przywitaniu się z urzędniczką, zdradziłem jej cel mojej wizyty. Na obliczu Pani zauważyłem zdziwienie. „W sprawie wymiany dowodu proszę rozmawiać z panią w portierni” usłyszałem (?? !!). Zaskoczony poszedłem do portierni (w czasach PRL-u pomieszczenie to nazywano stróżówką). Siedząca tam miła pani wręczyła mi potrzebne dokumenty mówiąc, że po ich wypełnieniu mam je zwrócić u niej. Wypełnione dokumenty przyniosłem na portiernię, gdzie pani wyznaczyła mi wizytę na pobranie wzoru podpisu. Stawilem się w terminie i od razu udałem się do pokoju 101a, by na przeznaczoną do tego ładzie złożyć mój podpis. Niestety. Ponownie odesłano mnie na portiernię, gdzie podpis złożyłem na paru cm2 chwiejącej się półki na której normalnie leży lista obecności pracowników urzędu. Po tych formalnościach Pani z portierni powiedziała, że po nowy dowód mam zgłosić się za miesiąc. Po miesiącu ponownie przybyłem do Ratusza. Tym razem nie ma mowy by dowód wydano mi w portierni, pomyślałem. Myślenie ma kolosalną przyszłość... ale nie w tym przypadku. Nowy dowód czekał na mnie w...portierni. Tak myślę i nie wiem o co tu chodzi. Specjalista ds. dowodów ma uczulenie na interesantów?! Może to chodzi o to hasło „urząd bliżej obywatela” (ale bliżej byłoby na ulicy...)

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Ordynatorowi dr Krzysztofowi Adamkowiczowi za uratowanie życia

lekarzom, pielęgniarkom i personelowi pomocniczemu
Oddziału Chirurgicznego Szpitala
w Międzyrzeczu
za troskliwą opiekę



wyrazy wdzięczności składa
Joachim Boche

Drogiej Koleżance
Annie Wasilewskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**



składają
koledzy - lekarze
ze Szpitala w Obrzycach

Idea budowy krytej pływalni w Międzyrzeczu, ma wiele lat, pamiętają ją najstarsi mieszkańcy miasta, ja od dziecka wysłuchiwałem opowieści, że będzie basen. Ale przez długi czas z basenem kojarzyły mi się jedynie zięjące odorem zgnilizny, betonowe dziury tzw. basenów w Obrzykach. Pamiętam, że basen miał być lapówką w zamian za składowisko odpadów radioaktywnych, w końcu stał się kielbasą wyborczą wielu kandydatów do władz publicznych.

Obecny Burmistrz Tadeusz Dubicki, w swoim programie wyborczym także zapisał budowę krytej pływalni i co najważniejsze przystąpił o realizację tego śmiałego planu. W budżetach na lata 2007/08/09 założono na budowę basenu kwotę 16,5 mln. złotych (w planie trzy letnim). Wszyscy radni, w tym i ja głosowali za, bo zasadność realizacji tej inwestycji nie budziła wątpliwości. Rada przyznała środki, notabene wnioskowane przez Burmistrza, zaś wykonanie budżetu powierzyła Burmistrzowi.

Tadeusz Dubicki, ze znanym powszechnie rozmachem i entuzjazmem przystąpił do realizacji inwestycji. Ochocho przedstawiał Radnym postępy w realizacji, zapewniał o niebotycznych środkach unijnych, które spłyną na inwestycję. Żaden z rajców miejskich nie miał zastrzeżeń. Aż do dnia 25 września 2007r. (czarnego wtorku), wtedy odbywała się planowa sesja Rady Miejskiej. W czasie jednej z przerw zagadnąłem Burmistrza o plany budżetowe, zgłosiłem do budżetu przebudowę m.in. ulic Słowackiego i Mickiewicza, Tadeusz Dubicki odpowiedział kulturalnie i rzeczowo, że w najbliższym budżecie nie ujmie tego bo są inne priorytety ale na rok 2009 być może da się coś zrobić (potrzebne około 1,2 mln zł).

Najdroższa kampania wyborcza

Po przerwie Burmistrz z pewną dozą nieśmiałości zaproponował niewielką autopoprawkę do budżetu, aby do planowanej budowy basenu dołożyć kwotę 5,5 mln zł. Była to propozycja o tyle dziwna, że wyciągnięta z rękawa z pominięciem zwykłej drogi tzn. komisji. Uzasadnienie było takie, że nie można rozstrzygnąć przetargu ponieważ do najkorzystniejszej oferty brakuje około 5,3 mln zł. Najkorzystniejszą okazała się oferta firmy SAN-BUD z Zielonej Góry.

Na posiedzeniu Rady rozpoczęła się zażarta dyskusja, taka jakiej nie pamiętają radni od przynajmniej dwóch kadencji. Punktem spornym był sposób przyznania pieniędzy, pierwszy to przyznać pieniądze wprost, drugi to unieważnić przetarg, dodać pieniądze i ogłosić nowy konkurs. Pierwszy sposób budził wątpliwości, gdyż osoba postronna mogła odnieść wrażenie, że budżet ustawia się pod konkretną firmę. Wadą drugiego sposobu było przesunięcie inwestycji w czasie o półtora do dwóch miesięcy.

Podczas dyskusji głos zabierało wielu radnych, jednym z największych zwolenników rozpisania nowego przetargu był Jerzy Gądek. Po zażartej dyskusji postanowiono odłożyć głosowanie na sesję specjalną, w poniedziałek. W czwartek odbyła się komisja komunalna pod przewodnictwem Pani Urszuli Szyszkowskiej, w na której radni mieli okazję zapoznać się trzema ofertami złożonymi w przetargu. W toku posiedzenia ustalono, że Gmina nie zadbała aby informacja o przetargu dotarła do jak największej liczby wykonawców, po drugie ustalono, że rozpisując nowy przetarg Gmi-

na swobodnie może zacząć inwestycję jeszcze w tym roku. Stanowisko Komisji przy 6 głosach za i 1 wstrzymującym się, to rozpisac nowy przetarg. Dodatkowym i bardzo ważnym argumentem za nowym przetargiem był szansa, że przy kwocie 22 mln. zł, w przetargu weźmie udział więcej firm a tym samym będzie taniej.

Na sesji Pani Szyszkowska przedstawiła stanowisko komisji, po czym odbyła się kolejna dyskusja a następnie głosowanie, wynik - 9 głosów za propozycją Burmistrza, 8 za nowym przetargiem i 3 wstrzymujące się. Zaskakująca jest szybkość zmiany zdania u dwójga radnych, Pani Henryka Janas, na komisji z przekonaniem głosowała za unieważnieniem przetargu, po czym na sesji przeciwnie. Lecz bardziej zadziwiające jest zachowanie Radnego Jerzego Gądka, który przez dwie sesje Rady i przez komisję wiodł prym wśród zwolenników nowego przetargu a ostatecznym głosowaniu wstrzymał się od głosu mając świadomość, że tym samym popiera przeciwników nowego konkursu.

W tym miejscu chciałem podziękować następującym radnym:

Urszula Szyszkowska
Hanna Augustyniak
Anna Głuszek
Emil Stankiewicz
Paweł Czop
Robert Piel
Mieczysław Romaniuk

To oni, oraz moja skromna osoba próbowali zadbać o publiczne pieniądze, jak by je mieli wydać z własnej kieszeni,

ogłędając ze wszystkich stron każdą złotówkę, nie bacząc na niechęć Burmistrza. Bo byli przekonani, że nowy przetarg da szansę na znaczne obniżenie kosztów budowy basenu, tak aby ewentualną nadwyżkę przesunąć na inne potrzeby.

A że można taniej wybudować, przekonali się mieszkańcy Wolsztyna i Krapkowic, gdzie obiekty odrobinę mniejsze niż Międzyrzecki kosztowały odpowiednio 15,2 mln zł, 15,32 mln zł, zaś nasz 21,8 mln zł. Różnica jest ogromna, co za tą kwotę można zrobić:

- modernizacja nawierzchni ul. Słowackiego i Mickiewicza 1,2 mln.
- budowa na stadionie, nowego boiska treningowego ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem 1,2 mln. zł
- chodniki pomiędzy blokami na ul. Piastowskiej 500 tys. zł

Na zakończenie nie mogę sobie odmówić nieco złośliwego komentarza, rozpisanie nowego przetargu pozwoliło by zapewne znacznie obniżyć koszty budowy basenu, ale istniało inne poważne „niebezpieczeństwo”, przesunięcie inwestycji o dwa miesiące zakłóciło by trzyletni cykl budowy, który przypadkiem kończył by się w okolicach jesieni 2010r, zatem w kampanii wyborczej. Zatem należy postawić pytanie czy ważniejsze są pieniądze Gminy czy udana kampań, jeżeli kampań to chyba jedna z najdroższych.

Czym się kończą inwestycje prowadzone w cieniu wyborów, wystarczy przypomnieć słynne już oświetlenie na cmentarzu, a zbliża się 1 listopada.

Wasz radny Robert Krzych

Międzyrzecz w mojej pamięci

Międzyrzecz i jego okolice należą z pewnością do takich miejsc, gdzie nie brakuje tego, co bliskie sercu - malownicze zakątki, jeziora, lasy, fauna i flora stworzone, by cieszyć. Zachwyca ta nieskazitelna przyroda - o tak! A zabytki, miejsca godne uwagi? Zaiste można się nimi pochwalić. Turystyka w Międzyrzeczu rozwija się i nie rzadko słyszymy o wypoczywających na naszych terenach. Wśród odwiedzających niemalże procent stanowią również goście spoza granic naszego kraju. To powód do dumy. Otóż widok obcokrajowca, który podziwia i docenia dorobek kulturalny Międzyrzecza, istotnie pochlebia. Przyjemnie jest pisać o zaletach i walorach miasta, w którym mieszkam od urodzenia. Tu jest moja rodzina, to tu wszystko się zaczęło, z tym miejscem wiąże się wspomnienia z dzieciństwa. Nasuwa się pytanie: czy mogłabym wspomnieć jeszcze o czymś, co zachęciłoby do tego, by pozostać w Międzyrzeczu? Obawiam się, że nie łatwo jest wymienić kolejne plusy. Wiele słyszy się o Polakach wyjeżdżających z kraju. Ludzie stale narzekają na niskie zarobki, nieatrakcyjne oferty pracy - rzeczywistość nie jest kolorowa, trudno się z tym nie zgodzić. Problemy te nie są obce naszemu miastu. Perspektywy życia nie zadowalają. Sądzę jednak, że można być tu szczęśliwym (mądre powiedzenie: dla każdego nic trudnego). Wyraźnie widać rozwój naszego miasta, a w najbliższym czasie może być już tylko lepiej. Wierzę, że życie w Międzyrzeczu wcale nie musi być udręką. Może być bowiem równie korzystne i pomyślne, jak w innym miejscu. To zależy głównie od nas samych. Trzeba mieć nadzieję, silną wolę i przede wszystkim optymistyczne nastawienie.

Ja jednak podjęłam już decyzję - wiem, że nie pozostanę w Międzyrzeczu. Po ukończeniu LO im. Heliodora Święcickiego czekają mnie studia, a to wiąże się nieodwołalnie z wyjazdem i zamieszkaniem w innym, większym mieście. Myślę, że po studiach nie wrócę do Międzyrzecza. Przypuszczam również, że nie pożegnani się

tylko z nim, ale i z Polską. Chciałabym wyjechać z kraju, bowiem chciałabym zrealizować swoje marzenia - marzenia, które wiąże się z podróżowaniem. Świat ma w sobie tyle piękna, kryje tyle tajemnic... Przede mną całe życie. Oczywiście jest, że powracać do Polski będę nie tylko w myślach i wspomnieniach. Tu zostawię moją ukochaną rodzinę, którą będę się starała odwiedzać jak najczęściej. Międzyrzecz będzie dla mnie miejscem sentymentalnym, o którym nigdy nie zapomnę.

Poznałam Polskę i wyruszę w dalszą podróż. Niech jednak nikt nie myśli, że wymażę z pamięci Międzyrzecz! Niech nikt nie myśli, że będę się go wstydzić! O nie! Ja z dumą, zapytana o miejsce urodzenia, odpowiem: „Urodziłam się w Międzyrzeczu - to na polskiej ziemi postawiłam swój pierwszy krok”.

Monika

SPRZEDAM GARAŻ

ul. Świerczewskiego
KOSZT: 15.000 zł
kom. 0 694 074 748

SPRZEDAM lub WYDZIERŻAWIĘ
LOKAL W BOBOWICKU o pow. 40 m²
z przeznaczeniem na działalność gospodarczą
tel. 0 602 767 586

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA im. gen. broni Józefa Dowbor Muśnickiego Międzyrzecz Pożegnanie misjonarzy

W sobotę, na lotnisku wojskowym we Wrocławiu odbyła się oficjalna ceremonia pożegnania kolejnej, już II zmiany, Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu. W ciągu najbliższych 2 tygodni około 1200 polskich żołnierzy, pod dowództwem gen. bryg. Jerzego Biziewskiego, zmieni swoich kolegów, którzy kończą półroczną misję w Afganistanie.

- Jesteście gotowi, aby stanąć na afgańskiej ziemi i z powodzeniem zastąpić waszych poprzedników - zapewniał zastępca Szefa Sztabu Generalnego gen. broni Mieczysław Stachowiak, podsumowując ponad półroczne szkolenie przygotowawcze pododdziałów. - Nasza obecność jest tam konieczna - dodał generał. Podziękował również wszystkim żołnierzom za ich wysiłek i trud, a także skierował słowa wdzięczności do rodzin i najbliższych żołnierzy II zmiany PKW Afganistan. Na zakończenie życzył wszystkim wylatującym żołnierzom, aby tu w tym samym miejscu i składzie, za pół roku spotkać się i powiedzieć, że misja została wykonana.

Na uroczystości obecny był także dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, gen. bryg. Mirosław Różański, który osobiście pożegnał się ze swoimi żołnierzami. Część główną sił wylatujących do Islamskiej Republiki Afganistanu stanowią właśnie pododdziały z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza,



ką którą już po raz drugi w tym roku wysła żołnierzy na Afgańską misję. Będą oni stacjonować w trzech bazach: w Sharana, Wazi Khwa oraz Ghazni.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: sierż Mariusz MATULEWICZ

Minister żegna żołnierzy



Na lotnisku wojskowym 2 bazy lotniczej we Wrocławiu Minister Obrony Narodowej, Aleksander Szczygło, pożegnał ostatnią grupę żołnierzy II zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) odlatujących do Afganistanu.

- Potrzebujemy NATO wzmocnionego sukcesami w Afganistanie - podkreślał podczas uroczystości Minister Obrony Nar-

dowej. - Pobyt w Afganistanie może wspomagać aktywnej walki z terroryzmem -

dodał Aleksander Szczygło, który zaznaczył także bardzo dobre przygotowanie, wyszkolenie oraz wyposażenie żołnierzy udających się na II zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

Na uroczystej zbiórce z okazji pożegnania żołnierzy PKW Afganistan stanęły także poczty sztandarowe, dowódcy oraz przedstawiciele wszystkich jednostek wojskowych, które wysłały swoich żołnierzy do pełnienia misji w Afganistanie. - Jestem dumny z tego, że moi żołnierze z powodzeniem wykonują trudne zadania bojowe w najbardziej niebezpiecz-

nych rejonach świata (Afganistan, Irak). - oznajmił dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza, gen. bryg. Mirosław Różański. W tym roku brygada z Międzyrzecza realizowała zadania bojowe w ramach VIII zmiany PKW Irak, a także podczas I i II zmiany PKW w Afganistanie.

Żołnierze ci niebawem dołączą do swoich kolegów, którzy już są w Afganistanie. Przez najbliższe pół roku 1200 polskich żołnierzy będzie wykonywać zadania mandatowe w ramach misji NATO.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: sierż Mariusz MATULEWICZ

Zmiennicy w drodze do Afganistanu

Na lotnisku wojskowym, 3 bazy lotniczej na Starachowicach we Wrocławiu, pożegnano kolejną, już trzecią, grupę żołnierzy II zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Afganistanie. Samolot amerykańskich linii lotniczych z polskimi żołnierzami na pokładzie odleciał do Tadżykistanu, skąd żołnierze bezpośrednio już polecą do Islamskiej Republiki Afganistanu.

Trzon liczącego 1200 osób PKW Afganistan tworzą żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. Wyposażeni są w najnowocześniejsze Kolowe Transportery Opancerzone Rosomak, które stanowią o sile polskich pododdziałów na afgańskiej ziemi.

- Moi żołnierze są bardzo dobrze wyszkoleni i przygotowani by stawić czoła trudom codziennej służby w Afganistanie. - zapewniał w rozmowie dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ), gen. bryg. Mirosław Różański, który po raz kolejny przyjechał osobiście pożegnać swoich podwładnych. - Żołnierze II zmiany są

bogatsi w doświadczenia swoich kolegów z 17 WBZ, którzy właśnie kończą swoją misję. - dodał generał Różański. Po oficjalnej ceremonii dowódca zjadł ze swoimi żołnierzami pyszną, wojskową grochówkę, po czym odprowadził ich do samolotu. Oprócz rodzin i najbliższych naszych żołnierzy, przyjechali ich pożegnać także Radca Ministra Obrony Narodowej gen. broni Lech Konopka, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Zbigniew Głowienka oraz dowódca 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, gen. dyw. Paweł Lamla.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: chor Łukasz OLSZEWSKI



Słoweńska wizyta w 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej

- Zadania misyjne wymuszają szkolenie w terenie i warunkach zbliżonych do realnych, takich jakie żołnierze mogą spotkać w rejonie przyszłych działań - mówił gen. bryg. Mirosław Różański podczas wizyty szefa Sztabu Generalnego Słoweńskich Sił Zbrojnych, gen. Albina Gutmana w 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu. Celem wizyty słoweńskiego generała w międzyrzeckiej brygadzie było zapoznanie się z zasadami i systemem szkolenia oraz z zadaniami realizowanymi przez pododdziały zmotoryzowane w Wojsku Polskim.

Głównym punktem wizyty był pokaz oraz prezentacja najnowszego sprzętu wojskowego będącego na wyposażeniu 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Największym zainteresowaniem ze strony słoweńskiej delegacji cieszył się oczywiście dynamiczny pokaz walorów bojowych oraz jezdnych Kolowego Transportera Opancerzonego (KTO) „Rosomak”. W ostatnim czasie rząd Słowenii także przystąpił do realizacji projektu związanego z wyposażeniem swoich Wojsk Lądowych w fińskie transportery Patria.

Oprócz KTO „Rosomak” żołnierze 2 batalionu piechoty zmotoryzowanej zaprezentowali izraelski 40mm automatyczny granatnik MK-19 oraz wielokalibrowy karabin wyborowy TOR, które są także na wyposażeniu pododdziałów 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. Szef Sztabu Generalnego Słoweńskich Sił Zbrojnych, gen. Gutman, pochwalił profesjonalizm i wysoki poziom wyszkolenie żołnierzy gen. Różańskiego. Wyraził także swoje uznanie dla polskiej grochówki, którą to dowódcy zjedli na zakończenie spotkania.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: sierż Mariusz MATULEWICZ



Wieża z 17 WBZ w Międzyrzeczu

Przekazanie kluczy

Dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ), gen. bryg. Mirosław Różański osobiście wręczył żołnierzom i ich rodzinom klucze do nowo wybudowanego bloku mieszkalnego przy ul. Chelmońskiego 4 w Międzyrzeczu.

-Jestem zdziwiony i zaskoczony.- mówił mł. chor. Andrzej Kostrzewa, który od 6 lat służy w 17 WBZ. -Bardzo się cieszę, że dostałem nowe mieszkanie.- dodał entuzjastycznie chor. Kostrzewa, który przyznał, że w końcu będzie mógł zamieszkać razem ze swoją żoną i dwójką małych dzieci. Czterdzieści rodzin żołnierzy zawodowych odebrało klucze i już niebawem będą mogli się wprowadzić do nowych mieszkań. -Macie swoje miejsce gdzie po ciężkiej służbie, w zaciszu domowego spokoju, będziecie mogli odpocząć.- przekazał swoim podwładnym dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Mirosław Różański. Mieszkania te są bardzo ładnie wykończone, a także wyposażone w kucharki gazowe, kabiny prysznicowe oraz sanitariaty. Wraz z blokiem mieszkalnym oddano do dyspozycji mieszkańcom, a w szczególności tych najmłodszych, piękny plac zabaw. W okresie ostatnich 2 lat jest to już drugi, nowy budynek mieszkalny oddany przez Wojskową Agencję Mieszkaniową (WAM) w Międzyrzeczu. Oprócz dowódcy 17 WBZ, żołnierzy oraz ich rodzin w uroczystości udział wzięli Burmistrz Międzyrzecza, Tadeusz Dubicki oraz dyrektor oddziału WAM w Zielonej Górze.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: chor Łukasz OLSZEWSKI



Poranne pożegnanie

12 października b.r., o godz. 2 rano Wiceminister Obrony Narodowej, Jacek Kotas pożegnał kolejnych żołnierzy II zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego odlatających na misję do Afganistanu. Podczas oficjalnej ceremonii Minister zaznaczył, że nasz udział w tej misji jest jednym z największych wyzwań przed jakimi stoi Wojsko Polskie, a także stanowczo wpływa na uwiarygodnienie naszej pozycji w strukturach NATO. Podkreślił także wysoki poziom wyszkolenia, umiejętności i profesjonalizmu naszych misjonarzy, którzy już niebawem dołączą do 35 tysięcy żołnierzy innych państw by razem realizować program pomocy dla afgańskiej ludności.

Na uroczystości obecny był dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) z Międzyrzecza, gen. bryg. Mirosław Różański, który jak zwykle poświęcił czas na rozmowy ze swoimi żołnierzami. W piątek wyleciało 111 żołnierzy z 17 WBZ, którzy działając na Kolowych Transporterach Opancerzonych „Rosomak”, będą tworzyć w Afganistanie awangardę Polskiej Grupy Bojowej.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: sierż. Mariusz MATULEWICZ



Przemieszczanie II zmiany do AFGANISTANU

Trwa przegrupowanie II zmiany Polskiej Grupy Bojowej do rejonu misji w Afganistanie. Żołnierze poprzez bazy przejściowe przybywają do baz w których pełnić będą obowiązki przez około 6 miesięcy, tzn. do Sharany, Ghazni, Wazi Khwa oraz Kushamond. Natychmiast po przybyciu przechodzą oni szereg szkoleń z umiejętności niezbędnych zarówno na danych stanowiskach jak i koniecznych do opanowania przez 100% stanu osobowego Grupy Bojowej. Zaraz potem następuje zapoznanie się z aktualną sytuacją w rejonie misji oraz przejmowanie sprzętu i obowiązków. Przybycie zmienników spotkało się z radością żołnierzy I zmiany, którzy - co tu ukrywać tęsknią za rodzinami - i pojawienie się następców jest dla nich wyraźnym znakiem, że powrót do domu już niebawem.

kpt. Radosław Zieliński



Międzynarodowe Ćwiczenia Zespołów Ratowniczych

Wypadki komunikacyjne, klęski żywiołowe, choroby cywilizacyjne, wypadki masowe, próby samobójcze i terroryzm to tylko niektóre zjawiska, z którymi musieli się uporać uczestnicy I Międzynarodowych Ćwiczeń Zespołów Ratowniczych, które odbyły się w dniach 12-14 października b.r. w Międzyrzeczu, w woj. Lubuskim.

Zamierzeniem organizatorów zawodów, Rejonowego Sztabu Ratownictwa oraz

Urzędu Miasta w Międzyrzeczu, było doskonalenie umiejętności ratowniczych w zakresie ratownictwa medycznego, wysokościowego, wodnego, technicznego oraz z użyciem psów ratowniczych. Przez czas trwania zawodów uczestnicy mogli zapoznać się ze sprzętem medycznym będącym na wy-



posażeniu różnych zespołów ratowniczych z Polski i Niemiec. W zawodach wziął także udział zespół ratownictwa medycznego z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) z Międzyrzecza pod kierownictwem ratownika medycznego Grupy Zabezpieczenia Medycznego 17 WBZ, kpr. Ewy Gregorczyk. W skład wojskowego zespołu wchodził także 3 inni ratownicy medyczni, 2 lekarzy, 3 żołnierzy zasadniczej służby wojskowej oraz wóz strażacki. Wspólnie z innymi ekipami, żołnierze musieli sobie radzić z różnymi niebezpiecznymi sytuacjami jakie organizatorzy zaaranżowali podczas zawodów. Pożar szpitala, wypadek komunikacyjny czy wybuch składu amunicji to tylko namiastka tego z czym musieli uporać się żołnierze i ich cywilni partnerzy. -Współpraca cywilnych i wojskowych elementów ratownictwa jest niezbędna by skutecznie radzić sobie z zagrożeniami współczesnej cywilizacji.- podkreślił dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, gen. bryg. Mirosław Różański.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: chor Łukasz OLSZEWSKI

Szkolenie w górach

W dniach 08-18 października b.r., plutony rozpoznawcze batalionów piechoty zmotoryzowanej (bpzmot) oraz kompania rozpoznawcza z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) z Międzyrzecza biorą udział w szkoleniu wysokogórskim w Szklarskiej Porębie. Celem szkolenia jest przygotowanie dowódców oraz żołnierzy do działania w sytuacjach ekstremalnych w górach. Zwiadowcy doskonalą swoje umiejętności nie tylko z zakresu wspinaczki, ale także z taktyki działania elementów rozpoznawczych w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych. Szkolenie prowadzi doświadczony instruktorzy z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR), szkoły górskiej „Quasar” oraz z 17 WBZ, min.

oficer sekcji rozpoznawczej i dowódca zgrupowania, kpt. Zbigniew Kościółek. - Staramy się przygotować naszych żołnierzy, aby umieli sobie poradzić w najbardziej nieprzyjajnych warunkach jakie można spotkać w górach - mówił szef sekcji rozpoznawczej 2 bpzmot, instruktor, por Tomasz Wojciechowski. - Jest to teren, którego mikroklimat zbliżony jest do tego, w którym operują nasi żołnierze w Afganistanie- dodał dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Mirosław Różański. Dla części szkolonych jest to także kolejny etap przygotowujący do zdobycia uprawnień instruktorskich. Nie jest to pierwsze tego typu szkolenie realizowane przez żołnierzy z 17 WBZ. W ciągu roku przebywają oni trzykrotnie na zgrupowaniu w okresie wiosenno - letnim i jesiennym, a także dwukrotnie w okresie zimowym.

Tekst: por Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: 17 WBZ



Oficer prasowy

Rozmowa z **porucznikiem Szczepanem Głuszcakiem** – oficerem prasowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.

- Jak został Pan oficerem prasowym?

- Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Po ukończeniu studiów otrzymałem przydział do jednostki w Międzyrzeczu, gdzie zostałem dowódcą plutonu. Wraz z VIII zmianą byłem na misji w Iraku i tam pełniłem funkcję oficera prasowego w sztabie dywizji. Po powrocie z Iraku powierzono mi pełnienie tej funkcji również w naszej brygadzie.

- Jakże są Pana cele na tym stanowisku?

- Moim celem jest otwarcie jednostki dla społeczności lokalnej poprzez udział międzyrzeczan w uroczystościach organizowanych na naszym terenie. Pragnę informować o pobycie naszych oficerów i żołnierzy w Iraku i Afganistanie, gdzie pełnią oni swe misje z ogromnym zaangażowaniem. Święto Brygady, przysięgi i festyny to okazja do poznania z bliska

żołnierskiej służby. Choć współpracować z mediami poprzez przygotowanie dla nich serwisu prasowego, w którym znajdują się informacje o istotnych wydarzeniach w życiu brygady. Będzie to więc szeroko rozumiany PR.

- Jak długo mieszka Pan w Międzyrzeczu?

- Mieszkam tu od 2003 roku. Zdażyłem więc już trochę poznać miasto i okolice. Sam pochodzę z małego miasta, Strzegomia, dlatego lubię atmosferę takich miejscowości, gdzie wszędzie jest blisko, a ludzie żyją bez obłędnego pośpiechu. Bardzo podobają mi się okolice Międzyrzecza, a zwłaszcza jeziora, ponieważ pływanie jest moją pasją. Jestem mistrzem Wojska Polskiego na dystansie 50 m. kraulem, posiadam również uprawnienia instruktora pływania. Dlatego z zainteresowaniem śledzę plany budowy basenu, z którego mogliby korzystać również nasi żołnierze. Prywatnie jestem szczęśliwym ojcem 14 miesięcznego Wiktora i mężem zakochanym w żonie Agnieszce.

- Dziękuję za rozmowę, życzę realizacji zamierzeń

Anna Kuźmińska - Świder

NOWY ARESZT

Rozmowa z **mgr inż. podpułkownikiem Józefem Berlińskim** – dyrektorem aresztu śledczego oraz **kapitanem Zenonem Jonaszem** – kierownikiem działu kwatermistrzowskiego, absolwentem ZSR w Bobowicku i Akademii Rolniczej w Szczecinie.

- Czym różni się areszt śledczy od więzienia?

- Więzienia dzielą się na areszty śledcze i zakłady karne. W areszcie śledczym osadzonemu przebywa do wyroku sądowego. W zakładzie karnym odsiaduje karę pozbawienia wolności zasądzoną prawomocnym wyrokiem.

- Ile osadzonych przebywa w międzyrzeczkim Areszcie Śledczym?

- Obecnie przebywa u nas około 200 osadzonych.

- Ile pracowników zatrudnionych jest w areszcie?

- Na dziś jest to ponad 70 pracowników.

- Od jakiegoś czasu słyszy się w mieście pogłoski o rozbudowie aresztu. Ostatnio okoliczni mieszkańcy otrzymali ze starostwa zawiadomienie o nowej inwestycji.

- Tak, Centralny Zarząd Służby Więziennej w Warszawie podjął decyzję o rozbudowie aresztu w Międzyrzeczu. Całą procedurę dokumentacyjną i przetargową prowadzi Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Szczecinie. Nowe skrzydło aresztu będzie kosztowało około 13 mln. zł. Pieniądze będą w całości pochodzić z budżetu państwa. Rozpoczęcie prac jest planowane jeszcze w tym roku, a zakończenie ma nastąpić w roku 2008.

- Dlaczego postanowiono rozbudować właśnie placówkę w Międzyrzeczu?

- Istnieje taka potrzeba, ponieważ bra-

kuje nam miejsca dla osadzonych. Mamy ich tylko 140, a osadzonych jest 200. Odciążymy również Areszt Śledczy w Gorzowie. Nie bez znaczenia jest również bliskie sąsiedztwo sądu.

- Czy po rozbudowie placówka zmieni swój charakter?

- Tak, w nowym budynku będzie areszt śledczy, a w starym zakład karny.

- Ile osadzonych będzie w więzieniu po rozbudowie?

- Liczba osadzonych zwiększy się o 260 osób.

- Powstaną też zapewne nowe miejsca pracy.

- Powstanie ponad 40 nowych miejsc pracy.

- Okoliczni mieszkańcy mają wiele obaw związanych z sąsiedztwem tak dużego więzienia w centrum miasta.

- Pragniemy rozwiać wszelkie obawy mieszkańców. Areszt w Międzyrzeczu należy do najbezpieczniejszych. Nowy budynek będzie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia zabezpieczające. W oknach będą blendy uniemożliwiające osadzonym kontakt ze światem zewnętrznym. Po rozbudowie budynek będzie miał kształt litery „L”. Na sąsiednią posesję będą wychodziły jedynie okna korytarza. Poza tym nasi osadzeni nie są sprawcami ciężkich przestępstw. Ponad 50 z nich od trzech lat pracuje poza murami aresztu. Wykonują prace porządkowe w mieście, w szpitalu oraz w innych placówkach. Przebywając w pracy nie popełnili żadnego przestępstwa albo wykroczenia. Areszt ma dogodną lokalizację, gdyż nie znajduje się wśród gęstej zabudowy. Dlatego naszym zdaniem nie jest uciążliwy dla mieszkańców. A my, jako służba więzienna, dolożymy wszelkich starań aby podobnie było w przyszłości

- Dziękuję za rozmowę
Anna Kuźmińska - Świder

Wybory do Parlamentu



21.10.2007 r. w bazach Polskiej Grupy Bojowej tj. w Sharanie, Ghazni, Wazi Khwa oraz Kushamond odbyły się wybory do Parlamentu. Tak jak wszędzie w kraju i za granicą frekwencja była nadspodziewanie wysoka: do urny ustawiały się długie kolejki. Widać zatem, iż żołnierze mimo, że daleko od kraju dalej żyją jego życiem i że krajowe sprawy są im bliskie. (zdj. głosowanie w bazie Sharana)

Oficer prasowy PGB kpt.
Radosław ZIELIŃSKI



17 WIELKOPOLSKA
BRYGADA ZMECHANIZOWANA im. gen. broni
Józefa Dowbor Muśnickiego Międzyrzecz

24/10/2007 Nr 12/2007

Pożegnanie Grzegorza

Na cmentarzu w rodzinnym mieście, w Wodzisławiu, odbyło się pożegnanie tragicznie zmarłego na poligonie w Wicku Morskim, szer. Grzegorza Salamona z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) z Międzyrzecza.

- Jego odejście to wielka strata - napisał w liście kondolencyjnym, wysłanym do rodziny, Minister Obrony Narodowej, Aleksander Szczygło. Wyraził solidarność z najbliższymi Grzegorza w tych ciężkich dla nich momentach. Podkreślił, że był on dzielny, młodym człowiekiem, który mógł być wzorem do naśladowania dla innych żołnierzy.

Dowódca 17 WBZ, gen. bryg. Mirosław Różański powiedział, że Grzegorz był bardzo dobrym żołnierzem i dojrzałym mężczyzną, który w ciężkich chwilach opiekował się kochającą babcią. Dowódca brygady odznaczył pośmiertnie szer. Salamona Odznaką Pamiętkową 17 WBZ, która została przekazana wraz z flagą państwową na ręce matki.

Asystująca w trakcie ceremonii pogrzebowej kompania honorowa 17 WBZ uczciła pamięć kolegi oddając salwę honorową. Grzegorza przyszli pożegnać rodzina, bliscy, przyjaciele, koledzy oraz żołnierze z 17 WBZ.

Cześć jego pamięci!

Oficer Prasowy 17WBZ
por Szczepan GŁUSZCZAK

Żanna Biczewska w Międzyrzeczu

Melomani i wielbicieli talentu Żanny Biczewskiej tłumnie przyszli do Klubu Garnizonowego na koncert. Rosyjska artystka, bard pieśni i poezji, postać obok B. Okudżawy i W. Wysockiego wybitna. Wspaniały koncert, popis kunsztu wokalnego. Charakterystyczny głos barda pieśni rosyjskich słynnej Żanny Biczewskiej. Ogromna satysfakcja dla słuchaczy. Do nabycia na miejscu były płyty śpiewaczk. Usłyszeliśmy lubiane w Polsce rosyjskie romanse, pieśni żartobliwe i poważne, refleksyjne i nieco smutne. Wszystkie perfekcyjnie wykonane, mimo drobnej niedyspozycji pieśniarki – jesiennej przeziębienia, czuliśmy niedosyt słuchania pani Żanny, osoby bardzo kontaktowej, profesjonalistki w każdym calu. Przestrzenny jej głos orbitował dobrze w niskich jak i wyższych rejestrach, przy ogromnym bogactwie wyrazu artystycznego. Specyficzny rosyjski styl śpiewania poezji, rozpoznawalny na całym świecie (pani Biczewska

jest bywalczynią największych scen światowych), romantyczność, szeroki gest kultury rosyjskiej. Głębia i autentyzm, bliski nam w Polsce, dzięki wspólnej romantycznej spuściznie wielkich poetów. Np. Sergieja Jesienina, którego znamy ze szkolnych podręczników, dużą przegodą intelektualną było słuchanie muzycznej, i rosyjskiej, interpretacji jednego z jego wierszy. Pobrzmiwały stępy i pola Rosji, duchowość prawosławia, ludyczny nurt literatury narodowej, tradycyjna uczuciowość i otwarte dla gości serce. Ta siła i zakorzenienie w tradycji i historii, i własny w nią artystyczny wkład Żanny Biczewskiej – koncert, spotkanie z artystką, zostawiło w nas niezatarty, mocny ślad.

Pani Żanna to już instytucja muzyczna w Rosji i nie tylko. Dzięki kierownictwu Klubu Garnizonowego mieliśmy unikalną okazję posłuchać na żywo tej wybitnej artystki. Towarzyszył jej na gitarze pan Gienadij Ponomariow.

Iwona Wróblek

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

JOANNA HŁADKA

ul. Garncarska 14
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 742 25 81
tel. kom. 602 685 486

Edukacyjne zajęcia rozwijające dla dzieci

PRYWATNY GABINET
mgr Sylwia Petecka – Nowak

Telefon kontaktowy:
0 506 150 822

Wiwat Ekonomik!

*W starej budzie na Libelta dziś od rana wielki gwar,
Przyjechali absolwenci, bo wieczorem będzie bal.
Zadziwili się szalenie, że choć stary ciągłe trwa,
Zasłużony EKONOMIK, dziś 60 lat ma!*

Tak śpiewali uczniowie w programie artystycznym z okazji 60-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Absolwenci, którzy gremialnie stawili się na kolejnym zjeździe, dowiedli swego emocjonalnego związku ze szkołą. A w ciągu 60 lat historii ekonomik wypuścił w świat 4834 absolwentów szkół młodzieżowych wszelkiej średniości, zasadniczego, policealnego oraz 1404 absolwentów wydziału zaocznego dla dorosłych. W szkole zatrudnionych było 165 nauczycieli na etacie lub na godzinach. Tysiąc dawnych uczniów i nauczycieli w sobotę 6 października świętowało jubileusz swojej alma mater. Wśród nich zasłużyli dyrektorzy: Stefan Cyranik, który przepracował w ekonomiku 33 lata, a 22 był dyrektorem, Aleksandra Dopierańska, która, jak sama powiedziała, przyjechała do Międzyrzecza z Poznania na 2 lata, a została u nas lat 31 (16 lat była wicedyrektorem, a 8 dyrektorem i to ona rozbudowała ekonomik, dobudowała nowe skrzydło z salą gimnastyczną), Ola Janusiewicz, najdłużej związana z Zespołem Szkół Ekonomicznych, bo lat 34, (7 lat była wicedyrektorem, 13-dyrektorem i to ona skomputeryzowała szkołę, którą wcześniej sama ukończyła w 1964 r.). Nie zabrakło dawnych nauczycieli: Krzysztofa Sojki, Antoniego Domaszewicza, Franciszka Mazura, Danuty Rakocy, Joanny Bylińskiej (długoletniej kierowniczki internatu, którego już nie ma, a który kiedyś tętnił życiem), Lucyny Leyko, Alicji Wierzbickiej, Krystyny Poręby, Barbary Korol, Ludmily Jakubiec, Zofii Ratajczyk, Janiny i Andrzeja Einhorn, Jadwigi Wierzbickiej, Jadwigi Żuk-Czyż, Marii Różyckiej... i wielu, wielu młodszych, nadal czynnych zawodowo. Były kwiaty, słowa wdzięczności, same dobre i zabawne wspomnienia, zapewnienia w stylu „nic się Pani nie zmienia”... Bohaterami dnia byli jednak sami absolwenci, którzy często przebyli wiele kilometrów z drugiego końca Polski, z Niemiec, Danii, Norwegii, a nawet pokonali ocean (dwie panie z USA). Wśród tych wielu setek dawnych uczniów seniorów z 1948 roku, które ukończyły naszą szkołę - „matkę” (Państwową Szkołę Przeposobienia Handlowego z siedzibą jeszcze przy ul. Poznańskiej). Najliczniej stawili się absolwenci z lat 70-tych i 80-tych, ale imponująca frekwencja była również w roczniku 1957 (pół wieku od matury!) i w 1966 (równolatkowie ekonomika na czele z Profesorem dr.hab. Zbigniewem Zaleskim – obecnie europosłem w Brukseli).

W naszym Międzyrzeczu absolwenci ekonomika są wszędzie, w każdej firmie i instytucji. Pracują jako księgowi, naczelnicy urzędów i wydziałów, szefowie firm, nauczyciele, inspektorzy, sprzedawcy.... Wielu ukończyło studia wyższe i to nie tylko ekonomiczne, ale także prawnicze, humanistyczne, techniczne, językowe, informatyczne... Absolwent z 1968 r., Ks. Kanonik Wojciech Krajenta, w asyście księży katechetów, odprawił Mszę Św. w intencji zmarłych i żyjących nauczycieli i absolwentów w Kościele pw. Św. Wojciecha. (Księdzu Grzesiowi dziękujemy za wspaniałe kazanie!). Absolwenci ekonomika: Rafał Gajdka (1996) i Przemysław Podębski (1999) pomogli nam bardzo przy sprawie muzycznej programu artystycznego, a potem „dali czadu” na balu do

Pożegnanie lata u diabetyków

Tłoczno w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Koło „Jeż” na ul. Konstytucji 3. Maja. W ramach rewizyty przyjechali goście, diabetycy ze Zbąszynka. Tamtejsze koło liczy 54 członków, prezesem jest pani **Stefania Ratajczak**. Po powitaniu, przedstawieniu się, protokół nakazuje wymianę wzajemnych prezentów. Goście przywieźli śliczne mikolajki zrobione przez zbąszynskie dzieci.

Gospodarze szykują kielbaski na grilla. Za symboliczną złotówkę (z przeznaczeniem na cel charytatywny) losowane będą cenne nagrody, śliczne drobiazgi ręcznie wykonane przez międzyrzeckich diabetyków – artystów. Także pełnowartościowe kosmetyki ufundowane przez panią **Bożenę Maśluk**.

Kolorowa, ze smakiem przystrojona siedziba PSD. Artystyczny duch w osobie pani **Anny Ceglowskiej** widoczny jest w jesiennej szacie dekoracji. Idąc parkiem zamkowym można zauważyć użyteczne piękno spadających liści platanów, jeszcze zielonych. I przynieść je ze sobą. Na „pożegnanie lata”. Duży, w miarę kolczasty Język – godło używających ostrych strzykawek cukrzyków – wita

w sposób bardzo sympatyczny gości (czy mi się wydaje, że trochę urósł, od czasu ostatniej imprezy z udziałem Koła?...). Pokażna jest w każdym razie figurka Języka. Ślad bytności artystycznej na Warsztatach Wyobraźni w Pszczewie naszych diabetyków to rysunki o tematyce diabetycznej. Pięknych rzeczy nie brak tu z zasady. Pani **Czesława Kacmajor** ma niewyczerpany zasób pomysłów, i sposób na ich wykonanie. Jak wiele rzeczy można wydźgać z włóczki, jak wiele dziwnych rzeczy... Naśladujących swe pierwowzory tak idealnie, że kuszące jest dotknąć tych misternych arcydzieł, sprawdzić, czy kwiaty na przykład, tak delikatne w swoim pięknie, nie są... po prostu... naturalne?... Nie tylko pani Czesia, i pani **Anna Edyta Dubajska**, inne osoby. Jeśli talentu ma się odrobinkę (ale tylko odrobinę) mniej, pomaga się, w restauracji - podtrzymywaniu diabetycznego istnienia w Międzyrzeczu, na wiele sposobów. W statutowej działalności Koła, codziennych wzajemnych samopomocowych kontaktach, osobistych przyjaźniach. I otwarciu na inicjatywę kulturalną i społeczne miasta.

Iwona Wróblak

białego rana (z zespołem Samy Swoi). Absolwent Michał Górzny (2005) zadbał o projekty graficzne i stronę zjazdową www. Działo się tego dnia, oj, działo! Były ize wzruszenia, chwile zadumy, salwy śmiechu i dzikie okrzyki radości na widok tych, których zobaczyło się po 20, 30, 40 latach... Dobrze, że dopisała pogoda, bo inaczej wielki trud organizatorów poszedłby na marne. Dobrze, że Międzyrzecz ma halę, bo tylko tam można było zmieścić tysiąc osób na części oficjalnej. Dobrze, że mamy Restaurację DUET, która podjęła się wydania 1000 obiadów w szkole i organizacji cudownego balu na 500 osób. Dziękujemy szefowi i pracownikom DUETU za wszelką pomoc przy organizacji zjazdu! Pomogło nam wielu ludzi dobrej woli z MOK i MOSiW, dyrekcje szkół i instytucji, którym dziękujemy za życzliwość. Dziękujemy Rodzicom za zasponsorowanie i upieczenie 60 blach pysznego ciasta, które serwowaliśmy absolwentom w szkole. A dawni uczniowie wędrowali po znajomych klasach i korytarzach budynku przy Libelta 4, usilowali przywołać obrazy sprzed lat. Ale przecierali też oczy ze zdumienia, że tyle się zmieniło, że tak tu nowoczesnie i „europejsko”. Podróż sentymentalna była wzruszająca dla obu stron, dla gości i dla gospodarzy. Dla obecnych uczniów, którzy bardzo zaangażowali się w przygotowania i organizację, była doskonałą lekcją wychowawczą. To im należy się podziękowania za przygotowanie gadżetów zjazdowych, za świetny program artystyczny, za pracę w biurze zjazdowym, kelnierowanie, sprzątanie i bycie „na posterunku”. Nasze Radio „Wa-Ra” stanęło na wysokości zadania, przygotowując specjalną audycję jubileuszową (ci, co dali się skusić na wydanie mp3, mają dodatkową, bardzo ciekawą, pamiątkę zjazdową).

Kochani Absolwenci, Wasze ciepłe uśmiechy, szczere zachwyty, gratulacje i podziękowania dowodzą, że warto było „stawać na rzesach”. Gromkie żądanie, by nie czekać 10 lat do następnego zjazdu, wywołało nasz uśmiech. I wcale NIE MÓWIMY NIE! Do zobaczenia za 5 lat, bo... upływa szybko życie.

Grono Pedagogiczne i pracownicy Ekonomika



BENEFIS CHÓRALNY

Rozmowa z **Panem Andrzejem Korzeniewskim**, absolwentem Instytutu Wychowania Muzycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, dyrektorem chóru w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku

- W tym roku obchodzi Pan wspólnie jubileusz 30-lecia pracy chóralistycznej.

- Tak, w roku 1977 powstał chór w Bobowicku, z którym odnoszę największe sukcesy. W latach 1975-83 prowadziłem również chór w SP 3. Chór z Bobowicka był wielokrotnie laureatem Wojewódzkiego Przeglądu Chórów. Trzy razy reprezentowaliśmy województwo na Przeglądzie Chórów A^{Capella} w Poznaniu i Gnieźnie. Gdybym zebrał wszystkie osoby, które śpiewały w moim chórze, byłoby to ponad 500 osób.

- Dlaczego chóralistyka?

- Głos ludzki jest najpiękniejszym instrumentem, który można dowolnie kształtować. A brzmienie kilkudziesięciu głosów jest wspaniałe i niepowtarzalne. Chór w Bobowicku składa się z głosów żeńskich, ale od jakiegoś czasu wprowadzam również głosy męskie. Kiedyś chór liczył ponad 80 osób, dziś jest to zespół 25 osobowy.

- Jak ocenia Pan stan współczesnej chóralistyki?

- Sztuka chóralna upada. Ilość chórów zmniejsza się gwałtownie. Nie odbywają się już przeglądy i festiwale. Nasz chór szkolny jest jedynym w powiecie. Pracuję jedynie dla własnej satysfakcji.

- Jakie są przyczyny zaniku sztuki chóralnej?

- Przyczyn jest wiele. Jedną z nich to usunięcie wychowania muzycznego ze szkół, co powoduje zanik nawyków i tradycji śpiewania. Polacy nie są narodem rozśpiewanym, w odróżnieniu od naszych wschodnich sąsiadów. Współczesne gatunki muzyczne zabijają w młodziu wrażliwość i słuch. Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy lubią słuchać muzyki chóralnej. W październiku trzy razy inaugurowaliśmy rok akademicki w lubuskich uczelniach.

- Interesuje się Pan również tak zwaną muzyką rozrywkową.

- To moja druga pasja. Gram na saksofonie i prowadzę zespół wokalny. Dzięki tej muzyce poznałem wielu ciekawych ludzi. Kiedyś grałem w gorzowskim zespole Relax z Krystyną Prońko i jej bratem Piotrem. Poznałem ich dzięki mojej żonie, która przez pięć lat nauki w Technikum Chemicznym w Gorzowie siedziała z Krystyną w jednej ławce. W la-

tach siedemdziesiątych grałem w zespole, którego solistą był Felicjan Andrzejczak, późniejszy wokalista Budki Suflera, wykonawca niezapomnianego przeboju „Jolka, Jolka”.

- Powróćmy do Pana benefisu.

- Planuję go na przełom stycznia i lutego 2008 r. Zwracam się za pośrednictwem KM do moich chórzystek, aby zgłaszały się do szkoły lub do mnie w celu przygotowania wspólnego koncertu. Kontakt: tel. 0957413218 lub o-663119199. Marzy mi się wielki koncert moich marzeń. Wielu moich wychowanków zajmuje się muzyką zawodowo. Jednym z nich jest absolwent ZSR w Bobowicku Michał Klimaszewski, który studiuje chóralistykę w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Można więc powiedzieć, że mam godnego następcę.

- Dziękuję za rozmowę, życzę udanego benefisu, na który już teraz zapraszam mieszkańców Międzyrzecza.

Anna Kuźmińska-Świder



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8
tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224; 0509 694 766

e-mail: bondom.o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu następujące oferty

1. **KESZYCA LEŚNA** - mieszkanie o powierzchni około 60 m², w budynku koszarowym, dwupiętrowym, na pierwszym piętrze, dwa pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka z WC. Ściany malowane do odświeżenia, podłogi drewniane przykryte wykładziną dywanową i PCV, łazienka wyremontowana, na ścianach i podłodze kafelki. Ogrzewanie c.o. tradycyjne wspólne dla całego budynku, grzejniki wymienione, przyłącze gazu przy budynku, okna drewniane skrzynkowe. Cena: 80 000 zł

2. **KUŹNIK** - Dwie działki przylegające do siebie, jedna o pow. 10,13 ara gdzie 0,161 ara to działka budowlana, reszta to działka rolna, druga działka o pow. 4,96 ara rolna. Na działce znajduje się przyłącze wody i kanalizacji, energia w pobliżu działki. Na działki w 1999r. były wydane warunki zabudowy na budowę budynku mieszkalnego wraz z garażem, oraz budowę budynku gospodarczego. Położenie - 3 km od Międzyrzecza na skraju małej wsi, w pobliżu las i rzeka Paklica, do jeziora ok 2 km. Cena: 50 000 zł

3. **12 km od MIĘDZYRZECZA** - Budynek po spichlerzu zboża o pow. około 700 m², składający się z pięciu kondygnacji o pow. około 140 m² każda. Budynek zbudowany jest z cegły ceramicznej, dach pokryty dachówką cementową. Nieruchomość położona na działce o pow. 9 ar. W budynku prąd, woda przy działce. W miejscowości czyste jezioro. Cena: 280 000 zł.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

ZEMAR®

Poszukuje: magazyniera miejsce pracy Międzyrzecz

- wykształcenie minimum średnie
- obsługa komputera
- mile widziane doświadczenie na w/w stanowisku
- samodzielność, zaradność

Oferuje:

umowę o pracę, wynagrodzenie w wysokości 1300,- zł. netto
Oferty zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z klauzulą o ochronie danych osobowych z dopiskiem „magazynier” prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:
PHUP „ZEMAR” Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 106 lub kontakt telefoniczny z sekretariatem 095/7412239 wew 55

Poszukujemy: księgowej - kasjer

- wykształcenie minimum średnie
- mile widziane doświadczenie na w/w stanowisku
- obsługa komputera

Oferujemy: umowę o pracę, praca w systemie dwu zmianowym
Oferty zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z klauzulą o ochronie danych osobowych i dopiskiem „Księgowość” prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

PHUP „ZEMAR” Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 106 lub kontakt telefoniczny z sekretariatem 095/7412239 wew 55

Poszukuje: kierowcy

- wykształcenie minimum zawodowe
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjności

Oferty zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z klauzulą o ochronie danych osobowych i dopiskiem „Kierowca” prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

PHUP „ZEMAR” Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 106 lub kontakt telefoniczny z sekretariatem 095/7412239 wew 55

Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy, żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa, badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w **poniedziałki** i w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptece „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we **wtorki**
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w **piątki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰
Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic, Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od **poniedziałku do piątku** w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA

Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe, badanie audiometryczne słuchu)

GABINET PRZENIESIONY

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w **środy** w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

„Żołnierskie mogiły, drogę nam znaczyły,
Bośmy Polskę dali wszystkie swoje sily”

(Witold Czura – „Listopadowy dzień”)
Jak Polska długa i szeroka wszędzie można spotkać groby męczenników, którzy zginęli z rąk okrutnego najeźdźcy.

Gdyby te groby mogły mówić, powiedziałyby nam niejedną wzruszającą historię z dawnych i tak niedawnych czasów. Czcimy te groby, pamiętajmy o nich, bo one nam mówią o sile i mocy naszej nieugiętej Ojczyzny.

- Dzień Wszystkich Świętych – dzień ten nastraja każdego do refleksji i zadumy. Myślimy nie tylko o swych najbliższych, którzy odeszli. Także o żołnierzach, którzy odeszli, oddali swe życie za wyzwolenie naszej ojczyzny, Ziemi Lubuskiej, ziem zachodnich, nad Wartą, Bugiem, Odrą...

- Myślimy także o tych, którzy zginęli w boju i nie wiemy gdzie spoczywają. Jednym z takich jest mój stryj, rocznik 1910 – Antoni Kulas, który zginął 30 kwietnia 1945 r., jest prawdopodobnie pochowany na Cmentarzu Wojennym w Siekierkach lub Zgorzelcu. Jego

córką Katarzyna – lat 75 cmentarzu w Kotowicach /koło Zielonej Góry/ zapala znicze pod krzyżem, bo nie doczekała się powrotu ojca z wojny.

- Na Ziemi Lubuskiej we wsi Kotowice, Parafia Dragowina, spoczywają moi rodzice śp. Katarzyna i Franciszek, a w Międzyrzeczcu teściowie: śp. Halina i Władysław Ławrynowiczowie, w Tomaszowie Lubelskim szwagier, w Zielonej Górze – Jan... Kombatant.

Tam jest cząstka mojej ojczyzny w drodze do ojczyzny niebieskiej. Człowiek w miejscu zamieszkania obrasta jak kamień w trawie i draży w miejscu... To przywiązuje do otoczenia, środowiska, pozwala mu na przetrwanie, czyli przeżycia w spokoju, bezpieczeństwie, radości...

- Na cmentarzu międzyrzeckim spoczywają Ojcowie Kościoła:

ks.kan. Andrzej Czechowicz, ks. Józef Rys, ks.inf. Henryk Guzowski \ grób przy jego kościele – proboszcz\

- Znicze nie gasną, na płycie jest napis: „Pozostawisz kiedyś wszystkich i wszystko. Tylko dobry uczynek będzie ci towarzyszył na wieczność.”

W dzień Wszystkich Świętych zapalamy znicze i składamy wiązanki kwiatów na grobach ludzi, którym zawdzięczamy wolność, życie, wychowanie, nasze istnienie i zdrowie.

W sierpniu tego roku z kombatantami z całej Polski zwiedzaliśmy Katedrę Gorzowską, przy grobie zrobiłem zdjęcie, na płycie jest napis: „Człowiek w człowieku umiera, gdy go już dobrze uczynione nie raduje, ani zło nie boli.”

Kazimierz Kulas

Obchody Dni Seniora w Międzyrzeczu

Co roku w pierwszej połowie października obchodzony jest w naszym województwie Lubuski Tydzień Seniora. W Międzyrzeczu z tej okazji zorganizowano m.in.:

- konkurs plastyczny dla uczniów międzyrzeckich szkół podstawowych pt. „Gdybym mogła/mógł spełnić marzenia swoich dziadków”.

Otwarcie wystawy i podsumowanie konkursu miało miejsce w środę 10 października w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Miejskiej. Do organizatora wpłynęły 53 prace plastyczne, wykonane różnymi technikami.

Rada Artystyczna przyznała:

- w kat. wiekowej uczniów kl. I-III

- równorzędne tytuły laureata autorom prac: **Daria Trębacz**, kl. III c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Olivia Wesołowska**, kl. III c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Maja Wojciechowska**, 6 lat, pracownia plastyczna przy MOK

- równorzędne wyróżnienia: **Michał Marcinkowski**, lat 7, SP nr 2 w Międzyrzeczu, **Filip Chodor**, kl. III c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Zuzia Wesołowska**, 6 lat, pracownia plastyczna przy MOK

- w kat. wiekowej uczniów kl. IV-VI

- równorzędne tytuły laureata autorom prac: **Jan Wąsielec**, kl. IV c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Maciej Spychała**, kl. V b, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Inga Szymańska**, kl. VI a, SP nr 3 w Międzyrzeczu

kl. VI a, SP nr 3 w Międzyrzeczu

- równorzędne wyróżnienia: **Magda Szabat**, kl. VI a, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Jędrzej Kostrzewa**, kl. VI c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Aleksandra Nowak**, kl. IV c, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Andrzej Marmurowicz**, kl. VI a, SP nr 3 w Międzyrzeczu, **Jagoda Wojciechowska**, 11 lat, pracownia plastyczna przy MOK.

Nagrody rzeczowe i dyplomy dla wszystkich uczestników konkursu ufundował organizator. Dziękujemy dzieciom za udział i bardzo piękne prace. Podziękowania kierujemy także do opiekunów artystycznych Pań: **Beaty Kwiatkowskiej** i **Małgorzaty Biernat** z SP nr 2 i Pań: **Grażyny Piechockiej** i **Doroty Ruty-Zdanowicz** z SP nr 3.

- montaż poetycko-muzyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 1, połączony ze spotkaniem z p. **Władysławą Kolis** – poetką ze Skwierzyny.

Występ zadedykowany Seniorom z okazji ich święta odbył się 10 października w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu. Młodzież przygotowała program artystyczny pod opieką Pań **Krystyny Frankiewicz** i **Iwony Stańskiej**. Wśród recytowanych wierszy były także poezje p. **Władysławy Kolis**. Poetka obdarowała słuchaczy swoim tomikiem pt. „Samotna sosna”. Serdecznie dziękujemy wykonawcom za piękny poetycki poranek.

- pokaz kosmetyczny „ABC urody”.

W czwartek 11 października, w Bibliotece, panie z Firmy **ORIFLAME** zaprosiły międzyrzeckich Seniorów na pogadankę i prezentację wyrobów kosmetycznych. W imieniu uczestników spotkania dziękujemy za bardzo interesujący pokaz kosmetyków. Mamy nadzieję, iż nawiązana współpraca zaowocuje kolejnymi spotkaniami z kosmetyczkami.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

ZADUSZKI

Znów minął rok i znowu pieśń żałoby
Rozstania pieśń, jesienny szumi wiatr
Setkami świec dziś płoną wszystkie groby
Daleko w śmierć – żyjących patrzy świat.

Otulił już listopad w złote liście
Najlichszy grób... purpura spada z drzew
Jak śniegu puch chryzantem śnieżne liście
Na cichy sen, mogiłam rzucić śpiew

Setkami lamp dziś płoną wszystkie groby
Raz w rok się serce rwie w tajemną śmierci dal
Powstają z mar najdroższe nam osoby
I płyną łzy... i tak nam strasznie żal

Nie trzeba leż... niech cicho śpią mogiły
Patrz w jaki czar ustroił cmentarz Bóg
Niech cicho śpią serca co niegdyś były
Czyż spokój ten za ziemskich znały dróg?

Nie trzeba leż... ucisz się serce moje
Jak dobrze tu... jak pięknie jest tu w krąg
Tutaj już kres. Ustały wszystkie znoje
Tutaj już kres wszelakich walk i mąk

Setkami świec dziś płoną wszystkie groby
Na drodze mej znów nowy wyrósł krzyż...
Nie trzeba leż... nie trzeba dziś żałoby
O serce! Bogu wierz, o serce spojrzysz wwyż

Tych co odeszli stąd ciała wśród kwiatów śpią
Lecz dusze przeszły już za ziemski, wieczny próg
O serce ufnie wierz, że żyją i że są
I że przysparzą im Najświętszy dobry Bóg

Alina Kryszowska



„METALOPLASTYKA” OGRODZENIA. BALUSTRADY. Daniel Przybysz

PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:

- ◆ ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ◆ ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ◆ ogrodzeń z siatki
- ◆ balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- ◆ zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe inne indywidualne zamówienia

Kontakt: tel. 0 604 288 175

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

To była pierwsza uroczysta immatrykulacja studentów w Międzyrzeczu. Wszystko odbyło się tak jak na innych uniwersytetach.

Zaczęło się uroczystą mszą św. Wszyscy podekskcyowani, w uroczystym nastroju i niezwykle uradowani dostojnie i z należytym przejęciem uczestniczyli w tym niezwykle uroczystym. Już na początku mszy spotyka nas niezwykle sympatyczne wyróżnienie – w pięknym, przekonującym przesłaniu nasz proboszcz ks. kanonik Marek Walczak jakże ujmująco przyrównał działanie naszego uniwersytetu do dziełowej misji wędrującego i poszukującego Jezusowego uniwersytetu. Przede wszystkim – dobrem służyć innym, czynić tak by to z nami właśnie innym było lepiej. Dobrze, że nasz uniwersytet już tak wiele zrobił –

mówił dalej ksiądz kanonik – dla ożywienia ludzi nieco tylko w starszym wieku, dla umożliwienia im spędzania chwil razem w zgodnej studenckiej wspólnoty i stworzenia warunków życia we wzajemnym szacunku i poszanowaniu. Jak Pan kiedyś szukał ludzi gotowych Mu służyć – dziś uniwersytet poszukuje dróg zjednoczenia ludzi wokół pragnienia poznania prawdy, tej najświętszej prawdy. A potem... doniosło, jakże wspaniale i uroczyste zabrzmiało w całym kościele – Madonna Czarna Madonna... Ubrani w tradycyjne, studenckie birety w pięknej sali międzyrzeckiej ratusza słuchacze powtarzali słowa doniosłej rotty „Złączeni węzłem studenckiej przyjaźni, dumni z wiekowej tradycji naszej Ziemi Międzyrzeckiej...przypieczętujemy.” I w tej chwili 141 słuchaczy gromko zaintonowało najświeższy hymn studencki Gaudeamus igitur. Było naprawdę przejmujące, najwspanialsze i tak bardzo uroczyste. Jesteśmy naprawdę studentami! Były piękne życzenia Burmistrza Tadeusza Dubickiego, Prezesa uniwersytetu w Zielonej Górze mgr Zofii Banaszak, wiceprezesa uniwersytetu w Gorzowie Wlkp. i przejmujące z serca płynące piękne życzenia tegorocznych maturzystów wypowiedziane słowami kolegi Rybackiego z naszego LO. Jesteście dla nas wzorem – mówił – będziemy was naśladować – Jesteśmy dumni z naszych rodziców i dziadków od dziś studentów MUTW. Wielkie brawa... I teraz tak bardzo oczekiwana przez słuchaczy MUTW chwila wręczenia Certyfikatu i najprawdziwszej legitymacji studenckiej. Dokumenty te wręczyli Przewodniczący Rady Naukowej naszego uniwersytetu prof. UZ dr hab. Bogdan Ślusarz i Burmistrz mgr inż. Tadeusz Dubicki. To chwile niezwykle emocjonalne – warto było naprawdę uczestniczyć w takiej inauguracji. I jeszcze jeden także wymowny moment – bezpośrednio po wręczeniu ostatniej legitymacji studenckiej – w sali zabrzmiało chóralne STO LAT. To z najlepszymi życzeniami dla naszej wspaniałej koleżanki Małgorzaty Stępczyńskiej – naszej seniorki niezwykle aktywnej i bardzo sympatycznej. Każda inauguracja kończy się wykładem. Na naszej inauguracji referat na temat globalizacji w ochronie środowiska

wyłosił prof. UZ dr hab. Bogdan Ślusarz. Bardzo ciekawa problematyka.

Następna immatrykulacja dopiero za trzy lata – we wrześniu 2010 roku.

Zespół historyczno-naukowy któremu ku ucieśze ogółu przewodzi mgr Wacław Kuczyńska zainaugurował swój rok akademicki w pięknej sali staroświeckiej. W trakcie pierwszego spotkania kustosz i dyrektor naszego muzeum mgr Joanna Patarska przypomniała piękną postać założyciela i pierwszego dyrektora muzeum Alfa Kowalskiego. Już w rodzin-



nym Inowrocławiu Pan Kowalski – jako uczeń gimnazjum – zorganizował małe, prywatne muzeum. Nieprawdopodobnie wielka pasja zbieracza, kolekcjonera a przede wszystkim wielkiego miłośnika wszystkiego co dokumentuje nasze, polskie dzieje historyczne najpiękniej ujętą w Muzeum. Słuchacze tej sekcji naszego MUTW wystąpili do Rady Miejskiej z wnioskiem o nadanie jednej ulicy w Międzyrzeczu imienia Alfa Kowalskiego – chodzi oczywiście o nadanie nazwy nowej ulicy. Następne zajęcia zespołu historycznego zaplanowano w Rokitnie w dniu 18.X. Słuchacze wysłuchają wykładu kustosa Sanktuarium Matki Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie ks. Kustosa Tadeusza Kondrackiego o historii cudownego obrazu i dziełach Bazyliki Mniejszej a potem zwiedzą Sanktuarium. Do Rokitna wybiera się niemal cały zespół – 47 słuchaczy.

Wiele zespołów uniwersytetu rozpoczęło już zajęcia:

1. zespół turystyki pieszej po wyjeździe do Zbąszynka i spacerze do Kosieczyna wyjeżdża teraz do Pszczewa dla poznania dzieł tej miejscowości. Do Pszczewa wybiera się także komplet 37 słuchaczy z opiekunem tego zespołu mgr Lidia Woźniak

2. zespół turystyki rowerowej po udanym „rajdzie pieczonego ziemniaka” rusza trasą rowerową do Pszczewa. Temu zespołowi podobnie jak w roku ubiegłym przewodzi nasz kolega Rysio Perdon. Do zespołu cyklistów-entuzjastów turystyki rowerowej zgłosiło się 50 słuchaczy.

3. zespół „...z literaturą na ty...” przygotowuje bardzo ciekawe spotkanie wspomnieniowe o Gombrowiczu – w sali biblioteki miejskiej Zespół ten poprowadzi nasza koleżanka mgr Lidia Nowaczyńska a chęć udziału w tym zespole wyraziło 55 słuchaczy.

Rozpoczęły już także zajęcia lektorskie. Zespół języka francuskiego kierowany przez mgr Wacław Kuczyńską skupia 14



słuchaczy. Chętni nauki języka niemieckiego zorganizowani są w 2 zespołach – początkujących 24 osoby i zaawansowanych w tym języku 10 słuchaczy. Wielu zwolenników ma gimnastyka rehabilitacyjna. W zespole wtorkowym ćwiczy 25 studentek a środowym 20. We wtorki pomiędzy 18.00 – 20.00 tradycyjny i atrakcyjny tylko dla pań „babski wtorek”.

O pierwszym koncercie Filharmonii Poznańskiej z 23.X w następnym Kurierze.

Prezes

Antoni Tkocz

WYPRAWA DO KOSIECZYNA

29 września 2007 wybraliśmy się pociągiem do Zbąszynka, skąd przy dość wietrznej pogodzie przeszliśmy pieszo 2 km do kościoła w sąsiednim Kosieczynie.

Czekała tam na nas Pani Donata Kubiak, emerytowana nauczycielka matematyki z międzyrzeckiego LO. W kościele spotkaliśmy się z księdzem Wandzialem Przybyszem, proboszczem parafii, który bardzo interesująco opowiedział nam o tym drewnianym, sosnowym kościółku, jednym z dwóch najstarszych w Polsce. Starszy jest tylko w Tarnowie Palukim koło Wągrowca.

Metoda dendrochronologiczna, którą tu zastosowano wykazała rok 1385 jako początek zaistnienia tej zрубowej świątyni, która jest pod wezwaniem Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. W kościółku trwa remont wnętrza, zdejmowana jest boazeria założona po wojnie. Remont ma ukazać powrót wyglądu świątyni do stanu z XVII – XVIII wieku, gdy kościółek ozdobiony był barokowymi detalami. Z dawnego wyposażenia zachowały się: drewniana Pieta z pocz. XV wieku, krucyfiks na łuku tęczowym z XV wieku, renesansowa ambona z XVII wieku, barokowy XVIII-wieczny ołtarz z obrazem Matki Boskiej z XVI wieku nieznanego malarza. Po milej rozmowie z proboszczem i złożeniu datków tak potrzebnych na odnowę świątyni 17 członków UTW (sekcja turystyki pieszej) udało się na kosieczyński cmentarz, gdyż tam od dwóch lat jest pochowany nasz były burmistrz Władysław Kubiak. Zapaliliśmy znicze i po krótkim pobycie udaliśmy się do Zbąszynka gdzie trochę zmęczeni z przyjemnością wypiliśmy kawę, po czym udaliśmy się na pierwszy peron dworca kolejowego, a tam czekał już na nas szynobus do Międzyrzecza. Miasto Zbąszynek zwiedzimy przy następnej okazji, odwiedzimy także jeszcze raz Kosieczyn, by zobaczyć kościółek po remoncie wnętrza.

Lidia Woźniak



Inauguracja w Międzyrzeczkim Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Gaudeamus igitur
– Radość emerytów

„Byli zdolni i młodzi,
świat stał dla nich otworem,
życie w pełnej swobodzie,
brali zawsze z humorem.

Dom, nauka i praca,
w ulubionym zawodzie...
ale czas nie powraca...
„słynął” w życiu pochodzie.

W tym codziennym kieracie,
w domu, a potem w pracy
Tak wegetowali,
prawie wszyscy rodacy.”

/ Mieczysław Starościak – „Radość emeryta”

26 września odbyła się uroczystość inauguracyjna roku akademickiego 2007/2008 Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Międzyrzeczku. Uroczystości rozpoczęły się w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczku, Mszą św. w intencji studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i ich rodzin oraz za zmarłych słuchaczy, z prośbą o modlitwę dla nich, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. kan. Marek Walczak-proboszcz, Dziekan Pszczewski. W homilii przywołał Uniwersytet Międzyrzeczki do nauki Jezusa, który też się spotykał z rzeszami wiernych, nauczał poznawanie świata, pięknej przyrody stworzonej przez Stwórcę - Najwyższego Boga dla człowieka...

To jest bardzo potrzebne – podkreślił ks. Marek, ażeby człowiek nie zamykał się w przysłowiowych „czterech ścianach”, bo człowiek musi ciągle się rozwijać, zdobywać wiedzę, która mu pomaga w prze-

chodzeniu z życia ziemskiego do Ojczyzny Niebieskiej...

Przywołał Sługę Bożego Wilhelma Plutę – biskupa gorzowskiego, jego słowa. „Człowiek – w człowieku umiera, gdy już dobro uczynione nie raduje, ani zło nie boli”...

Ks. Marek życzył wszystkim dużo zdrowia, Błogosławieństwa Bożego, mocnej wiary, nadziei i wierności Bogu...

Nowy rok akademicki na Uniwersytecie Trzeciego Wieku rozpoczęło zajęcie 148 słuchaczy, w ratuszu międzyrzeczkim. Najstarsza ze słuchaczy uczelni – międzyrzeczanka Małgorzata Stepczyńska ma 86 lat i cieszy się dobrym zdrowiem, otrzymała piękne kwiaty, była bardzo wzruszona. Uniwersytet nie jest już Filią Gorzowskiej Placówki, teraz działa pod własnym szyldem. Jego Prezesem / Rektorem / został mgr Antoni Tkocz, a wiceprezesami: Zdzisława Jaroszewicz, Ryszard Perdon. Radą naukową kieruje prof. Bogdan Ślusarz, który miał wykład inauguracyjny.

Odśpiewano: Gaudeamus igitur, hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła”, odbyło się ślubowanie oraz wręczenie Certyfikatów i legitymacji studenckich. Byli też zaproszeni goście z: Gorzowa, Zielonej Góry, Burmistrz Międzyrzecza – Tadeusz Dubicki. Była też młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczku z życzeniami i kwiatami, które wręczył uczeń – Maciej Rybacki.

Rozpoczęcie nauki dla słuchaczy było wielkim przeżyciem z „Izłą w oku”... Wszystkim, za wszystko podziękował prezes – mgr Antoni Tkocz.

Kazimierz Kulas



Pasowanie to takie coś, co pasuje ucznia

Tarcza wielka szkolna, w kształcie, jaki pamiętamy wszyscy z naszych lat szkolnych. Z herbem Międzyrzecza. Flaga państwowa, obok napis SŁUBOWANIE. Szkoła Podstawowa nr 2, sala gimnastyczna. Wita nas, zebranych, melodia hymnu szkolnego, pieśń pt. „Szare Szeregi”. W koszach stopy pamiątkowych kart: „Pasowanie na ucznia”, ze zdjęciem ucznia i, na odwrocie, fotografią klasową. Ze spisem nazwisk. Wspaniała pamiątka, która znajdzie miejsce w rodzinnych archiwach.

Defiladują główni bohaterzy dzisiejszej uroczystości. W szkole im. „Szarych Szeregów” – w szarych mundurkach szkolnych, klasy pierwsze: A – pani Grażyny Blochowicz, B – pani Jolanty Bojarek, C – pani Ireny Kubik i D – pań: Ewy Dyszewskiej i Beaty Kwiatkowskiej. Ustawieni frontem do widzów, filmowani są kamerą pana Tomasza Baranieckiego. Hanna Barczewska, która razem z Januszem Jończykiem prowadzi uroczystość, zwraca się z pytaniem do jednego z pierwszaków, co to takiego jest, to pasowanie. Pada rzeczowa odpowiedź: - Pasowanie to takie coś, co pasuje ucznia.

Tak. Dzieci mają mundurki, kredki. Umieją wiersz Władysława Belzy „Kto Ty jesteś – Polak maly...”. Hymn szkolny też. Identyfikują się z wielką gromadą – Ojczyzną, i mniejszą – szkołą, klasą. – Teraz pomachamy paniom przedszkolankom, zaproszonym na uroczystość. To więź ich, bezpieczeństwa, z poprzednią, przed-szkolną rzeczywistością, żeby pamięć, ciągłość wydarzeń, osób, w ich dotychczasowym życiu nie uległa przerwaniu. Piękny gest – wręczenie kwiatka paniom z przedszkoli. Nie traumatyczne przejście do nowej roli ucznia. Inicjację szkolną inscenizuje Teatr Szkolny „Ananas”. Takie wnioski z krótkiej scenki – obowiązki nowe będą, ale nie takie straszne, my, uczniowie S. P. nr 2 przyjmujemy cię, pierwszaku, do swojej paczki, czuj się jak u siebie...

To ustami teatru. Teraz oficjalnie, w obecności Poczty Sztandarowego, ślubują: Będę starał się być dobrym i uczciwym, będę strzegł honoru i dobrego imienia szkoły, będę szanował swoich przełożonych, nauczycieli i rodziców, będę uczył się tego, co piękne, będę kochał swoją Ojczyznę...

Dzieci są bardzo przejęte. Następuje pierwsza ich autoprezentacja i pani dyrektor Maria Słomińska, trochę większym Olówkiem, pasuje każdego z nich na Ucznia. Przypinane są do mundurków tarcze szkolne, uściśnięta zostaje przez panią dyrektor mała dłoń. Już jest się uczniem... Pani Słomińska: - Drogie dzieciaki, to kolejny etap w waszym życiu, życzę wam, żebyście w szkole czuli się jak w domu. Szkoła wzmacnia ucznia i doskonali, ale głównym wychowawcą jest dom, dlatego proszę rodziców o współpracę, o włączenie się do wspólnej pracy. Wszystkiego dobrego - wychowawcom, rodzicom, uczniom.

Trójki klasowe wręczają nowym członkom szkolnej braci słodkie upominki. I ostatni akord, niecierpliwie oczekiwany przez wszystkich zebranych. Sesje zdjęciowe, w klasach, w grupach, z panią dyrektorem, z wychowawcą. Mnóstwo zdjęć.

Iwona Wróblek



SPRZEDAM
działkę budowlaną
w centrum Międzyrzecza
o pow. 320 m²
tel. 0 601 711 468

Bolesna rana Syberii

*"Niech syberyjskie tajgi zanuć
Tym, co zasnęli tam wiecznym snem
Polską melodią z nad Wisły,
Którą chcą słuchać nocą i dniem."*
"Syberyjskie tajgi" - Józef Kocięda,
2000r./

17 września 2007 r. obchodzono 68 rocznicę napaści ZSRR na Polskę. Zaczęły się deportacje, czyli przymusowy wywóz ludności polskiej na Syberię. Wrogowie ludu deportowani do Łagów na Kolywę, Archangielsk. Armia Czerwona wkroczyła na tereny II Rzeczypospolitej, położone na wschód od linii Narwę - Wisła - San. Był to efekt paktu Libentrop-Mołotow, podpisany 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie, który ustalił "strefy interesów Niemiec i ZSRR" na terytorium Polski. Po napaści ZSRR na Polskę aresztowano ponad 200 tys. Polaków, oficerów, policjantów, ziemian i pracowników. Wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej narzucono obywatelstwo radzieckie. Masowe wywózki na Syberię objęły około 1 mln. 350 tys. Polaków, około 22,5 tys. oficerów i policjantów uśmierconych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Miejsce pochówku ponad 7 tys. z nich są nieznane.

Bobowicko

Centralnym punktem programu była uroczysta Msza św. odprawiona o godzinie 9-tej w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Bobowicku przez ks. Andrzeja Kugielskiego, w intencji nauczycieli, dyr. szkoły - Adama Żyły, odchodzącego na emeryturę, młodzież Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku. Kazanie, czyli Słowo Boże wygłosił ks. Andrzej Kugielski. Przyszło na nią około 250 osób, grono pedagogiczne, Zarząd Sybiraków, zaproszeni goście, poczet sztandarowy, który ufundowali Sybiracy. W homilii ks. Andrzej Kugielski nawiązał do spotkania młodzieży z papieżem Benedyktem XVI w Europie. "Jesteście, jako naczynie, które wypełnia się wiarą, miłością, nadzieją... Na młodzież patrzy cały świat, bowiem ona jest mocą i siłą narodu... rozpoczęliśmy rok szkolny z Bogiem - katechezą". Młodzież przyniosła dary dziękczynne: bochen chleba, kwiaty. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, po nabożeństwie na Cmentarzu, przy Pomniku Sybiraków pomordowanych na Wschodzie, złożono wiązanki kwiatów, zapalono znicze.

Zespołem Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru kieruje nowy dyr. szkoły mgr inż. Roman Nowak, absolwent Akademii Rolniczej ze Szczecina, który tu przepracował 25 lat z młodzieżą. Życzymy mu dużo zdrowia i wiele sukcesów na niwie pedagogicznej.

W czasie spotkania z młodzieżą była część oficjalna i część artystyczna, pod kierunkiem nauczyciela - Andrzeja Korzeniewskiego, z chórem szkolnym.

Prezes Koła Zarządu Sybiraków w Międzyrzeczu - Jan Antonowicz przekazał przyznane stypendium fundowane przez Związek Sybiraków - Oddział w Gorzowie, po 300 zł uczniom: Sochacki Paweł, Lorenz Aleksandra, Matusiak Marek, Grząz Paulina. Przyznano też 400 zł na książki.

Tak więc 17 września Dzień Patrona jest obchodzony.

Międzyrzecz

Po południu, tego samego dnia, o godz. 15-tej, odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Sybiraka, Mszą św. w kościele parafialnym p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, którą odprawił ks. dziekan Marek Walczak-proboszcz i wygłosił homilię. Powitał zaproszonych gości, parafian, mieszkanców Międzyrzecza. W homilii ks. Marek Walczak nawiązał do przeżytych, bolesnych ran na Syberii, słowami: Piękna ziemia syberyjska stała się dla zesłańców ziemią nieludzką, gdzie los spotkał naszych rodaków, strzałami w głowę, budzeniem w nocy ze snu, porozrzucanych bez pochówków i krzyży, niedożywionych dzieci, umierających w ziemiankach, bosych, w lichej odzieży. Człowiek dla człowieka przygotował cierpienia i katorgę - mówił. Łzami zrosił syberyjską ziemię, prosząc: Serdeczna Matko, słuchaj Jezu jak Cię błaga lud, pragnęli wrócić do ojczyzny, modląc się z różańcem w rękach... Po wojnie bali się przyznać, że szli przez tajgę syberyjską. "A myśmy szli i szli - niepokonani"... Po nabożeństwie, odbyło się spotkanie w Restauracji "Piastowska", gdzie ks. Marek Walczak pobłogosławił pokarmy - Dary Boże.

Spotkanie Sybiraków na przełomie trzech pokoleń było wielkim przeżyciem duchowym i rodzinnym. Na zakończenie Przewodniczący Jan Antonowicz wszystkim za wszystko serdecznie podziękował.

Opracował: Kazimierz Kulas

DAR SERCA...



Sto kilkadziesiąt nazwisk ludzi, Honorowych Dawców Krwi, którzy tylko w ostatnim miesiącu uratowali czyjeś życie, umożliwili swoim bezinteresownym darem wykonanie operacji. Aż tylu wspaniałych ludzi mieszka w Międzyrzeczu i w okolicach. Symbolicznie dziękujemy im na łamach Kuriera:

Adam Jachimczak, Paweł Bińczak, Jerzy Rejba, Bogdan Łagoda, Mieczysław Danysz, Antoni Grabiński, Justyna Ceglarek, Sylwia Kaczmarek, Marika Sitkowska, Maciej Ilińczyk, Weronika Skrzypek, Arkadiusz Oleszczyński, Antoni Kaczmarek, Krystian Głowacki, Iwona Dalidowicz, Natanael Iwan, Piotr Nahajowski, Dawid Wołek, Anna Dąbrowska, Urszula Mysłicka, Paulina Mysłicka, Arkadiusz Mól, Andrzej Trocha, Bogusław Jura, Bogdan Cieplý, Robert Ślędzik, Adrian Górniak, Emil Piekarski, Andrzej Józwiak, Piotr Górzyński, Bartosz Dreger, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Wiesław Gibaszek, Adam Suszczyński, Mariusz Czarnecki, Jan Kamiński, Dawid Grządko, Waldemar Pawłowicz, Rafał Woźnica, Radosław Kosak, Mirosław Kur, Andrzej Kur, Monika Kogut, Karolina Truskowska, Mateusz Biedniak, Mateusz Polis, Adam Wrona, Kamil Majewski, Łukasz Kowalewski, Adam Kępka, Dariusz Minta, Marcin Górecki, Piotr Skórzewski, Jacek Domański, Kamil Kepke, Zbigniew Wawruch, Marcin Ceglarek, Paweł Buratowski, Marcin Filipek, Mateusz Stociński, Janusz Lingo, Paweł Salecki, Jakub Karaszewski, Mariusz Lehmann, Tomasz Mucha, Jakub Krasa, Dariusz Michalski, Ryszard Hołubowicz, Andrzej Mizera, Krzysztof Polechajło, Tomasz Czujko, Katarzyna Musztarenko, Rafał Chmielewski, Jakub Suchecki, Bartosz Atmin, Dariusz Bogdan, Mariusz Kiełkowski, Juliusz Maślak, Krzysztof Wrusch, Piotr Czarnecki, Jarosław Kondziółka, Rafał Nowakowski, Jolanta Reszczyńska, Monika Wągwowska, Karolina Cygan, Roman Bińczak, Stanisław Zieliński, Dariusz Fliger, Przemysław Łukomski, Piotr Włodarczyk, Dariusz Pyra, Artur Brzozowski, Tomasz Talarek, Krzysztof Podgórski, Grzegorz Waśko, Wiesław Maślak, Rafał Satora, Krzysztof Turczyn, Sławomir Podyma, Jan Woźnica, Marek Chwirot, Jan Ostycharz, Zbigniew Kazimierzczak, Paweł Owczarek, Józef Kaczmarek, Michał Bryzoń, Przemysław Trocha, Robert Golmert, Dariusz Dzierla, Tomasz Szymańczak, Jarosław Wawrzyniak, Krzysztof Niezgoda, Marek Piwiński, Krzysztof Święch, Marcin Jeziński, Kamil Czaplinski, Jacek Koch, Piotr Moszyk, Piotr Kołodziej, Andrzej Sporny, Marcin Szoltys, Daniel Adamski, Łukasz Domański, Jarosław Walczak, Agata Imbirska, Mateusz Koch, Włodzimierz Wasylkiewicz, Natalia Dzióbko, Marcin Dembowski, Rafał Pertyk, Michał Kurdziel, Elżbieta Korolkiewicz, Michał Sochacki, Andrzej Muszyński, Marek Siwy, Krzysztof Mech, Marcin Bratoszewski, Damian Wnuk, Szymon Sroga, Radosław Cynelik, Łukasz Kasowski, Mariusz Chomin, Tomasz Jankowski, Rafał Sobina, Wojciech Sommerfeld, Wojciech Bujalski, Dariusz Kaczmarek, Adrian Sacharz, Marek Suchecki, Piotr Sawiński, Karol Schmidtchen, Radosław Ripa, Radosław Talarek, Tomasz Klemke, Mariusz Włodarczyk, Mariusz Marcinkowski, Arkadiusz Pabelbaum, Kamila Stawińska, Tomasz Banasiak, Sebastian Banasiak, Damian Stawiński.

Żywa lekcja samorządności

25 września br. uczniowie klasy szóstej szkoły podstawowej i klasy pierwszej zawodowej z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu wybrali się na wycieczkę do siedziby Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu. Wcześniej przygotowali sobie informacje na temat powiatu oraz przygotowali wspólnie z opiekunem, Panią Iwoną Witkowską pytania jakie chcieliby zadać by zapoznać się z pracą urzędników, gdyż celem wizyty wychowanków było zapoznanie ich z pracą urzędnika i wyglądem Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu. Dzieci zostały serdecznie powitane przez Starostę - Pana Grzegorza Gabryelskiego i Wicestarostę - Pana Remigiusza Lorenza, którzy opowiedzieli o historii powiatu, terenie jaki obejmuje oraz o wykonywanych zadaniach. Następnie Pan Wicestarosta wcielił się w rolę nauczyciela i przewodnika i zapoznał dzieci z poszczególnymi działami naszego urzędu. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia pracy urzędników Wydziału Komunikacji i Dróg, Rzecznika Praw Konsumentów, Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych oraz Wydziału Geodezji i Gruntów. Chłopcy zainteresowani byli szczególnie wydziałem w którym wydawane jest prawo jazdy i dowody rejestracyjne samochodów.

Podczas wizyty uczniowie wykazywali duże zainteresowanie pracą urzędników oraz



narzędziami jakimi się posługują podczas codziennych zajęć. Rozmowa z dziećmi przebiegała w bardzo przyjaznej atmosferze, wypowiedzi i opinie o urzędzie były bardzo ciekawe, spontaniczne i interesujące. Z przychylnej reakcji i zainteresowania uczniów oraz ich opiekunki - Pani Iwony Witkowskiej można wyciągnąć wniosek, że spotkanie przyniosło zamierzony efekt. Zakończono zostało podziękowaniem uczniów i wspólnym zdjęciem. Przed wyjściem uczniowie otrzymali słodkie upominki ufundowane przez Wicestarostę Remigiusza Lorenza.

Anna Wasiluk

Wieści z Białorusi. Jedźmy...nikt nie woła...

Mietek. Nie podam jego nazwiska. Mietek mówi, że mogą, że on zawsze podpisuje się pod tekstami, które zamieszcza w Internecie, że ma gdzieś białoruskie służby specjalne. Ale jednak... ja nie chcę... To polsko brzmiące nazwisko. Mietek – nie polsko brzmiące tylko polskie. Jestem Polakiem, z obywatelstwem białoruskim. Podobnie jak 80 % ludzi w okolicy, czyli rejonie wokół Grodna. (Polacy stanowią ok. 10 % ludności Białorusi). 3 km od litewskiej granicy.

Typowe pogranicze. Mieszanka ludów. Polacy, Białorusini, Żydzi, Tata-ry, Cyganie. Mieszanka religii. Kościoły, synagogi, meczety. Grodno, nie zburzone po ostatniej wojnie. Grodno stare, wielka miłość Mietka. Chociaż sam mieszka pod miastem, w niewielkim Zablociu. Nie lubi metropolii... Co lubi? Kwiaty na przykład, w domu ma akwarium, oczywiście (?) psy i koty. Książki. Z Milenkiewiczem, który notabene też jest z grodzieńszczyzny, liderem białoruskiej opozycji, zna się bardzo długo. Wiele lat. Ci ze służb rządowych też o tym

wiedzą. Dlatego nie może dostać u siebie pracy. Mówią mu wprost, wiesz, doradzali nam, żebyś tu nie pracował. Po prostu grozili... Mietek rozumie. Jest w społeczeństwie białoruskim głęboka nieufność wobec władzy państwowej, posowieckiej... Z zawodu jest prawnikiem. Prawo gospodarcze. Właściwie ma dwa zawody, drugi to reżyser teatru amatorskiego. Ale nie chce teraz u siebie pracować dla teatru, nie w tych warunkach... Rozumiem jego frustrację. Ale o azyl, na przykład, w Polsce, nie ma zamiaru prosić, kocha swoją ojczyznę – ojcowiznę, przecież nigdy nie zdradził Kraju – grodzieńszczyzny... Opowiada o rusyfikacji współcześnie dziejącej się na Białorusi, bardzo mu się to nie podoba. Mimo tego, iż białoruski język jest drugim obok rosyjskiego językiem urzędowym, bardzo mało uczy się tego języka dzieci na Białorusi... (Czy wiemy, czy mówi się o tym wyraźnie, że Mickiewicz w szkole uczył się po białorusku?)

Łukaszenka...? - Każdy normalny człowiek na Białorusi jest w opozycji! – mówi.

Bez względu na narodowość, polską, czy białoruską... Opozycja przenika nawet rządową biurokrację, jak rdza... Wybory? Ważne, kto liczy głosy, mówi z goryczą. Wyborcze fałszerstwa są powszechnie znaną normą... I wszechobecna rządowa, socjotechniczna, trafiająca w kompleksy, propaganda... Mietek będzie studiował w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie. Fundacja prowadzi nabór studentów z republik posowieckich, na studia w Warszawie, tylko po kilku z każdej...

Bardzo trudno było się dostać... - W Polsce jest dużo studentów z Białorusi, niektórzy potem zostają tu w Polsce, nie wracają, żeby zmieniać Białoruś... Fundusz K. Kalinowskiego jest przeznaczony dla studentów z Białorusi wyrzuconych z uczelni w kraju za działalność opozycyjną. Jak działa opozycja białoruska? Mietek kręci głową – jest bardzo trudno. Opozycja jest podzielona... A ustawy rządowe tak skonstruowane, żeby maksymalnie utrudnić wynajęcie lokalu na działalność organizacji. Co jest warunkiem prawnym jej legalnego rozpoczęcia. Urząd mówi - Nie. Łukaszenka ręcznie steruje wszystkim. Do wszystkiego się wtrąca.

Mietek jest prawnikiem, umie czytać ustawy. Powiedz o Karcie Polaka, nie-

dawno uchwalonej przez polski sejm, co o tym sądzisz? - Dobra rzecz, ale nie ma do niej szczegółowych rozporządzeń. Myśli, że zadziała, być może, dopiero za pół roku. - Dużo będzie z tym biurokracji, to nie takie proste, jak się wydaje...

Mietek jest przedstawicielem młodego i średniego pokolenia. Chociaż sam nie jest, jak większość młodszych pokoleń, przesadnie religijny, droga do języka polskiego dla Polaków, przynajmniej wiodła przez kościół, w którym msze św. były po polsku. Mietek: - Prawem każdego człowieka jest znać prawdę, tym samym być traktowanym z szacunkiem. Kresy dzisiaj to miejsce, gdzie kwitnie nadal kulturowa spuścizna wzajemnej tolerancji, sąsiadowania odmiennych kultur i religii, tylko jak przyjeżdża do Polski, czasami czuje się traktowany trochę jak Ruś...

Chociaż jego wschodni akcent jest podobny do tego, w jaki sposób mówią mieszkańcy np. białostockich, którym polskość nikt nie odmawia... Mietek ma wielu znajomych, przyjaciół, ze studiów, z republik byłego Związku Radzieckiego, Rosjan, Polaków (w Międzyrzeczu ma rodzinę). Sesje obecnych studiów są planowane też w Genewie, w instytucjach unijnych w Strasburgu.

Iwona Wróblek

Wieści z oświaty powiatowej

60 LECIE „EKONOMIKA”

Takiego zlotu Międzyrzecz dawno nie oglądał. Na zjazd przybyło ok. tysiąc osób w tym ok. 900 absolwentów i 100 gości zaproszonych.

dowych kierowała wówczas Pani Ola Janusiewicz, która postawiła na komputeryzację. W 2002 roku do szkoły trafili pierwsi absolwenci gimnazjów, powołanych do życia reformą oświaty. Dyrekto-



Początki szkoły sięgają 1947 roku, kiedy to 1 września utworzono Państwową Szkołę Przystosowania Handlowego I Stopnia. W ciągu 60 lat istnienia szkoły powstawało i zmieniało się wiele kierunków kształcenia zawodowego. Mimo trudnych warunków lokalowych, szkoła w ocenie nadzoru pedagogicznego zawsze osiągała zadawane wyniki i cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży. Szkoła wielokrotnie zmieniała nadzór administracyjny i nazwę szkoły, ale zawsze był to „Ekonomika”. W 1990 roku szkoła przeszła pod nadzór Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie i stała się państwową placówką oświatową przygotowującą kadry ekonomistów dla gospodarki wolnorynkowej. Zespołem Szkół Zawo-

rem Zespołu Szkół Ekonomicznych, została Pani Anna Górzna. Do szkoły wkręciła nowa technologia: tablica interaktywna, projektory multimedialne, laptopy, sieciowe programy komputerowe - wszystko po to, by zwiększyć efektywność i atrakcyjność nauczania. Dzięki inicjatywie Pani dyrektora szkoła od wielu lat prowadzi wymianę młodzieżową z organizacjami z Francji (Peuple et Culture z Clermont-Ferrand) i Niemiec (OFFI z Bad Freienwalde). Dzięki tej wymianie wielu uczniów wyjechało do Francji i Niemiec. Co roku organizowane są projekty w Polsce z udziałem zagranicznych partnerów. Szkoła jest liderem działań ekologicznych i przedsiębiorczych.

W historii szkoły odbyły się dwa Zjazdy

Absolwentów: z okazji 40-lecia i 50-lecia placówki. Wieloletni Dyrektor Szkoły / od 1951 r. do 1973 r. / Pan Stefan Cyranik, autor monografii o szkole „Pół wieku Zespołu Szkół Zawodowych” był obecny na zjeździe. Przybyła również Pani Aleksandra Dopierańska, która była dyrektorem szkoły w latach 1981-1989 oraz szereg ważnych osób które przyczyniły się do rozwoju szkoły. W zjeździe uczestniczył Lubuski Wicekurator Oświaty Ferdynand Sańko, Wicestarosta – Remigiusz Lorenz, Przewodnicząca Rady Powiatu – Zofia Plewa, Burmistrz Międzyrzecza – Tadeusz Dubicki, dyrektorzy placówek oświatowych i kulturalnych. Wszyscy byli pod wrażeniem wspaniałego występu artystycznego młodzieży przygotowanego pod okiem nauczycieli szkoły.

Wielkie słowa uznania za całokształt pracy dla EKONOMIKA w Międzyrzeczu.

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej to

okazja do spotkania się z dyrektorami i nauczycielami podległych nam szkół i placówek i podziękowania im za pracę w poprzednim roku szkolnym. W tym roku nagrody Pana Starosty z okazji Dnia Edukacji Narodowej zostały wręczone dyrektorom i wyróżnionym nauczycielom w dniu 15 października. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.

Otrzymały je następujące osoby:

1. Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święckiego w Międzyrzeczu:
- Dyrektor Maciej Rębacz oraz Artur Duda - nauczyciel informatyki.
2. Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu:
- Dyrektor Anna Górzna oraz Maria Jaruta - wicedyrektor.

3. Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu:

- Pan Jarosław Majkowski - nauczyciel przedmiotów zawodowych

4. Zespół Szkół Rolniczych im. Zesławów Sybiru w Bobowicku:

- Pani Elżbieta Gall - nauczyciel wychowania fizycznego i Pan Andrzej Korzeniewski - nauczyciel geografii.

5. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu:

- Pani Iwona Witkowska - nauczyciel języka polskiego.

6. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Międzyrzeczu:

- Dyrektor Zbigniew Kosiński oraz pedagog z filii w Trzcielu Pani Iłona Biała-Bącler

7. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie:

- Pani Donata Smolińska - logopeda.

W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy pozostałych szkół i placówek którzy pla-
stują stanowiska dyrektorów od 1 września br. tj: Gabriela Bujanowska, Halina Działoszyńska, Arletta Pichlińska, Roman Nowak.

Pan Starosta Grzegorz Gabryelski oraz przewodnicząca Rady Powiatu Pani Zofia Plewa pogratulowali nagrodzonym i podziękowali im za miniony rok włożonej pracy oraz życzyli wszystkim, by ich codzienny trud przynosił kolejne sukcesy pedagogiczne, a także był źródłem osobistej satysfakcji. Calej kadry pedagogicznej oraz wszystkim pracownikom administracji i obsługi przekazane zostały wyrazy podziękowania za wysiłek włożony na rzecz rozwoju oświaty oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Uczniowie szkoły uświetnili to spotkanie wspaniałym występem artystycznym, za co im serdecznie dziękujemy.

Halina Pilipczuk

UMYJ SAMOCHÓD ZA 8 ZŁ

STACJA PALIW JUMAR

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 69



MYJNIA SAMOObsŁUGOWA

Czynna całą dobę 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZAMY



www.folwarkamalia.pl



FOLWARK AMALIA

Zapraszamy na:
wczasy, weekendy konferencje, wesela,
komunie, imprezy okolicznościowe do
150 miejsc z noclegami.

Przyjmujemy zapisy na Andrzejki i Sylwestra.

66-340 PRZYTOCZNA, LUBIKÓWKO 5, tel/fax: 095 741 27 97, kom.: 0 601 57 59 65

KONKURS Z OKAZJI 10 URODZIN **INTERMARCHÉ** Z A K O Ń C Z O N Y !

Dnia 21 października zakończył się konkurs z okazji 10 urodzin INTERMARCHÉ.

W ciągu trwania konkursu w naszym miejscowym sklepie INTERMARCHÉ rozlosowaliśmy:



- 20 EKSPRESÓW
- 20 BLENDERÓW
- 20 CZAJNIKÓW BEZPRZEWODOWYCH
- 20 ŻELAZEK
- 20 TOSTERÓW

Nagrodę główną **TELEWIZOR LCD 32" PHILIPS + ODTWARZACZ DVD PHILIPS** wylosowała Pani Elżbieta Orczyk z Międzyrzecza.

Wszystkim Naszym Drogim Klientom
GRATULUJEMY WYGRNYCH!

Zapraszamy Wszystkich do robienia zakupów w naszym sklepie oraz do brania udziału w kolejnych konkursach.



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

...i lubisz zakupy

ZAPRASZAMY do zakupu **BONÓW TOWAROWYCH** o nominałach: **10 zł, 20 zł, 50 zł i 100 zł**

Informacje w sklepach: **Międzyrzecz tel. (095) 742 05 91, Skwierzyna tel. (095) 717 07 56**

LICENCJONOWANY KOSMETOLOG

Daria Piosik

ZAPRASZA DO GABINETU KOSMETYCZNEGO EFFECTO

przy ul. Świerczewskiego 3 (na krzyżówce) w Międzyrzeczu

ZAKRES USŁUG:

Pielęgnacja twarzy:

- Masaż
- Złuszczenie naskórka
- Mikrodermabrazja diamentowa – zabiegi przeciwtrądzikowe, usuwanie blizn, przebarwień, spłykanie zmarszczek
- Peeling kawitacyjny – bezbolesne oczyszczanie twarzy, wzmacnianie naczyń krwionośnych, wygładzanie zmarszczek
- Zabiegi liftingujące
- Ultradźwięki
- Zabiegi odżywcze, dotleniające i regenerujące

Pielęgnacja ciała:

- SLIMING BODY MASSAGER MACHINE – aparat do masażu zwalczający cellulit, ujędrnia ciało, redukuje tkankę tłuszczową

- GUAM, ĄGYPTOS, zabieg cymentonowy
- Masaż klasyczny
- Drenaż limfatyczny

Pielęgnacja dłoni:

- Parafina
- MANICURE klasyczny, FRENCH metodą światłoutwardzoną
- Masaż dłoni

Pielęgnacja stóp:

- PEDICURE
- lecniczy i kosmetyczny

Makijaż okazjonalny, wieczorowy, wizaż

Bezbolesne kolczykowanie

Trwała ondulacja rzęs

Usuwanie owłosienia

**UWAGA NOWOŚĆ!!!
OD GRUDNIA MAKIJAŻ
PERMANENTNY**

Zapewniam profesjonalne wykonanie usług

**Możliwość ustalania indywidualnych terminów wizyt
pod numerem telefonu: 0 508 565 625**



**GABINET ODNOWY
BIOLOGICZNEJ I SPA**

ELIV



POLECA:

Masaż gorącymi wulkanicznymi kamieniami **NOWOŚĆ
ENDREMOLOGIA** rzeźbienie doskonałej sylwetki
Masaż antycellulitowy i ujędrniający na bazie czystego kolagenu

Oferujemy ponadto:

- odmłodzenie skóry
- lifting biustu
- lifting twarzy i szyi
- zwiększenie sił witalnych
- rozjaśnienie przebarwień
- poprawienie struktury blizn i rozstępów

OFERUJEMY TAKŻE PAKIETY SPA DAY

Zabiegi już od 15 zł

UL. SŁOWACKIEGO 12

Rejestracja: 602 667 198 lub 503 339 358

ZAPRASZAMY



ANDRZEJKI

Restauracja DUET

os. Kasztelańskie 8a

SOBOTA 1 XII 2007 GODZ. 19.00



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

601 57 65 93

fax. (95) 742 22 56

www.hotelduet.com

KONKURSY Z NAGRODAMI

- KARAOKE
- TANIEC Z GWIAZDAMI
- oraz tradycyjne lanie wosku

OPRAWA MUZYCZNA : Zespół ANTRAKT

Cena z konsumpcją 70,00 pln/osoba

RESTAURACJA DUET ORAZ KLUB GARNIZONOWY ZAPRASZAJĄ NA

WIELKI BAL SYLWESTROWY

w byłym Kasynie ul. Świerczewskiego 26



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

kom. 601 57 65 93

+48 (95) 742 22 56

- * jedyna w swoim rodzaju historyczna sala balowa
- * wspaniała atmosfera otaczającego parku nad rzeką
- * wyśmienita kuchnia Restauracji Duet
- * profesjonalna obsługa
- * wiele atrakcyjnych konkursów z nagrodami
- * sprawdzony zespół Antrakt

oraz pokaz tańca towarzyskiego

1-go stycznia wszystkich gości zapraszamy na kulig z ogniskiem na plaży !!!

Wstęp 350 pln / od pary

POLECAMY RÓWNIEŻ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ w Restauracji POD STRZECHĄ , w niepowtarzalnym klimacie jeziora Głębokiego ...

ORGANIZUJEMY:

- * WESELA
- * CHRZCINY
- * KOMUNIE
- * IMPREZY INTEGRACYJNE
- * CATERING



66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Szopena 1
tel. (95) 741 76 60
kom. 0 603 335 480

Dysponujemy trzema niezależnymi salami, 2 sale do 40 osób, 1 sala do 110 osób, nowoczesnym sprzętem estradowym, oferujemy niepowtarzalne posiłki



ZAPRASZAMY NA ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ DO RESTAURACJI W NOWEJ ARANŻACJI :
30 LISTOPADA 2007 godz. 20.00

- miła atmosfera, dobra muzyka, specyficzna kuchnia... Rezerwacja miejsc.

NAJWIĘKSZY SKŁEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

ul. Poznańska 106, 66-300 Międzyrzecz
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55 www.ormeb.pl



FORTE

VOX

AIG
sprzedaż na
raty

Nie masz pomysłu
na prezent
duży wybór dodatków
zapraszamy

Syigma Bank
POLSKA

Pożyczka



SKOK
Poznań

na dowód



bez zaświadczenia

do **10 tys.**

Międzyrzecz, Os. Centrum 15
tel. 095/ 742 01 78

Jestem mamą chłopca z zespołem Downa. Maleusz to uczeń zespołu edukacyjno – terapeutycznego w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Międzyrzeczu. Do szkoły uczęszcza bardzo chętnie, dobrze czuje się w grupie rówieśniczej. Ma doskonały kontakt ze swoją panią wychowawczynią I. Wójcik.

Dzieci z zespołem Downa wykazują na ogół żywe zainteresowanie światem. O wiele mocniej reagują na bodźce wzrokowe niż słuchowe czy dotykowe. Dlatego należy organizować dla nich takie zajęcia, które pozwoliłyby w maksymalnym stopniu wykorzystać posiadane przez nie predyspozycje rozwojowe.

Jako rodzic chciałabym się podzielić refleksją na temat „samodzielności” mojego syna. Dzięki wygraniu przez szkołę projektowi pod tytułem „Dotykam, Działam, Potrafię” współfinansowanemu ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Fundacja na rzecz Collegium Polonicum, Mateusz 4 lipca 2007 roku po raz pierwszy samodzielnie (bez rodziców) brał udział w wycieczce nad morze. Punktem docelowym były Międzyzdroje. Wyruszył wczesnym rankiem i cała wyprawa była dla niego wielkim przeżyciem. Po przybyciu na miejsce zwiedził wraz z 40 osobową grupą kolegów miasto. Miał okazję przejść promenadą, na której skupia się całe wakacyjne



„Wrócił pełen
wrażeń...”

życie Międzyzdrojów. Mateusz przykładał swoją dłoń do oddziśnionych dłoni znanych gwiazd polskiego kina i teatru, a idąc dalej podziwiał zadbane parki zdrojowe z fontannami, ławeczkami i stylowymi lampami. Spacer po molo – to piękny widok na morze oraz statki. Mój syn obserwował „wielką wodę” przez lunetę.

Następnie korzystał z kąpeli, budował zamki i uczestniczył w grach i zabawach. Długo oczekiwany obiad z deserem zjadł z przyjemnością. Na pasażu handlowym kupił pamiątkę. Jeszcze krótkie pożegnanie z morzem i powrót do domu.

Kolejna wycieczka do Muzeum Arche-

ologicznego w Biskupinie odbyła się 27 września 2007 roku. Mateusz zwiedził muzeum, a nim wystawę stałą poświęconą Biskupinowi i jego okolicy. Zobaczył tam osady obronne, stroje i ozdoby z epoki oraz przedmioty codziennego użytku jakich używali mieszkańcy w tamtych czasach. Obejrzał również rekonstrukcję osiedla obronnego ludności kultury lużyckiej. Lekcja muzealna była jednym z punktów programu tego dnia. Na tych zajęciach dowiedział się z czego robiono pierwsze naczynia, jak lepiono garnki w czasach istnienia biskupińskiej osady. Przedstawione zostały różne spo-

soby zdobienia naczyń i wykorzystania ich w życiu codziennym. Zdobyta wiedzę mógł od razu spożytkować, wykonując samodzielnie naczynie z gliny, które przyniósł do domu. Wielką atrakcją dla mojego syna był rejs statkiem o nazwie „Diabeł wenecki” po Jeziorze Biskupińskim, którego przystań znajduje się na terenie rezerwu, u nasady półwyspu.

Po „wielkim” zwiedzaniu przyszedł czas na obiad. W drodze powrotnej miał też okazję zwiedzić Katedrę w Gnieźnie oraz skansen miniatur w Pobiedziskach. Odtworzono w tym miejscu bardzo dokładnie, w skali 1:20, najważniejsze historyczne budowle Wielkopolski – szczególnie te ze Szlaku Piastowskiego. Można tam było zobaczyć m.in. poznański Stary Rynek z ratuszem, katedrę w Gnieźnie i Poznań, wiatrak i Biskupin. Wszyscy świetnie wyglądali w roli Guliwera wśród małych budynków. Serdecznie dziękuję pani dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu A. Pichlińskiej i wszystkim opiekunom obu wycieczek za umożliwienie wyjazdu mojemu synowi i dostarczenie mu niezapomnianych wrażeń oraz wielu miłych chwil podczas wojaży.

W imieniu moim i Mateusza prosimy o kolejne pozyskiwanie funduszy na równie atrakcyjne imprezy szkolne.

Bożena Pasja

Europejski Dzień Języków 2007 W Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Różnorodność językowa, wielojęzyczność i nauka języków obcych przez całe życie to najważniejsze przesłanie w Europie każdego 26 września.

Dzień ten ogłosiła Rada Europy w 2001 roku „Europejskim Dniem Języków”. W tym dniu chcieliśmy przypomnieć sobie o licznych korzyściach wynikających z nauki języków obcych. Dzięki znajomości języków możemy poznać nowe kultury, spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy, lepiej zrozumieć innych ludzi, a także zwiększyć swoją motywację do ich nauki. Obchody Europejskiego Dnia Języków Obcych przebiegały w naszej szkole pod hasłem „Ucz się języków obcych, bądź obywatelem świata”. Z tej okazji na korytarzu budynku B pojawiły się obcojęzyczne napisy. Uczniowie Gimnazjum uczący się j. niemieckiego i j. angielskiego przez 2 tygodnie przygotowywali prace plastyczne, upowszechniające potrzebę nauki języków obcych, pod hasłem „Języki obce kluczem do Europy”. Spośród wszystkich prac komisja wybrała 2 najlepsze: Łukasza Pendrak z kl. Ig i Agnieszki Gajda z kl. III h. Czekają na uczniów super oceny z j. niemieckiego i j. angielskiego.

Oto wypowiedź jednego z uczniów biorących udział w konkursie „Języki są kluczem do porozumiewania. Język nie jest tylko językiem, jest również historią, tradycją i kulturą. Musimy pielęgnować swój język ojczysty i różnorodność językową. Trzeba porozumiewać się w swoim języku i pielęgnować pozostałe” – powiedział Łukasz Pendrak. Zorganizowana została również wystawa wszystkich prac, którą można obejrzeć w budynku B naszej szkoły.

Nauczyciele języków obcych Gimnazjum nr 1

Niemiecki w świetlicy środowiskowej

Świetlica środowiskowa przy stadionie. Pokój na piętrze. Stół, otwarte zeszyty, kilka dziewcząt – tegorocznych maturzystek i pani Małgorzata Stepczyńska. Charytatywne prowadzi zajęcia z języka niemieckiego. Morze cierpliwości. Bezsztosowa lekcja niemieckiego. Pytania powtarza wolno, kilkakrotnie. Jest przy każdej z uczennic, ośmiela, zachęca do aktywności. Szyk zdania pytającego. Niewymuszony autorytet, jakim cieszy się pani Stepczyńska, od bardzo wielu lat ucząca języków obcych. Wiele z jej uczniów biegle nimi włada. Będąc na jej lekcji, wiem teraz, dlaczego. Jej pogodny spokój, osobowość. Pelen akceptacji kontakt, jaki błyskawicznie nawiązuje z każdą z dziewcząt. Szacunek dla nich. Przyjazna atmosfera i pełna dyscyplina na lekcji. Konsekwencja w stosowaniu sprawdzonych metod. Powtarzać, czytać w obcym języku – książki, gazety, artykuły pisane możliwie literackim językiem. I mówić, dużo mówić, na głos. Rozmawiać. Zachęca dziewczęta do rozmowy po niemiecku, do konwersacji między sobą. – *Głosnie, niech slysze każda! Kończówki, wyraźnie je wymawiajcie.*

Krótką przerwę. Przynoszą nam herbatę. Na stole talerz z ciastem. Ale skupienie nie maleje. – *Co jemy? Co pijemy? Powiedzieć. Ładnie, zdaniem proszę. Milena zapisuje na tablicy: gestern – heute – morgen. Dziewczęta w zeszytach. – Wy umiecie to wszystko. Tylko trzeba się otworzyć.*

Iwona Wróblek

GOŁĄBKİ ZE ŚWIĘTEGO WOJCIECHA...

Wywiad z Panią Teresą Filus,
sołtysiem wsi Świętego Wojciecha

E.F. Jak długo pełni Pani funkcję sołtysa?

T.F. Właśnie rozpoczęłam drugą kadencję swojego urzędowania.

E.F. Jakie inwestycje zostały wykonane za Pani kadencji?

T.F. Największą inwestycją, która została wykonana, jest remont mostu we wsi wraz z oświetleniem. Wyremontowane świetlice wiejskiej, z okazji Dożynek Gminnych, które odbyły się w naszej miejscowości 1 września.

E.F. Jak wyglądały przygotowania do tego wielkiego święta??

T.F. W przygotowaniu zaangażowali się przede wszystkim mieszkańcy, dekorując i strojąc całą wieś. Młodzież przygotowała boisko, na którym odbył się mecz siatkówki.

E.F. Czy według pani Dożynki udaly się?

T.F. Mimo, że Dożynki Gminne odbyły się w naszej miejscowości po raz pierwszy to uważam, że były one jak najbardziej udane.

E.F. Na czym polega praca sołtysa?

T.F. Praca sołtysa jest w dużej mierze pracą społeczną wymaga ona dużej dyspozycyjności i otwarcia na ludzi. Niestety nie zawsze jest ona doceniana.

E.F. Co chciałaby Pani zmienić w swojej wsi?

T.F. Przede wszystkim chciałabym, aby została przebudowana główna droga w naszej miejscowości, chodniki oraz oświetlenie, aby ludziom żyło się lepiej i bez-

pieczniejsz.

E. F. Proszę powiedzieć coś o sobie i swojej rodzinie.

T.F. Jestem na emeryturze, mam męża, troje dzieci i pięcioro wnucząt. W miarę możliwości staram się spędzać z nimi czas, ponieważ rodzina jest dla mnie najważniejsza. Lubię także gotować, a moją specjalnością są gołąbki.

E.F. Czy zdradzi nam Pani przepis? T.F. Tak jak najbardziej.

E.F. A więc super przepis pani sołtys:

T.F.
1/2 kg. mięsa mielonego
1/2 główki kapusty
1 torebka ryżu lub 1 szklanka ryżu
4 całe jaja
2 cebule
przyprawy (sól, pieprz, vegeta)
Zalewa:
2 kostki rosółowe na 2 litry wody
1 koncentrat pomidorowy

Cebulę pokroić w kostkę, kapustę posiekać dodać resztę składników, przyprawić i dodać do mięsa. Formować kolecki, obtaczać w kaszy mannej, smażyć na rumiano. Przełożyć do garnka, zalać zalewą i przyrządzić na wolnym ogniu przez godzinę.

Smacznego!!

E.F. Bardzo Pani dziękuję za poświęcony mi czas w imieniu własnym i czytelników życzę Pani na dalsze lata życia dużo zdrowia, wiele wytrwałości i sił.

Rozmawiała: Eliza Filus

RADUJMY SIĘ MŁODOŚCIĄ

Taki cel przyświecał Młodzieży Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, która wraz z księdzem Andrzejem Jędrzejewskim zorganizowała „piknik nad jeziorem” na plaży szkolnej w Bobowicku dla rówieśników i.....

I właśnie 13 września 2007 roku w piękny, słoneczny jeszcze letni czwartek od godziny 16-20 w atmosferze przyjaźni i serdeczności uczestniczyli w zabawie piknikowej Ci, którzy czuli się, a w tej niezwykłej scenerii na pewno poczuli się młodzi duchem – mieszkańcy Bobowicka, Stołunia, Pszczewa, Policka i Międzyrzecza.

Fantastyczne spotkanie pokoleń to zasługa i pomysł ks. A. Jędrzejewskiego, i naszej młodzieży, która wspomagala ogromnym zaangażowaniem w przeprowadzaniu konkursów z nagrodami i gry i zabawy /, przewodziła piasom i tańcom. Razem z „bracią szkolną” świetnie się

bawili nasi nauczyciele z dyrektorką i kierowniczką internatu. Dlatego gorące podziękowanie składamy na ręce pana dyrektora Romana Nowaka i kierownika internatu pana Kołodzieja. Dziękujemy naszym nauczycielom; p. Furtak, p. Bułak, p. Gallom, p. Korzeniowskiemu, p. Białej, p. Ratajczak oraz byłej polonistce p. Stopyrze za doping i wspólnie przeżyte mile chwile. Ten piknik aż „pęczniał” od atrakcji. W przerwach... między zabawą... można było wzmocnić kondycję fizyczną przepyszną, gorącą grochówką z kuchni polowej – dar serca Państwa Szlachtyców, posmakować świeżego chleba i słodkości dzięki Państwu Janikom, delektować się smakami napojów m.in. herbaty i kawy.

Kiedy słońce rozpoczęło swoją wieczorną wędrówkę i utopilo tarczę w taflę jeziora, zafascynowani niesamowitym widokiem, piekliśmy w ognisku kiełbaski – przy



wtrzęsanie, śmiechu i młodzieńczej radości, których echa roznosiły się po całej okolicy. Wspólnemu biesiadowaniu przewodzili i podbili serca nieocenieni soliści; Weronika i Paweł oraz Ewa. Niespodzianką były też występy małych soliści z Bobowicka.....

Niestety wszystko co piękne, szybko się kończy. Wraz z godziną 20.00 wie-

czorną modlitwą dziękując Panu Bogu za hojne dary, polecając Mu Kochanych Sponsorów i Wszystkich Uczestników zakończyliśmy piknik. Spontaniczność, otwartość, radość to elementy, które dominowały w tym spotkaniu.

A więc radujmy się młodością na co dzieńbez względu na wiek!

Uczestnicy: Młodzież ZSR

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” Budowlanka na wycieczce we Wrocławiu

Nie ma nic piękniejszego niż wycieczka szkolna. Każdy uczeń marzy o tym, żeby od czasu do czasu oderwać się od szkolnej codzienności i zobaczyć kawałek naszego pięknego kraju. Z entuzjazmem przyjęliśmy więc propozycję naszych wychowawców, aby wziąć udział w konkursie na projekt wycieczki dla dzieci i mło-

dzieży do miejsc pamięci narodowej - „Podróże historyczno – kulturowe w czasie i przestrzeni”, zorganizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nie wahał się długo i za cel naszego wypadu wybraliśmy Wrocław. Napisałyśmy program, wygraliśmy dofinansowanie z Kuratorium i 26 września o godzinie

6⁰⁰ wsiadliśmy do autobusu, który dowiózł nas do starego polskiego grodu. Zwiedzanie Wrocławia rozpoczęliśmy od obejrzenia Panoramy Racławickiej i Muzeum Narodowego z bogatą kolekcją polskiego malarstwa, potem przyszedł czas na Stare Miasto i Ostrów Tumski. Pogoda splotała nam figla i nie odwiedziliśmy Ogrodu Botanicznego, ale i tak mieliśmy dużo wrażeń i ... mokre buty.

Nic nie trwa jednak wiecznie, czas szybko upływa i trzeba było wracać. Spakowaliśmy manatki i wyruszyliśmy w kolejną podróż, tym razem do domu.

Wycieczka nie odbyłaby się bez wsparcia osób życzliwych, którzy pokryli część kosztów. Naszymi sponsorami byli: p. Tadeusz Drożdżyński (Zakład Ogólnobudowlany), p. Zdzisław Wilk („Feniks”) oraz Rada Rodziców przy ZSB. Jako wolontariusz-pilot pojechał z nami p. Zbigniew Barczyński, zaprzyjaźniony z naszą szkołą. Dziękujemy.

**Uczniowie klas II Liceum
Profilowanego w ZSB**



9. Międzygimnazjalny Konkurs Poprawnej Polszczyzny wystartował!

Już po raz dziewiąty rusza w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu konkurs, którego głównym celem jest upowszechnianie wśród uczniów okolicznych gimnazjów piękna naszego języka. Jak każdego roku, tak i tym razem będzie się składał z trzech etapów. Dwa pierwsze to rozwiązywanie słynnych krzyżówek, przygotowanych przez głównego organizatora konkursu, pana Zbigniewa Dębickiego. Pierwszy etap właśnie się zaczyna i będzie trwał do końca listopada. Etap kolejny dostarczy chętnym zajęcia na długie zimowe wieczory. Uczniowie, którzy uzyskają najlepsze wyniki w dwóch kolejnych etapach, zmierzają się w finale, który odbędzie się w kwietniu. I to dopiero będzie dla nich sprawdzian wiedzy o naszym języku. W finale bowiem uczniowie będą zdani na własne siły – nie będą mieli do pomocy ani słowników, ani encyklopedii, ani... chętnych do pomocy nauczycieli. Nie oznacza to jednak, że dwa pierwsze etapy należą do łatwych – wręcz przeciwnie, często to z krzyżówkami uczniowie mają duże problemy. Każda krzyżówka przygotowana przez pana Z. Dębickiego jest wielkim wyzwaniem intelektualnym. Uczniowie muszą się wykazać nie tylko

znajomością zasad rządzących naszym językiem, ale także literatury i filozofii. Zdobyta przy ich rozwiązywaniu wiedza procentuje w finale – im więcej zostało w głowach po dwóch pierwszych etapach, tym łatwiej przy ostatecznej rozgrywce. W imieniu organizatora zachęcam więc uczniów gimnazjów do udziału w tym, jakże ważnym konkursie. Nie zostaniecie, co prawda, zwolnieni z egzaminu gimnazjalnego, ale zyskacie coś, co będzie procentować o wiele dłużej. Nikt nie odbierze Wam czasu i wiedzy, którą zdobyliście. Koleżanki i Kolegów nauczycieli zachęcam do propagowania tego konkursu wśród swoich uczniów. Sami bowiem wiecie najlepiej, jak trudny, ale i ciekawy jest nasz język.

Wyrażam również nadzieję, że podobnie, jak w latach poprzednich będziemy mogli liczyć na hojność sponsorów. Każdego roku najlepsi uczniowie otrzymują atrakcyjne nagrody książkowe. Mam nadzieję, że i w tym roku będzie podobnie. Warto nagrać ciężką i wytrwałą pracę młodych ludzi.

Iwona Żmuda

Piękny debiut...

Aleksandra Biela

Kilka słów o cierpieniu

Nie ma dni, w których zło nie czeka, nie ma nocy, w których nie cierpi dusza, zawsze ktoś przed nieszczęściem ucieka, zawsze coś aż do bólu porusza.

Nie ma miejsc, które smutku nie znają, nie ma daty, która cierpień nie niesie, nie ma chwil, które powracają, nie ma człowieka, co okropny ból zniesie.

Każdemu gdzieś samotność doskwiera lub przemoc daje o sobie znać, codziennie coś nadzieję zabiera i nie ma nikogo, kto mógłby ją dać.

Ciężko kroczyć po śladach zatartych i błądzić nocą wśród gwiazd tysiąca, gdy nawet w oczach szeroko otwartych nie widzisz blasku wschodzącego słońca.

Wiem, co to ból i smak łez poznałam, znam chwile, które ciós zadają, o sile nienawiści się przekonałam, znam ludzi, którzy krzywdząc, niewinnych udają.

Wiem, że często przychodzi zmęczenie i nie ma siły, by dalej żyć, czasem odnoszę też dziwne wrażenie, że nie potrafię w tym wszystkim tkwić.

Czasem jednak nadzieja się budzi, nie myślę wtedy, że nie mam nic i z wiarą patrzę na dobrych ludzi, a moje serce zaczyna znów bić.

Bo nie ma dni, które nic nie dają, nie ma nocy, w których sen nie przychodzi, zawsze gdzieś drogi się otwierają, zawsze na nowo szczęście nadchodzi. Nie ma miejsc, których kiedyś nie poznałam, nie ma daty, której nie wspomniemy, nie ma chwil, których nie zapomniemy, lecz są lzy, w których żal zatopimy.

"Gdy siądziesz za sterem..."

Nasza przygoda zaczęła się od „Edukacji z Internetem TP”. Programu społecznego skierowanego do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, w ramach którego podjęliśmy działania służące zwiększeniu wykorzystania technologii informacyjnych w polskich szkołach. Właśnie w ramach tego Programu Nauki i Wiedzy Akademia Internetowa, Fundacja Grupy TP i Centrum Edukacji Obywatelskiej przygotowały 8 kursów internetowych dla nauczycieli wprowadzających techniki informatyczne do projektów uczniowskich realizowanych w ramach lekcji przedmiotowych. Ostateczne efekty naszej pracy były poddane ocenie komisji konkursowej i nagrodzone specjalną nagrodą Fundacji Grupy TP. Reprezentacją naszego kółka historycznego, razem z panią Katarzyną Wagner wzięła udział w rejsie edukacyjnym Webskiej szkoły pod żaglami we wrześniu 2007 roku.

Od naszego rejsu minęło już trochę czasu, lecz nasze wspomnienia z niego nadal są świeże. I jak to powiedział o pierwszych doświadczeniach żeglarskich znany wychowawca młodzieży, kapitan Włodzimierz Głowacki „Charakterystyczną cechą pierwszej żeglarskiej przygody jest moc, z jaką żyje w nas jej wspomnienie... Właśnie żegluga dostarcza wrażeń, które piękno przyrody łączy z narzędziem podróży, jako dziełem trudnej i zmysłnej sztuki szkulniczej, a przedziwna sztuka nawigowania pozwala osiągać pod żaglami nawet najbardziej dalekie i niepewne cele...”. „Gdy siądziesz za sterem i pocujesz jak drży żagiel napięty wiatrem - nie oprzesz się i na wiele lat zapamiętasz to uczucie nieograniczonej swobody, samodzielności i zbratania z siłami przyrody” - to zachęta ze strony innego „wilka morskigo” kapitana Krzysztofa Baranowskiego. Taka przygoda czekała na nas, powitała nasza grupa przepiękne wyspy Środkowej Dalmacji, Parki Narodowe, do których można było dotrzeć jedynie drogą wodną. Malownicze miasteczka i porty rybackie o niepowtarzalnym klimacie. Mieliśmy okazję kąpać się i nurkować w krystalicznie czystej wodzie. A teraz z tęsknotą wspominamy piękne chwile pod żaglami w Chorwacji - i myśleliśmy jak tam znowu powrócić?

A co przeżyliśmy i co zobaczyliśmy opo-

wiedzą sami uczniowie. Oto fragmenty dziennika pokładowego ze wspaniałego jachtu „Pumy” prowadzonej przez skipera, kapitana Wincentego Pajewskiego.

1.09.2007- Sukosan

Ahoj! Witaj Was majtkowie z najpiękniejszego jachtu, czyli Pumi! (czyli ekipy Pani Kasi Wagner i Pana Andrzeja Janczury). Do Sukosanu dotarliśmy dzisiaj ok. 7 rano. Oczywiście przywitała nas iście słoneczna pogoda :)

Nasz dzień rozpoczęliśmy od wycieczki na gorącą plażę. Tam też odbyły się zajęcia integracyjne, dzięki którym lepiej poznaliśmy członków wyprawy. Ok. godziny 13 zamostrowaliśmy się na naszym jachcie. Przydzielono nam kaje a nasz kapitan, ustalając rytm naszego życia, rozdzielił poszczególne wachty kambuzowe. I już wiedzieliśmy co do nas należy.

Na dzień przed objęciem wachty trzeba było ustalić menu - śniadanie, obiad, kolacja i zatwierdzić je u kapitana. Menu ustalone jest w oparciu o prowiant i produkty znajdujące się na jachcie. Nasze zadanie to też przygotowanie trzech posiłków dla całej załogi jachtu w dniu pełnienia Wachty Kambuzowej oraz utrzymanie czystości w pomieszczeniach ogólnego przeznaczenia czyli, mesie, kambuzie, węzłach sanitarnych oraz na pokładzie jachtu. Po południu spotkaliśmy się ze wszystkimi załogami. Zostały nam omówione zasady bezpieczeństwa oraz pierwsza pomoc. Wszyscy jesteśmy zachwyceni tutejszym klimatem i nie możemy się doczekać rozpoczęcia rejsu.

03.09.2007- Marina Piskera

Jak zwykle wstaliśmy bardzo wcześnie (jak dla nas :) i po porannej toalecie oraz śniadaniu wyruszyliśmy w dalszą podróż. Pogoda nam bardzo sprzyjała i każdy z nas z chęcią się opalał. Podczas rejsu nauczyliśmy się wielu żeglarskich nazw oraz spełniliśmy swoje obowiązki na jachcie. Po zaciemnowaniu do portu czekała nas zaskakująca niespodzianka. Odbił się nasz chrzest, na którym otrzymaliśmy marynarskie imiona. Po kolacji czekało na nas mnóstwo zabaw integracyjnych a na koniec karaoke, które wprowadziło nas we wspaniałą nastrój.

4.09.2007- Piskera

Dzisiaj rano mogliśmy pospać trochę dłużej, co było dla nas wielką nagrodą.

Niestety złe warunki atmosferyczne nie pozwalały wypłynąć naszym jachtom na pełne morze. Spoglądaliśmy na niebo, pogoda tak szybko się zmieniała. Nasz komandor pan Andrzej Kowalczyk poinformował nas, że nadchodzi bora i na pewno z maryny nie wypłyniemy. Jednak bardzo przyjemnie spędziliśmy czas na spotkaniach z innymi załogami i na nauce wiązania węzłów. Cały czas licząc, że jutrzejszy dzień przyniesie zmianę pogody i nie będziemy musieli zawrócić.

6.10.2007- Rogoznica

(w drodze do Kasteli) Dzisiaj odbyły się regaty między naszymi 3 jachtami. Naszym zadaniem było przepłynięcie wskazanego odcinka, bez pomocy kapitana, musieliśmy nabyć wiedzę wykorzystaną w praktyce. Na początku wysunęliśmy się na prowadzenie, jednak nasza radość nie trwała długo, dziób w dziób szły dwa jachty Puma i Lion, smętnym okiem spoglądaliśmy jak Jaguar nas wyprzedza. Dzielnie walczyliśmy zmagając się z ogromnym wiatrem, ale pozostałe załogi nas wyprzedziły. Przy samej mecie brakowało nam kilku „kroków” do wygranej, ale zakończyło się na tym, że zajęliśmy szóstą pozycję. Nie przejmowaliśmy się przegraną, bo liczyła się dobra zabawa, a taką właśnie mieliśmy podczas zawodów. Po dobiegu do kolejnego portu odbyło się wręczenie medali każdej z drużyn, a następnie udaliśmy się na ostatnie spotkanie z naszą kochaną Zuzą. Dzielne Pumiaki pozdrawiają!

9.09.2007

Przygoda z żaglami dobiegała końca, wstaliśmy jak zwykle wcześnie rano, szybkie śniadanie i gruntowny klar, by inni mogli zająć nasze miejsce. Tak przygotowani do wyjazdu czekał na nas jeszcze jeden atrakcyjny wyjazd do Splitu. Tam czekało na nas sporo wrażeń, zwiedzaliśmy pałac Dioklecjana, przecieraliśmy zabytkowe uliczki, zahaczaliśmy o targ, na którym nabyliśmy pamiątki. W naszych torbach pojawiła się lawenda, figi i prezenty dla najbliższych.

O 18.30 rozpoczął się nasz powrót do Polski. :) Dziękujemy pięknie wszystkim za mile spędzony czas, za tydzień w którym mogliśmy poznać nowych ludzi, nawiązać nowe znajomości i zawiązać nowe przyjaźnie. Dziękujemy naszemu koman-

Kazali...

Mojej Przyjaciółce
Gieni Chelminiak

Od urodzenia aż do śmierci
kazali żyć mi
nazwali mnie tak po prostu
Irena Zielińska
kazali klękać
na grochu
w kącie bezrozumnego świata
kazali pisać trudne wiersze
w pokoju bez normalnych ścian
kazali z samej siebie śmiać się
i płakać
w noc dziką dziwną smutną
kazali biec
przez skrzydlaty most
na drugą stronę rozumienia
dziśkami nagimi kazali
rozgrzać słowa twardej orzech
w czasie złym
w czasie ślepącego sumienia
a wreszcie
bez imienia bez nazwiska
kazali wyć po cichu
tak jak to czynią
złknięte gazele
lub smutne poetki
i poeci smutni
pasący swoje myśli
nieokielznane
na papierowych pastwiskach

na koniec
kazali mi
puszczać latawce słów

bez znaczeń

dorowi panu Andrzejowi Kowalczykowi, naszemu kapitanowi (kuchnia- niewinność) panu Wincentemu Pajewskiemu, Zuzi Zalewskiej i Piotrowi Justowi, którzy stanowili duszę naszej załogi. Dziękujemy tym, którzy z nami bawili się podczas tego tygodnia, załozce Liona i Jaguara.)

Do zobaczenia: być może w przyszłym roku. Pozdrawiamy- załoga Pumi.)

Nam udało się dopłynąć do upragnionego portu, na 10 miesięcy zarzuciliśmy cumę, zwinęliśmy genowę i fokę, zabuchowaliśmy liny i zeszlismy trapem by opowiedzieć Wam o naszej przygodzie. Ci co złapali bakcyła, już rwą się do kolejnej wyprawy. Z żeglarskim pozdrowieniem

Aleksandra Kudlak, Michał Gaweł,
Agata Burakiewicz z klasy III B
wraz z opiekunem Katarzyną Wagner



Firma **ALUSTA S.A.** w Poznaniu zatrudni:

- robotników torowych
 - inżynierów posiadających uprawnienia w specjalności linie, węzły i stacje kolejowe
 - operatorów sprzętu budowlanego
- Atrakcyjne wynagrodzenie, stała praca, teren Poznania i całego kraju.

Adres siedziby: 60-104 Poznań, ul. Hallera 2/4

Tel. (061) 6618255

e-mail: alusta@o2.pl

WSZAWICA

Okres jesienno i zimowy to okres wzmożonego występowania wszawicy szczególnie w dużych skupiskach ludzi. Ostatnie dane statystyczne uzyskane od pielęgniarek medycyny szkolnej wykazują duży wzrost zachorowania na wszawicę w porównaniu do lat ubiegłych. Wszawica jest jednostką chorobową, która umieszcza na została w wykazie chorób zakaźnych i zakażeń – Ustawa z dnia 6 września 2001r. o chorobach zakaźnych i zakażeniach (Dz.U. Nr 126 poz. 1384 z dnia 31 października 2001r.). **Wszawicą** nazywamy obecność na ciele człowieka lub jego odzieży wszy ludzkiej, ich larw lub jajeczek (gnid). W zależności od gatunku wszy może to być wszawica odzieżowa, głowowa lub łonowa. **Wszawica odzieżowa** występuje na ciele pokrytym odzieżą, na bieliznie lub wierzchniej odzieży, a gnidy są przyklejone do wewnętrznej strony bielizny lub odzieży, głównie w szwach. Jest to najważniejsza postać wszawicy, gdyż wesz odzieżowa jest przenosičem duru wysypkowego, gorączki powrotnej i gorączki okopowej. **Wszawica głowowa** dotyczy owłosionej części głowy. Jajeczka są przyklejone do włosów, a larwy i doj-

rzale postacie znajdują się na skórze głowy, we włosach lub na okryciu głowy. Jest to najbardziej rozpowszechniona postać wszawicy. Wszawica łonowa występuje głównie na owłosionej części okolicy łonowej, rzadziej na owłosionych częściach innych okolic ciała. Wszy za pomocą specjalnego narządu gębowego, przebijają skórę pobierając krew, którą się żywią, w zamian wstrzykują toksyczną substancję. W miejscu ukłucia przez wesz powstaje niewielka grudka, której towarzyszy świąd.

DROGI SZERZENIA - Wszy przenoszą się z człowieka na człowieka przez bezpośrednią styczność lub przez styczność z odzieżą zawnoszoną, pościelą albo osobistymi przyborami, jak grzebień, nakrycie głowy, szczotka do włosów. W odpowiednich warunkach każdy człowiek może ulec zawnoszeniu. Rozpowszechnianiu się wszawicy sprzyjają duże skupiska ludzkie, takie jak przedszkola, szkoły, internaty. Dzieci czasem wymieniają między sobą części odzieży, pożyczają sobie grzebień, szczotki do włosów, kapelusze, czapki, szale, ręczniki. Zarazić się nią jest łatwe, ale i wykrycie jej nie jest kłopotliwe.

OKRES WYLEGANIA - zależy od tego, czy przeniesione zostały na człowieka dojrzałe wszy, czy larwy lub jaja. W

sprzyjających warunkach larwy wylęgają się z gnid w ciągu co najmniej tygodnia i osiągają dojrzałość płciową w ciągu następnych 2 tygodni.

WYSTĘPOWANIE - Wszystkie trzy odmiany wszawicy występują na całym świecie i we wszystkich warunkach klimatycznych, ale częstość występowania oraz ich rozmieszczenie różni się w poszczególnych krajach i zależy bardziej od higieny osobistej i kultury sanitarnej poszczególnych osób oraz grup ludności niż od warunków klimatycznych. Jak wyżej wspomniano, nasilenie wszawicy i częstość jej występowania są na ogół większe w zimowej porze roku.

LECZENIE - Samo leczenie jest bardzo proste. Polega na stosowaniu środków owadobójczych na skórę owłosioną głowy. Wszystkie te środki można bez problemu otrzymać w aptece, a samo leczenie wykonywać zgodnie z ulotką dołączoną do leku. Należy przy tym pamiętać że leczeniem powinno objąć się wszystkich domowników. W przypadku powikłań bakteryjnych należy zasięgnąć opinii lekarza - konieczne w tym przypadku będzie stosowanie antybiotyków. Odzież osoby chorej jak i też pościel należy wyprać i wyprasować, a szczotki i grzebień najlepiej wyrzucić, bądź wymoczyć w środku zabijającym

wszy. Oprócz wymienionych zabiegów, dotyczących osoby zawnoszonej, należy dokonać przeglądu wszystkich osób z bezpośrednią stycznością a zwłaszcza członków rodziny i innych współmieszkańców oraz wszystkich dzieci, z którymi zawnoszone dziecko styka się w przedszkolu, szkole, zakładzie, internacie. Nie należy stosować zabiegów zwalczania wszawicy środkami owadobójczymi u dzieci do lat 3 - należy zlikwidować wszy przez wyczesanie gęstym grzebieniem. **Wszy nie znoszą temperatury powyżej 45 °C.**

ZAPOBIEGANIE - W celu zapobiegania należy systematycznie kontrolować czystość głowy i włosów, a w szczególności u dzieci uczęszczających do przedszkoli i szkół oraz przebywających w internatach i na obozach letnich lub zimowych. U dziewcząt w wieku przedszkolnym lub szkolnym, zwłaszcza z długimi włosami, podczas czesania trzeba sprawdzać skórę głowy, czy nie ma pasożytów i ich jaj. Gnidy można łatwo dostrzec rozgarniając włosy. Miejsca, w których na włosach najczęściej występują gnidy to okolice za uszami i skronie.

Więcej informacji - **Aleksandra Gomuła** - Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu.

ŚWIĘTO OBRY w Międzyrzeczu

W imprezie ekologicznej pt. ŚWIĘTO OBRY, która odbyła się w piątek 21 września, uczestniczyły dzieci z międzyrzeckich przedszkoli: nr 1, nr 3 z filią w Bukowcu, nr 4, szkół podstawowych: nr 2, nr 3, nr 4, z Kaławy i Bukowca oraz młodzież z Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, i Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Rolniczych i Zespołu Szkół Budowlanych.

W imprezie brały udział firmy i organizacje związane z ekologią i promowaniem ekologicznego trybu życia:

- SUŁO Polska Spółka z o.o. Zakład w Międzyrzeczu,
- Nadleśnictwo Międzyrzecz,
- Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku - Międzyrzecki Rejon Umocniony,
- Liga Ochrony Przyrody przy Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu,
- Chiropterologiczna Stacja Naukowo-Badawcza w Nietoperku,
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu, Promocja Zdrowia,
- Celowy Związek Gmin CZG-12 w Długoszyne.

W stoiskach, za pośrednictwem materiałów reklamowych, przedstawiono działalność z firm, przekazano uczestnikom ulotki i wydawnictwa dot. ekologii, a także prowadzono konkursy na temat segregacji odpadów i ochrony środowiska.

Program ŚWIĘTA OBRY zrealizowany był w blokach z podziałem na grupy wiekowe. Dla każdej grupy przygotowano konkursy sprawnościowe i quizy wiedzy o ekologii. Wszystkim uczestnikom wręczono nagrody za udział.

Zorganizowano także konkurs na przygotowanie transparentów i plakatów z hasłami o tematyce ekologicznej. Reprezentacje przedszkoli i szkół przedstawiły kilkunastominutowe występy artystyczne: skecze i piosenki nawiązujące swoją treścią do idei imprezy. Wszystkie grupy, które wystąpiły nagrodzono słodyczami.

Organizatorzy: Międzyrzecki Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w Międzyrzeczu dziękują uczestnikom za udział. Składamy podziękowania dla Celowego Związku Gmin CZG-12 za wsparcie finansowe imprezy.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



Kogo uważam za najpopularniejszego międzyrzeczanina?

Od początku września, w ramach projektu unijnego „Szkoła równych szans – Twórcy Europy z pasją”, w naszym LO odbywają się zajęcia dziennikarskie pod kierownictwem p. mgr Doroty Szulc.

Dnia 1 października 2007 r. gościliśmy Panią Redaktor Naczelną „Kuriera Międzyrzeckiego” – Annę Świder, która wprowadziła nas w tajniki pracy dziennikarza. Otrzymałyśmy zadanie specjalne – w ciągu 20 minut mieliśmy przeprowadzić ankietę wśród mieszkańców M-cza pod hasłem: „Kogo uważam za najpopularniejszego międzyrzeczanina?”. Pełni zapалу i energii ruszyliśmy w miasto. Z pozoru łatwe zadanie okazało się czymś trudnym, wymagającym dobrej komunikatywności i dużego daru przekonywania. Wiele pytaných przez nas osób wymigiwało się od odpowiedzi, mówiąc: „Nie mam czasu, spieszę się” bądź „Ehh... jestem za stary na coś takiego”. Niektórzy jednak chętnie brali udział w ankiecie. Pytany przez nas rówieśnik, 17-letni Michał Górgurewicz odpowiada: „Najpopularniejszy jest Murek – on chyba najbardziej rozślawił nasze miasto”. Idziemy dalej. Kobieta, chcąc zachować anonimowość, mówi nam, iż za najpopularniejszego międzyrzeczanina uważa swojego nauczyciela matematyki z liceum – prof. Stempla. Najczęściej padło nazwisko naszego burmistrza – Pana Tadeusza Dubickiego. Tak uważają m.in. 31-letni Artur i jego żona. Niektórzy jednak potraktowali ankietę „na wesoło” – wymieniali siebie lub swoich znajomych, jak np. 22-letni Damian Gemborowski: „Najpopularniejszy to tu jest chyba Paweł Dorada, nie? (śmiech)”. Po upływie wyznaczonego czasu wróciliśmy z powrotem do szkoły, by kontynuować zajęcia z p. Kuźmińską-Świder i p. Szulc.

Ankieta, którą mieliśmy przeprowadzić, była dla nas ciekawym doświadczeniem – mogliśmy przekonać się jak bardzo wymagająca jest praca dziennikarza.

D. Staciewicz, A. Andrzejewski, A. Dąbrowski

Wyniki:

- | | | |
|--------------------|----------------------|-----------------------------------|
| 1. T. Dubicki – 16 | 3. Z. Laskowik – 13 | 5. A. Kowalski – 6 |
| 2. D. Murek – 14 | 4. Prof. Stempel – 7 | W ankiecie wzięło udział 71 osób. |



Lotnictwo to niezmiennie ciekawy temat zainteresowań. Początki jego mogą być różne, np. przeczytana interesująca książka o tematyce lotniczej, spotkanie z człowiekiem pochłoniętym pasją latania, doświadczenia przeżyte w czasie lotu samolotem itp. Można się interesować lotnictwem nie tylko jako przyszłym zawodem lub uprawiać jako sport w sposób bardziej zaawansowany poprzez lotniarstwo, baloniarstwo, spadochroniarstwo lub szybownictwo.



Lotnictwo może być także konikiem, czyli hobby pozwalającym na przyjemne spędzenie wolnego czasu. Można budować plastikowe modele samolotów, interesować się historią lotnictwa, kolekcjonować rysunki i fotografie samolotów itp. Będąc w wieku moich obecnych gimnazjalistów, otrzymałem od rodziców, wraz z moimi braćmi, książkę pt. „Wakacje z latawcem” oraz spotkałem Pana dr Romana Mrocza – z zawodu lekarza, ale jednocześnie pasjonata lotnictwa, który w Obrzycach prowadził modelarnię i był naszym instruktorem. To były te dwa ważne momenty, które spowodowały, że ja także zainteresowałem się lotnictwem. Zostało mi to do dziś... i tak już na pewno zostanie!

Od wielu już lat prowadzę w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza koło modelarskie dla naszych uczniów, ale otwarte także dla chętnych z innych szkół. W tym roku koło modelarskie prowadzi w ramach realizowanego projektu pn. „Nowoczesne gimnazjum po lekcjach”. Środki otrzymane z EFS pozwoliły zakupić na potrzeby uczniów zestawy modeli do sklepania, niezbędne akcesoria modelarskie. Koło liczy 15 uczniów. Efekty swoich prac prezentowali na

kilku już szkolnych wystawach modelarskich. Można je oglądać także na stałej wystawie fotograficznej lub na naszej szkolnej stronie internetowej.

W ramach tego projektu zorganizowałem i przeprowadziłem szkolne zawody latawcowe pn.

„Święto Latawca”. To już wieloletnia tradycja w naszej szkole, że na przełomie września/ października pasjonaci latawców rywalizują ze sobą puszczając na boisku szkolnym samodzielnie wykonane latawce. Cieszy fakt, że biorą w nich udział także nasi absolwenci, którzy kiedyś, będąc gimnazjalistami, także budowali latawce.

Pewna sytuacja pod koniec wakacji sprawiła, że postanowiłem coś zmienić. Wracając już późnym popołudniem z Sulęcina zauważyłem na górze przy cmentarzu trzech motolotniarzy przygotowujących swoje motolotnie. Planowali przelot do Kostrzyna na odbywający się tam „Przystanek Woodstock”. W czasie, gdy czekali na dobre warunki do startu, na polu wylądowała kolejna motolotnia. Jej pilotem był Pan Artur Mejza. Była okazja do krótkiej pogawędki. Z niej dowiedziałem się, że w Międzyrzeczu powstało Stowarzyszenie Miłośników Lotnictwa, które m.in. chce zagospodarować lotnisko (precyzyjnie mówiąc – lądowisko) w Obrzycach i rozwinąć działalność lotniczą. Wspaniała sprawa! Mam nadzieję, że ta idea znajdzie wsparcie i pomoc ludzi oraz właściwych instytucji. To bardzo bliskie mi miejsce. I wtedy pojawiła się myśl

- kolejne „Święto Latawca” należy zorganizować właśnie tam!

We wrześniu podzieliłem się telefonicznie z Panem Arturem Mejzą swoim pomysłem i spotkałem z aprobatą oraz chęcią pomocy i współpracy. W sobotę, 06 października 2007 r., uczniowie po zbiórce przy Gimnazjum nr 2 zostali, dzięki uprzejmości Pana Artura, przewiezieni mikrobusem na lotnisko w Obrzycach. Duża przestrzeń sprzyjała rywalizacji. Każdy z zawodników robił wszystko, by jego latawiec wzniósł się najwyżej! Loty latawców dostarczyły uczniom dużo radości i zadowolenia.

Ale to nie był koniec miłych chwil. W pewnym momencie jeden z chłopców, wskazując ręką w niebo, zawołał: „O, motolotnia!”. To była niespodzianka, o której nikt z zawodników wcześniej nie wiedział. Przedstawiając w rozmowie z Panem Arturem swoją wizję zawodów, zapytałem, czy możliwe byłoby zaprezentowanie uczniom motolotni w powietrzu i na ziemi. Spotkało się to z akceptacją i tylko z powodu nagłych spraw służbowych Pana Artura na zawodach po-

Obserwując start motolotni pomachał Panu Stanisławowi na pożegnanie. Fakt ten nadał naszym zawodom prawdziwie lotniczy charakter. Mogę chyba spokojnie stwierdzić, że takiej imprezy w Międzyrzeczu już dawno nie było.

Pod koniec zawodów nastąpiło podsumowanie rywalizacji i ogłoszenie wyników. Najlepsze miejsca zajęli: Maciej Ślusarek, Rafał Przybyszewski, Natalia Pihan, Michał Rydzanicz, Emil Dubinieć. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i upominki. A było to możliwe dzięki życzliwości sponsorów. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom: Panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu, Panu Maciejowi Kubowiczowi, Państwu J.L. Wesołym z f. „Platan”, F. „EROWA – POLSKA”, Panu Pawłowi Dobruckiemu.

Szczególne podziękowania składam Panom Arturowi Mejzie i Stanisławowi Wawrzynowskiemu za pomoc i współpracę w organizacji przebiegu zawodów.

Modelarstwo lotnicze, budowa latawców to miłe hobby, ale to



jawiała się jedna motolotnia, a nie dwie. Po wykonaniu okrażenia, na murawie lotniska wylądował na swej motolotni Pan Stanisław Wawrzynowski. To nie są częste chwile - móc obejrzeć taki aparat latający z bliska! Było wiele pytań do pilota... Uczniowie z ogromnym zainteresowaniem słuchali opowieści Pana S. Wawrzynowskiego o swojej pasji latania. Spotkanie było zajmujące, trwało blisko godzinę.

także takie „lotnicze przedszkole”. Być może budowa modeli samolotów, latawców będzie tą iskrą, która rozbudzi u młodych marzenia o prawdziwym lataniu, i przy konsekwentnym dążeniu do celu sprawi, że kiedyś zasiają za sterami prawdziwego samolotu.

Tego im serdecznie życzę!!!

Stefan Furtak

Pedagog szkolny Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza

Żalona prośba

Po cienkiej linie przeszedłem,
Nie potknęłam, nie spadłam.

Proszę, spójrz na mnie.

Nie odróżnisz kropli deszczu
Od łez na mej twarzy.

Proszę, przytul mnie.

Nie wiem, czy ktoś się odważy
Powiedzieć mi prawdę prosto w oczy.

Proszę, pocałuj mnie.

Jestem wariatką, lecz
Nie zważaj na to.

Proszę, pokochaj mnie!

Michalina Marta

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych – Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

wydzierżawi:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo – handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnym

przy ul. Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.000 m²
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m².
Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

SEPSA

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Stop meningokokom” chcemy zwiększyć świadomość konsekwencji podejmowania ryzykownych zachowań, pokazać jak unikać zakażeń oraz jak postępować w sytuacjach, gdy wystąpią pierwsze objawy – mówiła Jolanta Świdarska-Kopacz, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny podczas dzisiejszej konferencji prasowej w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gorzowie.

W początkowym stadium, objawy sepsy przypominają przeziębienie. Szybkie rozpoznanie choroby ma niebagatelne znaczenie, bowiem połowa zgonów spowodowanych przez meningokoki ma miejsce w ciągu pierwszej doby od momentu pojawienia się objawów choroby.

Dlatego tak ważne jest by osoby, które podejrzewają u siebie objawy zakażenia jak najszybciej zgłaszały się do lekarza. Apelujemy również do lekarzy, by w sezonie grypowym nie tracili czujności – podkreślała J. Świdarska.

O drodze zakażeń, zapobieganiu i leczeniu inwazyjnej choroby meningokokowej (sepsy) mówiła Beata Szyszka – Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii WSSE. *Największe ryzyko zakażenia występuje po kontakcie z nosicielem, który nie ma żadnych objawów, rzadziej po kontakcie z osobą chorą. Z tego powodu najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia się przed zachorowaniem są szczepienia ochronne – tłumaczyła zabranym.*

Zakażenia meningokokowe wywoływane są przez bakterie

zwane meningokokami, które mogą spowodować zapalenie opon mózgowo – rdzeniowych. Mogą również wywołać sepsę, czyli uogólnioną odpowiedź organizmu na zakażenie, określane wspólnie mianem **inwazyjnej choroby meningokokowej**.

U około 20-40% zdrowych ludzi (nosicieli) meningokoki występują w jamie nosowo-gardłowej nie powodując żadnych dolegliwości ani objawów.

KTO NAJCZĘŚCIEJ CHOROJE:

- dzieci w wieku od 0 do 4 roku życia,
- młodzież,

Jednak pamiętać należy, że zachorować może każdy człowiek, bez względu na wiek. Najbardziej narażone są osoby mające bliskie, bezpośrednie kontakty z chorymi lub nosicielami.

ZAKAŻENIU SPRZYJA:

- przebywanie w zatłoczonych pomieszczeniach o dużym natężeniu hałasu (dyskoteka, koncert);
- przebywanie dłuższy czas w grupie w zamkniętych pomiesz-

zczeniach (koszary internaty, akademiki);

- przygodne pocałunki;
- picie z jednej butelki, używanie wspólnych sztućców;
- palenie tego samego papierosa;
- bardziej podatni na zakażenie są ludzie, których organizm jest osłabiony wcześniejszymi infekcjami, wysiłkiem fizycznym, stresem, długotrwałym oddychaniem itp.

ZAPOBIEGANIE:

Najważniejszymi sposobami zabezpieczenia się przed zachorowaniem są:

- profilaktyka poprzez stosowanie szczepień ochronnych. Należy jednak pamiętać, iż szczepionka zabezpiecza przed zakażeniem meningokokami typu C (w chwili obecnej najgroźniejsze) i nie zabezpiecza przed zakażeniem typem B. Szczepionkę można podawać osobom od 2 miesiąca życia. Powyżej 12 miesiąca życia podaje się 1 dawkę szczepionki. O szczepieniu decyduje lekarz;
- 1 unikanie ryzykownych zachowań;

OBJAWY ZAKAŻENIA MENINGOKOKOWYCH

W początkowej fazie podobne są do przeziębienia (gorączka, bóle stawowe, mięśniowe, ogólne złe samopoczucie). Mogą również wystąpić: bóle głowy, nudności, wymioty, sztywność karku, drgawki często świadczące o zapaleniu opon mózgowo – rdzeniowych.

Charakterystycznym objawem w postępującym zakażeniu jest wysypka wybroczynowa – plamki na skórze całego ciała w postaci drobnych czerwonych punkcików zlewających się w późniejszym okresie w duże plamy, które nie bledną pod naciskiem. Wysypka może być jednym z ostatnich objawów.

U DZIECI PONIŻEJ 2 ROKU ŻYCIA

Powysze objawy mogą być mniej widoczne, a dominują takie jak: brak apetytu, wymioty, spowolnienie, rozdrażnienie, rozpaczliwy płacz, senność lub drażliwość, odchylenie głowy do tyłu, pulsujące ciemniaczko u niemowląt, wybroczyny na skórze.

Po bezpośrednim kontakcie z osobą chorą na inwazyjną chorobę meningokokową należy natychmiast zgłosić się do lekarza, który może zalecić przyjęcie dawki antybiotyku, co znacznie zmniejsza ryzyko zachorowania.

Od poniedziałku, 22 października, na stronie internetowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dostępna będzie prezentacja multimedialna zawierająca poszerzone informacje o meningokokach - źródłach zakażeń i profilaktyce.

Informacje na temat sepsy znaleźć można również na stronach: www.gis.gov.pl oraz www.meningokoki.com.pl, a także we wszystkich powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych na terenie województwa lubuskiego.

23 października 2007 DNIEM OTWARTYM PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI SANITARNEJ

W dniu 23.10.07 w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczku zorganizowano Dzień Otwartej Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Celem tego przedsięwzięcia było przybliżenie społeczności lokalnej zakresu działania oraz specyfiki pracy Inspekcji Sanitarnej. Harmonogram obchodów został umieszczony na stronie internetowej PSSE. W ramach obchodów:

- prezentowano pracę komórek organizacyjnych PSSE
- zwiedzanie laboratoriów połączono z pokazami badań za pomocą mikroskopu i spektrofotometru
- przeprowadzono wykłady na temat aktualnych zagadnień ochrony zdrowia: Meningokoków, grzybów dziko rosnących- informacje na temat zbieractwa oraz obowiązujących

przepisów informacji dot. higieny w zakładach fryzjerskich, kosmetycznych i tatuażu

- wykonywano bezpłatne pomiary ciśnienia krwi, bezpłatne badania próbek wody w zakresie wybranych parametrów
- konsultacje i porady na temat:

- * szczepień osób wyjeżdżających za granicę i innych szczepień
- * wprowadzania systemów bezpieczeństwa żywności itp.

- w punkcie informacyjnym zainteresowane osoby mogły otrzymać informacje oraz materiały dydaktyczne z zakresu promocji zdrowia, obejrzeć filmy dot. profilaktyki raka piersi, nauki samobrania piersi, poćwiczyć na fantomie.

Materiał zebrała:
E. Wilczyńska

Kasztanek i Dyzio

Kasztanek brązowy
Nie jest kolorowy
Ma brzuszek żółciutki
I jest okrągłutki.
Oczyrna bystrymi na świat w jesień
wystrojony spogląda,
Ostatnie słońca promienie letnie
łapie,
Babiemu latu macha
I wszystkim uważnie się przygląda
I szuka przyjaciela nasz Kasztanek
brązowy,
Bo w złotych liściach samotnie leży,
W tęsknocie pogrążony.
Wtem Dyzio wesoły przez park dziel-
nie bieży,
Uśmiecha się ogromnie i oczom
swym nie wierzy,
Że kasztanek okrągły,
Co pod drzewem wielkim leży,
Z odwagą macha do chłopca,
Uśmiecha się i szczyrzy...
Podbiega więc Dyzio,
Kasztanka w dłoń swą chwyta
I spojrzeniem radosnym nowego
kumpla wita.
A Kasztanek nasz krągły uwierzyć nie
może,

Że wreszcie sam nie będzie,
Z radości powstrzymać się nie może.

Teraz Dyzio i Kasztanek radośnie
przez park maszerują,
Ptakom machają, śmieją się, ogrom-
nie się radują,
Że razem różnie im będzie
Pośmiać się, pogawędzić!...
A gdy do domu wrócą,
Kasztanek na półce wygodnie zasią-
dzie,
Z Dyziem ciepłą herbatę wypije
I przez zimę całą przypominać chłop-
cu jesień będzie...
Czas, gdy liście z drzew spadają,
Lato w dal odchodzi,
Złoto w słońcu się mieni
Tysiącami barw i promieni...

Marzena Wiczeorek



Lek. med. Jadwiga Kozińska
**specjalista rehabilitacji
medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. **17.00 - 18.00**
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18
Tel. 502 428 603



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

BIURO RACHUNKOWE
Rajmund Piel

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI
CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **(095) 741-69-41** kom. **0602 224 290**

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. **(0-95) 741-24-11**
Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Czynne od poniedziałku do piątku **8.00 - 15.00**
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiósł”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Sroda: nieczynne (praca w terenie)



Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

MIKO Sp. z o. o.
ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. **741 11 85**
0691 412 665
www.miko-trading.biz

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm



pn-pt
8÷16

USŁUGI KUŚNIERSKIE

*szycie futer, kożuchów
i odzieży skórzanej*

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90

Biwaki integracyjne w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu

Szkola, w której rozpoczął naukę 3 września bieżącego roku, uczestniczy w realizacji finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny oraz Budżet Państwa projektu „Nowoczesne gimnazjum po lekcjach”. W ramach tego projektu odbywa się wiele ciekawych zajęć pozalekcyjnych.

Pierwszą okazją do zetknięcia się z projektem dla nowych uczniów gimnazjum były biwaki integracyjne połączone z edukacją ekologiczną. Trzy kolejne weekendy września spędziliśmy my, pierwszoklasiści, w malowniczym Łagowie, nazywanym Perłą Ziemi Lubuskiej. Głównym celem biwaków była oczywiście integracja nowych uczniów i wzajemne poznanie się, a najlepiej przełamanie się barier podczas wspólnej pracy i zabawy. Tak było i tym razem. Pod czujnym okiem naszych wychowawców zwiedziliśmy Łagowski Park Krajobrazowy. Miejscowy przewodnik odkrywał przed nami tajemnice tutejszej fauny i flory. Uczestniczyliśmy w wielu ciekawych konkursach i grach, za zwycięstwo w których najlepszy

nam bardzo szybko i trzeba było wracać do domu, ale jeszcze długo wspominać będziemy chwile spędzone w Łagowie.

Najważniejszy jest jednak fakt, że cel biwaków integracyjnych został zrealizowany - lepiej się znamy, lubimy się i chętnie będziemy się razem uczyć w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Kasia z I C

W poszczególnych klasach pierwszych zwycięzcy wyszli z rywalizacji w Turnieju Ekologicznym:

Kl. I A

I miejsce - Czernianin Weronika

II miejsce - Krajewska Aleksandra

III miejsce - Ciechwiera Anna

Kl. I B

I miejsce - Wojciechowski Michał

II miejsce - Jackowska Małgorzata

III miejsce - Jaruta Natalia

Kl. I C

I miejsce - Marzec Katarzyna

II miejsce - Łojek Paula

III miejsce - Wierzbicka Anna

Kl. I D

I miejsce - Miłaszewski Mateusz



tn. najuważniejsi słuchacze i najbystrzejsi obserwatorzy otrzymują nagrody. Podobno atrakcyjne, ale jakie, jeszcze nie wiemy, gdyż ta niespodzianka zostanie wręczona na szkolnym apelu w późniejszym terminie. Wieczorne ognisko było okazją do nawiązania nowych znajomości. Następnego dnia zwiedziliśmy Łagów i okolice. Najodważniejsi śmiało wspieśli się nawet na basztę pięknego zamku joannitów, aby z góry zachwycić się wspaniałymi widokami. Czas upłynął

II miejsce - Kucharska Karolina

III miejsce - Jurczak Anna

Kl. I E

I miejsce - Rejba Tomasz

II miejsce - Szala Kamil

III miejsce - Niedziela Kinga

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci multimedialnych encyklopedii biologicznych wydanych przez PWN.

Wrażenia uczestników biwaków integracyjnych w Łagowie:

„Śpiewaliśmy w autobusie. Wieczorem

było ognisko. Zaprezentowaliśmy się - najpierw I B, później my, czyli I D. Jedliśmy kielbaski, piliśmy gorącą herbatkę i znowu śpiewaliśmy. Następnego dnia zwiedziliśmy Łagów. Byliśmy w pięknym rezerwacie o nazwie PAWSKI ŁUG. W czasie lekcji biologii w terenie uczestniczyliśmy w różnych konkursach. Bardzo



podobał mi się ten rezerwat. W ogóle biwak był naprawdę super. Mam nadzieję, że będzie jeszcze niejedna taki!”

Karolina Kucharska, kl. I D

„Na biwaku najbardziej podobało mi się prezentowanie klas podczas wieczornego ogniska. Na drugi dzień, gdy poszliśmy na wycieczkę, podobały mi się konkursy. Można było tam poznać różne gatunki drzew.”

Karina Kuschek, kl. I D

„Podobała mi się wycieczka po lesie oraz te konkursy, podobał mi się też zamek łagowski.”

Mateusz Raczkowski, kl. I D

„Na biwaku najbardziej podobało mi się ognisko. Na drugi dzień pani przewodniczka oprowadzała nas po Łagowskim Parku Krajobrazowym. Było wiele ciekawych konkursów.”

Ola Rożek, kl. I D

„Do Łagowa nie jest zbyt daleko, więc jechaliśmy krótko. W czasie wieczornego ogniska opiekliśmy kielbaski, śpiewaliśmy, wyglądaliśmy się. W nocy zapewne wszyscy długo rozmawiali, ale przyjmijmy, że o 22.00 położyliśmy się do łóżek.

Następnego dnia pobudka miała być o 7.00, ale wstaliśmy trochę później. W

czasie zwiedzania Łagowskiego Parku Krajobrazowego uczestniczyliśmy w licznych ciekawych konkursach, np. na najoryginalniejszego grzyba. Pod koniec tego spaceru rozwiązywaliśmy test sprawdzający, ile zapamiętaliśmy z wyprawy. Przyjemne zostało połączone z pożytecznym, a najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody.

W ciągu tych dwóch dni zdążyliśmy się tak zintegrować, że chętnie spędzilibyśmy z sobą jeszcze przynajmniej tydzień.”

Dagna Aftowicz, kl. I C

„Na biwaku było bardzo miło. Najbardziej emocjonującą sytuacją była ta, gdy

moja koleżanka z pokoju wrzuciła klucz do jeziora i już czułam, że noc spędzę na wycieraczce. Jednak tak się nie stało, a mimo tej stresującej przygody uważam, że był to biwak bardzo udany.”

Kasia Marzec, kl. I C

„Podobało mi się towarzystwo w pokoju. Podobało mi się także ognisko. Bardzo zintegrowaliśmy się z drugą klasą.”

Paweł Białas, kl. I C

„Na biwaku integracyjnym było bardzo miło. Robiliśmy wiele ciekawych rzeczy, ale najbardziej podobało mi się ognisko.”

Mateusz Gebuza, kl. I C

„Na biwaku najbardziej podobała mi się wycieczka do lasu oraz konkursy, które przygotowała dla nas pani przewodniczka. Było bardzo fajnie. Spacerowaliśmy również ulicami Łagowa, podziwiając przepiękne jeziora otaczające tę miejscowość. Nasz pensjonat - Delfa - był położony w bardzo malowniczym miejscu.”

Karolina Wołczcka, kl. I C

„Najbardziej na biwaku podobały mi się konkursy, ponieważ trzeba było dużo myśleć i zgadywać. Podobało mi się to, że mogliśmy się integrować. Było po prostu świetnie.”

Karolina Leja, kl. I C

BY SKUTECZNIEJ PRACOWAĆ Z DZIECKIEM Z ADHD

BY POMÓC DZIECKU Z ADHD

DZIECI Z ADHD – ale nasze!

W ramach projektu „Dwójka na piątkę” w SP 2 odbyły się warsztaty szkoleniowe przeprowadzone we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom Nadpobudliwym „...ale nasze...” z Gorzowa. Inicjatywę szkoły wsparł finansowo Burmistrz Miasta, a nad realizacją zadania czuwał p. Maciej Kubowicz.

Oferta skierowana do nauczycieli spotkała się z dużym zainteresowaniem. Podczas dwóch dni, 5. i 6. października, niemal połowa grona pedagogicznego SP 2 uczyła się jak pracować z uczniami nadpobudliwymi, ruchliwymi, z ADHD oraz z zaburzeniami koncentracji.

W ostatnich czasach w szkołach przybywa takich dzieci. Specyficzne deficyty rozwojowe ograniczają im zdolność przyswajania wiedzy, mimo że często ich sprawność

intelektualna nie budzi zastrzeżeń. Dodatkowo uczniowie ci nie zawsze potrafią właściwie zachowywać się w grupie rówieśników. Mają problemy z przewidywaniem skutków swoich zachowań, reakcji, co powoduje, że są postrzegani jako łobuzy, wandalie, chuligani, w potocznej opinii „le wychowane dzieciaki”.

Warsztaty prowadzone przez pedagoga terapeutę z wieloletnim doświadczeniem - p. Ewę Wojtą - odbyły się pod hasłem „Teoretyczne i praktyczne podstawy pracy z dzieckiem nadpobudliwym w szkole”. Nauczyciele mieli okazję przypomnieć sobie, jakie są przyczyny nadpobudliwości, jak powinna wyglądać diagnostyka problemu w szkole. W czasie dyskusji pedagodzy analizowali obraz ucznia nadpobudliwego, z którym na co dzień pracują. Niezwykle pomocną formą pracy z dziećmi z ADHD okazały się alternatywne metody pracy oparte na tworzeniu programów behawioralnych, odpowiednia emisja głosu oraz elementy Gimnastyki Mózgu dr P. Dennisona, a także Metoda Ruchu Rozwijającego. Bardzo istotnym elementem szkolenia było uświadomienie nam, nauczycielom, konsekwencji złej diagnozy lub też jej braku w przypadku tych dzieci. Błędne rozpoznanie skutkuje agresją naszych podopiecznych, ich uzależnieniami, a w późniejszych latach często również przestępczością.

Program warsztatów obejmował także współpracę z rodziną dziecka nadpobudliwego, promując zasady psychoedukacji środowiska, w którym żyje chory uczeń. Dlatego właśnie w drugiej części spotkań warsztatowych uczestniczyli rodzice.

Organizator z ramienia szkoły pedagog - Ludmiła Gogoc

„CIAŻA BEZ ALKOHOLU”

Ponad 600 samorządów, w tym i nasza gmina, włączyło się w ogólnopolską kampanię edukacyjną „CIAŻA BEZ ALKOHOLU”.

Celem kampanii jest zmniejszenie liczby kobiet pijących alkohol w czasie ciąży i zachęcenie ich do zachowania całkowitej abstynencji.

Organizatorem kampanii jest Państwo, Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a honorowy patronat objęło Ministerstwo Zdrowia, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne oraz Światowa Organizacja Zdrowia.

Nawet najmniejsza ilość alkoholu jest niebezpieczna dla rozwijającego się organizmu dziecka. Tymczasem z badań wynika, że co trzecia kobieta w wieku 18-40 lat pila alkohol w czasie ciąży. Jeśli kobieta pije alkohol w tym okresie, naraża swoje dziecko na ryzyko nieodwracalnych uszkodzeń, które będą rzutować na całe jego życie. Mogą to być mikrouszkodzenia układu nerwowego i narządów oraz pełnoobjawowy FAS – Płodowy Zespół Alkoholowy (ang. Fetal Alcohol Syndrome). Nawet troje dzieci na 1000 urodzeń może być dotkniętych zespołem FAS (dziecko w późniejszym okresie może mieć problemy z nauką,

dysleksją czy dysgrafią). Dziesięciokrotnie więcej może cierpieć na skutek innych zaburzeń spowodowanych przez działanie alkoholu w okresie płodowym. Dane wskazują, że FAS może występować częściej niż zespół Downa! Brak prawidłowej diagnozy uniemożliwia jednak udzielenia profesjonalnej pomocy takim dzieciom.

Nasza gmina włączyła się w kampanię „Ciąża bez alkoholu”. Rozdaliśmy materiały edukacyjne (ulotki, plakaty, broszury), które trafiły do szpitali, poradni ginekologicznych, poradni lekarzy rodzinnych, położnych środowiskowych oraz aptek. Z informacją o konieczności zachowania abstynencji podczas ciąży chcemy dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców gminy. Kampanii towarzyszą emitowane w ogólnopolskich mediach spoty telewizyjne i radiowe oraz akcja bilbordowa.

Nasza gmina bez wahania przystąpiła do tej niezwykle potrzebnej kampanii. Realizujemy w ten sposób działania edukacyjne i informacyjne wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmo-

wi. Abstynencja podczas ciąży jest ważna dla zdrowia Twojego dziecka! – z taką informacją pragniemy dotrzeć do naszych mieszkańców. Nie istnieje bezpieczna dla kobiet w ciąży dawka alkoholu, która na pewno nie zaszkodzi rozwojowi nienarodzonego dziecka. Nawet najmniejsza ilość alkoholu wypita w ciąży – w tym kieliszek czerwonego wina czy jedno piwo – stanowi zagrożenie. Dlatego specjaliści zalecają, aby kobiety spodziewające się dziecka bezwzględnie zrezygnowały w ogóle z picia alkoholu – WYBIERZ DZIEWIĘĆ MIESIĘCY BEZ



nie piję za jego zdrowie

Wybierz 9 miesięcy bez alkoholu!

Nawet najmniejsza ilość alkoholu wypita w ciąży stanowi zagrożenie dla prawidłowego rozwoju dziecka.

www.ciazaбезalkoholu.pl

Ministerstwo Zdrowia, Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Światowa Organizacja Zdrowia.

ALKOHOLU ! – DLA TWOJEGO DZIECKA I DLA SIEBIE !!!

Maciej Kubowicz

W 2005 roku w województwie lubuskim grzybami zatruto się 14 osób, natomiast w zeszłym roku zanotowano 3 zatrucia. Od początku roku 2007 do połowy września odnotowano jedno zatrucie spowodowane spożyciem muchomora sromotnikowego. Wszystkie zatrucia były spowodowane grzybami zbieranymi osobiście przez zbieraczy. Nie były to grzyby zakupione w handlu.

Zbieranie grzybów jest miłą formą spędzania wolnego czasu oraz daje doskonały pretekst do oderwania się od obowiązków domowych, komputera czy telewizora. Dzięki temu jest okazja do relaksu, wypoczynku, a gdy jeszcze dopisze szczęście to i będzie satysfakcja z udanych zbiorów. Większość cenionych grzybów o dużych wartościach smakowych i kulinarnych można spotkać w lasach iglastych – borach świerkowych i sosnowych lub w borach mieszanych. Warunki konieczne dla tworzenia owocników jest przede wszystkim woda, w tym wysoka wilgotność powietrza. Jesienny masowy wysyp grzybów zaczyna się w połowie lub w końcu września i trwa do pierwszych przymrozków.

Choć zaledwie grzyby kilku gatunków są śmiertelnie trujące dla człowieka, to corocznie dowiadujemy się o ofiarach zatrucia grzybami. Wynika to z masowości zbierania grzybów przy przeważnie całkowitej ignorancji zbieraczy w dziedzinie morfologii związanej z wyglądem i budową.

Zdecydowanie największą przyczyną śmiertelnych i ciężkich zatrucia jest muchomor sromotnikowi mylony często z gąską zieloną i gołąbkami zielonymi. Do zatrucia wystarczy niewielka ilość tego grzyba. Dlatego aby uniknąć zatrucia grzybami należy:

zbiierać gatunki dobrze nam znane, pamiętając o tym, iż nie ma ogólnej reguły odróżniania gatunków trujących od jadalnych,

- zachować szczególną ostrożność przy zbieraniu grzybów mających na spodniej części kapelusza blaszki. Szczególnie niebezpieczne są te grzyby, które mają białe blaszki, bulwiasto zgrubiałą podstawę trzonu oraz w górnej części zwisający pierścień (należą do nich wszystkie muchomory),
- nie zbierać grzybów małych, ukrytych w ściółce, u których nie można dostrzec charakterystycznych cech,
- ze ściółki wyjmować całe owocniki, gdyż podstawa trzonu może stanowić ważną cechę rozpoznawczą,
- w przypadku wątpliwości co do przynależności gatunkowej grzybów zebrane okazy wyrzucić,
- nie przechowywać zebranych grzybów, ani potraw z nich przygotowanych, gdyż łatwo się psują i powstają w nich substancje trujące.

Wszystkie zatrucia grzybami objawiają się bólami brzucha, głowy, nudnościami i biegunką. W razie zaobserwowania takich objawów należy przede wszystkim opróżnić żołądek wywołując wymioty oraz natychmiast zgłosić się do lekarza lub wezwać pogotowie. Nie należy stosować żadnych zabiegów na własną rękę. Resztki potrawy oraz wymiociny zabezpieczyć w celu oznaczenia spożytych grzybów i zastosowania odpowiedniego leczenia. Niekiedy przy ostrych zatruciach konieczne jest leczenie w specjalistycznych szpitalach i klinikach.

W 2005 roku w województwie lubu-

skim grzybami zatruto się 14 osób, natomiast w roku ubiegłym zanotowano 3 zatrucia. Od początku roku 2007 do połowy września odnotowano jedno zatrucie spowodowane spożyciem muchomora sromotnikowego. Wszystkie zatrucia były spowodowane grzybami zbieranymi osobiście przez zbieraczy. Nie były to grzyby zakupione w handlu. Poważnych konsekwencji związanych z zatruciem grzybami można również uniknąć jeśli będziemy przestrzegać podstawowych zasad w skupie, podczas przechowywania, sprzedaży, jak również w procesie produkcji przetworów grzybowych, środków spożywczych zawierających grzyby.

Wymagania w tym zakresie zostały uregulowane prawnie w art. 41, art. 42, art. 43, art. 44 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia z dnia 25 sierpnia 2006 r. (Dz.U. Nr 171, poz. 1225) oraz w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 19 grudnia 2002 r. w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub do produkcji przetworów grzybowych albo artykułów spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy (Dz.U. Nr 21, poz. 178 z późn. zmianami).

Dopuszczenie do obrotu grzybów świeżych i suszonych możliwe jest tylko po dokonaniu ich oceny przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia. Świadectwem dopuszczenia do obrotu grzybów świeżych rosnących w warunkach naturalnych jest atest na grzyby świeże wystawiany przez grzyboznawcę lub klasyfikatora grzybów. W przypad-

ku grzybów suszonych atest wydawany jest tylko przez grzyboznawcę. Grzyby dziko rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych lub na targowiskach pod warunkiem uzyskania odpowiedniego atestu oraz umieszczenia w miejscu sprzedaży informacji o gatunku grzybów oraz nazwisko i adres sprzedawcy.

Sporządziła:
Kinga Sobocińska

Więcej informacji: Oddział Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, tel. 722 – 60 – 57.

Żalosa prośba

Po cienkiej linie przeszedłam,
Nie potknęłam, nie spadłam.

Proszę, spójrz na mnie.

Nie odróżnisz kropli deszczu
Od łez na mej twarzy.

Proszę, przytul mnie.

Nie wiem, czy ktoś się odważy
Powiedzieć mi prawdę prosto w oczy.

Proszę, pocałuj mnie.

Jestem wariatką, lecz
Nie zważaj na to.

Proszę, pokochaj mnie!

Michalina Marta

Jak uniknąć zatrucia grzybami? – rady dla zbieraczy grzybów

*„Tak wam radzą z jedynečki dzieci
nie rzucajcie w koło śmieci
segregujcie je codziennie
a świat wokół piękny będzie!”*

„OSZCZĘDZAJ. WYLĄCZAJ. ODZYSKUJ. ŚWIEĆ PRZYKŁADEM.”

To hasło tegorocznej, kolejnej edycji akcji „Sprzątanie świata”. Głównym celem jest budowanie świadomości ekologicznej oraz inicjowanie działań na rzecz ochrony środowiska - poczynając od uprzątnięcia śmieci, poprzez promocję i stosowanie selektywnej zbiórki odpadów po długofalowe, rozbudowane programy ekologiczne.

Co zrobić by świat wokół nas był piękny i czysty? Wiedzą o tym dzieci z Przedszkola nr 1 „Pod Jarzębinką” które 14 września wyruszyły już po raz kolejny, by posprzątać



świat. Akcję oczywiście zawsze poprzedza cykl zajęć o tematyce przyrodniczo-ekologicznej, na których dzieci dowiadują się jakie niebezpieczeństwa zagrażają środowisku przyrodniczemu, gdy nie będziemy o nie dbać.

Uzbrojone w worki na śmieci i gumowe rękawice rozpoczęły sprzątanie świata od najbliższej im okolicy. W tym roku w akcji uczestniczyły dzieci z czterech grup wiekowych, oczywiście młodsze dzieci sprzątały bliżej, a dzieci najstarsze, zapuszczyły się daleko w teren. Do przedszkola wróciliśmy pełni wrażeń i refleksji. Wiemy, jak ważne jest dbanie o środowisko i będziemy stali na straży stosowania w życiu codziennym prostych, ale bardzo skutecznych działań ekologicznych.

Nauczycielka Halina Kołodziejczyk

URODZINY KUBUSIA PUCHATKA W PRZEDSZKOLU NR. 1 „POD JARZĘBINKĄ”

*Kochany Kubusiu!
Dzisiaj są twoje urodziny,
A więc wszyscy ci życzymy
Wiele przygód, dużo miłości,
Abyś nigdy nie czuł głodu.
Dużo szczęścia i radości
Oraz mnóstwa miłych gości.
Chociaż latka szybko leci,
Zawsze miej swoje „co nieco”.
Moc pomysłów i słodczy
- tego każdy ci dzisiaj życzy.*

Nasze przedszkole należy do Klubu Czytających Przedszkoli, dlatego oprócz codziennego czytania staramy się brać udział w konkursach i prowadzić uroczystości proponowane przez kampanię społeczną Cała Polska Czyta Dzieciom. Tym razem wzięliśmy udział w VI Ogólnopolskich Urodzinach Kubusia Puchatka, którym towarzyszy ogłoszony przez Fundację Konkurs na Najładniejszy Prezent dla Kubusia Puchatka wykonany przez dzieci. Dzieci i rodzice mieli możliwość bliższego poznania historii Kubusia oraz obejrzenia zdjęć Krzysia, jego taty - pisarza A.A. Milne oraz maskotek będących pierwowzorami bohaterów książkowych, na wystawie tematycznej o Kubusiu Puchatku. Dawno temu w Londynie urodził się chłopczyk, któremu rodzice dali na imię Krzys. Kiedy Krzys miał roczek, na swoje pierwsze urodziny dostał od swojej mamy pluszowego misia. Od tej pory nie opuszczał go prawie nigdy i bardzo pokochał swoją pluszową maskotkę. Przypatrując się zabawie syna, tata Krzysia - pisarz A.A. Milne wpadł na pomysł napisania książki. I tak powstały opowiadania o pluszowym misiu oraz jego przyjacielu Krzysiu. Dzisiaj Kubuś Puchatek obchodzi swoje 81 urodziny, ale nadal pozostaje zabawnym misiem o bardzo małym rozumku, który lubi mruczać i małe „Co nieco”, zaś dzieci na całym świecie lubią słuchać o nim opowiadań.

W dniu 12 października 2007r. dzieci z Przedszkola „Pod Jarzębinką” wzięły udział w uroczystości 81 urodzin Kubusia Puchatka. Przygotowując się do tej uroczystości zapoznaliśmy się wcześniej z posta-

cią Kubusia Puchatka poprzez udział w odpowiednio przygotowanych zajęciach



dydaktycznych, udział w ogólnopolskim czytaniu książek A. Milne „Kubuś Puchatek” i innych kolorowych pozycji książkowych opisujących przygody bohatera i jego przyjaciół.

W dniu urodzin wszystkie dzieci odświętnie ubrane, wystrojone w „Kubusiowe” elementy stroju z niecierpliwością czekały na rozpoczęcie uroczystości. Przyszedł na urodziny przynosiły ze sobą prezenty i tym sposobem Miś otrzymał wiele laurów, rysunków, plastelinowych zabawek i baryłek miodu wykonanych przez dzieci. Po specjalnym powitaniu Jubilata Pani dyrektor w towarzystwie Kubusia przeczytała rozdział książki mówiący o jego urodzinach. Dzieci wesoło bawiły się przy piosenkach o Kubusiu Puchatku. Następnie przyszedł czas na zabawy i konkursy, w których dzieci wylizwały miodek ze spodków, układały puzzle i rozwiązy-

wały zagadki o przyjaciółch Kubusia. Wszystkie zabawy przeplatane były rymowanymi i mruczkami.

Gdy nadeszła odpowiednia chwila, Kubuś pojawił się z tortem. Była to wzruszająca chwila. Panie pomogły podzielić

tort. Każdy częstował się puchatkowym TORTONIECO – paaaale lizać... Zmęczone zabawą odpoczywały, oglądając na dużym ekranie przygodę MISIA I JEJEGO PRZYJACIÓŁ. A na pamięć tak mile spędzonej uroczystości wszystkie dzieci otrzymały od Kubusia słodczy i naklejki z mieszkającymi Stumilowego Lasu.

Uroczystość minęła w miłej i bardzo wesołej atmosferze, przyniosła wiele radości nie tylko najmłodszym. Wszyscy mieliśmy okazję na nowo odkryć śmieszne i ciekawe przygody zabawnego misia.

Dyrekcja Przedszkola, Rada Pedagogiczna oraz dzieci składają serdeczne podziękowanie właścicielom Piekarni Państwu Janik za przygotowanie pysznego urodzinowego tortu, Panu Tomaszowi Kuleszy za umożliwienie dzieciom obejrzenia filmu na dużym ekranie oraz wszystkim rodzicom za pomoc w organizacji.

Nauczycielka Halina Kołodziejczyk

PRZEDSZKOLACY Z JEDYNECKI GOŚCI W TELEWIZJI TVP3 GORZÓW

Jak co roku Telewizja Polska organizuje Dzień Otwarty w TVP. Przez cały dzień warszawiacy mają okazję poznać swoją telewizję „od kuchni”. Ale nie tylko oni mają takie święto także oddział terenowy TVP3 w Gorzowie przygotowuje tego dnia moc niespodzianek.

W tym roku już po raz kolejny dzięki naszej współpracy z TVP3 w Gorzowie zostaliśmy zaproszeni do odwiedzenia siedziby telewizji w ramach Dni Otwartych.

I tak 9 września 2007 roku korzystając z zaproszenia wyruszyliśmy do TVP3 aby zobaczyć jak funkcjonuje telewizja od kulis. Jak co roku dzieci mogły zwiedzić telewizyjne studio, poznać kulisy powstawania programów i bezpośrednio spotkać się z ich autorami. Zobaczyć, jak funkcjonuje redakcja, jak dziennikarze opracowują newsy. Na miejscu mogły sprawdzić, jak przygotowuje się program informacyjny, kto w nim uczestniczy i jak ważna jest współpraca całego zespołu. Zainteresowani również do reżyserki, aby porozmawiać z realizatorami programów i bezpośrednio była możliwość wystąpienia przed kamerami i sprawdzenia się w roli prezentera telewizyjnego. Dzieci bogatsze o nowe doświadczenia, szczęśliwe i obdarowane upominkami wróciły do rodziców, którzy mieli okazję zobaczyć nas na ekranach swoich telewizorów.

Nauczycielka Halina Kołodziejczyk

„Julek i Julka” Annie M. G. Schmidt

– niesamowita książka dla maluchów (i nie tylko...)

Książki i muzyka to nieodłączne elementy mojego życia, bez których nigdy nie odnalazłabym jego barwy i piękna. Już od pierwszych momentów życia mojego synka starałam się dużo czytać, rozmawiać, nucić do uszka, by w całości móc przekazać mu ten cenny skarb. I tak stworzyliśmy swoją biblioteczkę, słuchamy przeróżnych piosenek, czytamy, śpiewamy, malujemy... Wplątamy to wszystko w codzienność, w pogodę i niepogodę, pracę, dom, przedszkole...

Od dłuższego czasu odwiedzamy też Bibliotekę. Przewracamy wszystkie na półkach „do góry nogami”, szukamy, szukamy... I... całkiem niedawno w nasze ręce „wpadła” niesamowita książeczka o wdzięcznym tytule „Julek i Julka”. „J. i J.” to zbiór zabawnych, wesołych opowiadań o dwóch pięcioletnich mieszkających w sąsiedztwie. To dwójka przeduczniów, którzy z radością i optymizmem odkrywają świat.

Wplecione w opowiadania dziecięce dialogi sprawiają, że czytając dziecku opowiadankę przenoszę się wraz z nim w świat Julka i Julki, wkradam się do ich domu, na podwórko... I bawimy się razem w „ciuciubabkę”, drażnimy się nawzajem, ciągniemy za ogon Patyka – psa Julka i Julki, jemy grochówkę... I przyznam się szczerze, że to wszystko „chwytam” za serce...! Czasem ubieramy kota, a Patykowi ubieramy kurtkę i czapkę, by nie zmarł. A z nami „Lalanna” – ulubiona lalka Julka i Julki. I tyle by jeszcze pisać!... Trzeba po prostu przeczytać, obojście poznać Julka w pasiastej bluzce i Julkę w krótkiej spódnicy i fartuszkach... Ta książka to oderwanie od szarej i smutnej rzeczywistości nie tylko dla dziecka, ale i dla rodzica. Polecam!

Marzena Wieczorek

P. S.

Bo cóż może być piękniejszego na świecie niż dziecięce spojrzenie na świat i życie, mimo iż samemu ma się dziecko i jest się rodzicem... to tak od siebie. A optymizmu życiowego oby nie zabrakło i dużemu i małemu...!

MAMY APARAT

Dzięki wszystkim ludziom dobrej woli Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej zakupiło za zebrane pieniądze w trakcie ostatniego charytatywnego festynu na rzecz cierpiących i chorych oraz wpłaty indywidualne naszych firm i osób prywatnych APARAT DO MASAŻU LIMFATYCZNEGO. Jak widać na zdjęciu urządzenie już działa „pełną parą”, dając ulgę wielu chorym... To dzięki Państwu symboliczna wymierna złotówka otrzymana na zbior-

dziękujemy!

Jan Paweł kiedyś w swoich mądrościach powiedział „trzeba spojrzenia miłości aby ujrzeć obok siebie brata”.

Słuchając tych słów nie musimy chodzić do okulisty, wystarczy tylko głos płynący z głębi serca. bo o człowieku nie świadczy zawartość portfela, skóra, fura i komora ale jego czyny.

Tym wszystkim, którym nie są potrzebne „okulary” dziękujemy!

Prezes Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej Kazimierz Antonowicz



kę aparatu da niewymierną ulgę w cierpieniu wielu chorym.

To Państwo o wspianym sercu, czuli na ludzkie nieszczęścia w ramach solidarności z ludźmi najbardziej potrzebującymi dali wspaniały przykład jak niewielkim kosztem można pomagać innym. Za wszystkie złotówki, odruchy płynące prosto z serca w imieniu chorych przebywających w oddziale opiekuńczo leczniczym naszego szpitala oraz w imieniu wszystkich członków stowarzyszenia serdecznie

W czasie składania informacji o naszym festynie nieopatrznie umknęło nam zśród wielu ludzi dobrej woli, którym dziękowaliśmy nazwisko naszej wspianej wolontariuszki Ani Rogali i doskonale, niezastąpionej na takie uroczystości Orkiestry Dętej. Za oczywiście niedopatrznie z naszej winy przepraszamy i pięknie dziękujemy. Osoby, które przypadkiem jeszcze nie znalazły się na naszej liście dobroczyńców nagrodzimy indywidualnie dyplomami.

Bądźmy razem nie tylko w szkole!

Codziennie rano przed naszą szkołą, Szkołą Podstawową nr 2 w Międzyrzeczu, zatrzymują się autobusy, z których wysypują się dzieci z okolicznych wsi.

Staramy się, aby uczniowie dojeżdżający w pełni korzystali z zajęć pozalekcyjnych na terenie szkoły i tak je planujemy, by większość z nich odbywała się przed odjazdami autobusów – około 15.00 (wszystkie klasy, do których uczęszczają dzieci dojeżdżające mają zajęcia na pierwszą zmianę).

W związku z przystąpieniem do projektu unijnego „Szkoła Młodych Mistrzów” tych zajęć jest wiele. W ramach projektu realizujemy między innymi program integracji „Bądźmy Razem” w formie spotkań w środowisku domowym uczniów dojeżdżających.

Raz w miesiącu dzieci z Gorzycy, Kurska, Kalska, Piesek i Międzyrzecza spotykają się w innym miejscu niż szkoła. W słoneczną sobotę 22 września gospodarzami pierwszej imprezy z cyklu „Bądźmy Razem” były dzieci z Kalska. Wspólnie z panią Soltys przyjeły



nas w pięknej, przestrzennej świetlicy. Było dość miejsca na zabawę dla ponad 50 uczniów. Już chwilę po przyjeździe, w podzielonej na cztery części sali zaczęły powstawać kolorowe „państwa”. Dzieci z każdej grupy dostały farby i materiały w wylosowanym kolorze i konstruowały z nich budowle, flagi, symbole swego „kraju”. Ceniona była pomysłowość i zdolności plastyczno-techniczne. Każda grupa prezentowała też hasło hymn pochwalny swego „państwa” i swego koloru.

Druga część zabawy w „Ćwierćland” miała na celu przekonanie uczestników, że nie tylko ich kolor jest ważny i piękny. W końcowym etapie wszystkie dzieci po odwiedzinach w innych państwach stały się kolorowe, a nie tylko niebieskie, czy żółte. Zabawa ta przełamala lody, ukazała radości pracy zespołowej i służyć miała kształtowaniu tolerancji. Już w świetnej komitywie, przy wesołej muzyce, na płaszczyźnie integracyjnych i grach ruchowych upłynęła dalsza część imprezy. Pani Soltys przygotowała dla zmęczonych dzieci napoje i słodycze oraz czuwała razem z nami nad bezpiecznym przebiegiem imprezy, za co organizatorki: Sylwia Guzicka, Maria Sobczak-Siuta, Joanna Łuka, Ludmila Gogoc, Grażyna Kobierska, Irena Gajewska serdecznie dziękują.

Następne spotkanie „Bądźmy Razem” już w październiku, tym razem w Kursku. Zapraszamy wszystkie dzieci do wspólnej zabawy.

Parlament Dziecięcy

„Nauczycielskie wojaże”

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w swych działaniach ma też na celu krzewienie zainteresowania naszym dziedzictwem narodowym poprzez działalność turystyczną.

22.09.2007r. w piękny, słoneczny dzień, grupa nauczycieli wraz z rodzicami odbyła wycieczkę do Kórnika i Poznania. W Kórniku zwiedziliśmy Zamek Kórnicki i przyległy park. Zamek ten jest obiektem niezwykle pięknym, doskonale zachowanym. Jego bogato wyposażone wnętrza zachwyca pięknem starych przedmiotów gromadzonych przez stulecia przez właścicieli Zamku. Otoczenie przyrodnicze tego obiektu budzi podobny zachwyt, gdyż jest to przepiękny, stary park, w którym zgromadzone okazy przyrodnicze są pod opieką Polskiej Akademii Nauk. Wspaniałe wrażenia, jakie stamtąd wynieśliśmy pozwalają zachęcić innych do spotkania z historią w tym interesującym miejscu.

Następnie udaliśmy się do Rogalina, gdzie w równym starym parku obejrzelśmy kilkusetletnie dęby i Lecha, Czecha i Rusa. W ten słoneczny, wrześniowy dzień prezentowały się niezwykle okazale. Zwieńczeniem dnia było obejrzenie spektaklu w Teatrze narodowym pt. „Czego nie widać”. Pobudził on nas do refleksji na temat ludzkich losów i uczuć.

Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego to jednak nie tylko turystyka i wypoczynek. Aby poszerzyć naszą wiedzę związkową zorganizowaliśmy spotkanie instruktażowe z Zarządem Oddziału w Świebodzinie i członkami Prezydium zarządu Okręgu Lubuskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odbyło się ono w Lubikówku, w „Folwarku Amalia” i było bardzo owocne.

Prezes ZO ZNP w Międzyrzeczu Elżbieta Śmiałek

Koncert Jesienny w kościele Św. Jana

Bogata w wydarzenia muzyczne świątynia, kościół św. Jana Chrzciela, gości dzisiaj muzykę klasyczną. **Ks. proboszcz Marek Walczak** – *Po letnich koncertach – organowych, jesienny koncert. Może będą zimowe...* – to uśmiech aprobaty w stronę sprawnych organizatorów, i wiernych widzów i słuchaczy. W Jesiennym Koncercie spotkanie z klasyką wokalistyki. Krótki wstęp i kilka informacji o muzyce operowej wygłosi prowadząca koncert pani **Ewa Witkowska**.

Anna Ziółkowska – sopran. **Armand Perykietko** – bas baryton. Akompaniament: pani **prof. Ludmiła Pawłowska** z Zielonej Góry, pedagog i pianistka koncertująca w kraju i za granicą, prowadzenie: pani **Ewa Witkowska** z naszego Międzyrzecza. W delikatnych, jesiennych – listnych dekoracjach, arie operowe: „*Aria „Skuloby”* z opery „*Straszny Dwór*” St. Moniuszki, „*Aria Leporella*” z opery „*Don Giovanni*” W. A. Mozarta, „*Aria „Voiche Sapete”* i *Ariette von Cherubino* z opery „*Le nozze di Figaro*...” – usłyszymy w wykonaniu **Armanda Perykietko**. Piękny głębi glos, jeszcze nie dość znany w polskich teatrach operowych. Niektórzy mówią, że to przyszły polski Bocelli... A jest z Międzyrzecza, teraz mieszka w Gorzowie. Zawsze chętnie charytaty-

nie uczestniczy w koncertach organizowanych na naszym terenie. Znany jest międzyrzeckim melomanom, jego obecność gwarantuje frekwencję na festynach i koncertach. **Pan Armand** koncertuje nieustannie w Polsce i za granicą. Krytycy muzyczni podkreślają jego profesjonalność, doskonałe przygotowanie.

Anna Ziółkowska właśnie śpiewa „*Arie „O mio babino caro”* z opery „*Gian-Schicci*”. **Pani Anna** jest także dzieckiem naszej ziemi międzyrzeckiej. Tu się urodziła, chociaż od bardzo dawna mieszka na stałe w Holandii w Spijkenisse koło Rotterdamu. Holenderscy profesorowie, u których bierze lekcje śpiewu operowego, mówią o jej głosie, że ma unikalną barwę. Słowiańską, podobno, tak inną od głosów sopranowych, które słyszy się na zachodzie. Pelen kobiecego ciepła, wspaniale koresponduje z niskim głosem basowym. 15 lat nauki śpiewu wyraźnie słychać w jej interpretacjach arii operowych. Śpiewa z zamiłowaniem, duży talent, praca, i serce dla muzyki – i sztuki, u siebie w wolnym czasie chętnie zasiada do sztalug. Artystyczna osobowość, ogromna pracowitość i dążenie do celu, jakim jest realizacja siebie i swoich marzeń.

Wokalistom akompaniują pani **prof. Ludmiła Pawłowska**. Muzycy wokaliści



zmieniają się, na przemian potężny bas – baryton **pana Armanda** i słodki wibrujący sopran **pani Anny**. W kościele dostawiono do ław krzesła, prawie wszystkie miejsca siedzące są zajęte. Brawa i bisy. Świetne nagłosnienie, przy współpracy MOK – **pana Rafała Gojdzki**, wspaniała atmosfera uczestnictwa w prawdziwym koncercie muzyki operowej, w doskonale akustycznym wnętrzu gotyckiego kościoła św. Jana. Bisy. Jeszcze raz chcemy usłyszeć pieśń „*To świat, to zmrok*” z musicalu „*Skrzypek na dachu*” w wykonaniu **pana Perykietko**, spełnione wolania z widowiska o bis **pani Ziółkowskiej**... Godzinny koncert, pełna satysfakcja widzów, niezapomniane wrażenia uczestników widowiska. Ostatni akord, J. S. Bach w wykonaniu **pani Pawłowskiej**.

Jeszcze raz **ks. Walczak** oddał kościół w władanie muzyki. W specjalnym koncercie klasyki muzycznej kościelne mury nasiąkły dzisiaj echem arii i pieśni. „*Nauucz mnie Panie wierzyć w człowieka*” w wykonaniu **pana Armanda** to jeden z ostatnich utworów dzisiejszego koncertu.

Organizatorzy bardzo dziękują **Szkole Muzycznej** za wypożyczenie instrumentu, **panu Rafałowi Gojdzce** z MOK za obsługę dźwiękową. Specjalne podziękowania dla dawców wspaniałego widowiska – **Anny Ziółkowskiej**, **Armanda Perykietko**, **Ludmiły Pawłowskiej**, którzy wystąpili charytatywnie. Zebrane środki przeznaczone będą na opracowanie i druk przewodnika po kościele św. Jana Chrzciela.

Tekst: **Iwona Wróblek**
Foto: **Zdzisław Musiał**

„Nasza mała ojczyzna” w Przedszkolu nr 6 im. J. Brzechwy

„Co to jest Polska?
Spytał Jaś w Przedszkolu.
- Polska to wieś, i las
i zboże w polu,
i szosa, którą pędzi
Do miasta autobus
i samolot, co leci
Wysoko nad tobą...”
(fr. Wiersza Cz. Janczarskiego
„Co to jest Polska”)
- Czy wiecie drogie dzieci, jaki to znak:
w czerwonym polu biały ptak? – pytały
nauczycielki w przedszkolu.
- Tak, wiemy, – odpowiadały dzieci. –
To jest znak Polski. Orzeł Biały.
Podczas zabaw i zajęć w przedszkolu
już nawet 3-latkę uczy się wierszy i piosenek
o naszej ojczyźnie. Starsze dzieci
wiedzą też, że piękna jest nasza ziemia,
przejrzysty nad nią błękit, nasza mowa,
pieśni i piosenki. Poprzez zabawy, wier-

sze i opowiadania poznały stolice Polski –
Warszawę, herb, większe miasta naszego
kraju, nazwy najdłuższych rzek, góry i
morze. Jednak najbardziej poznają to co
najbliższe czyli nasze miasto. Tutaj mają
swoją rodzinę, przedszkole. W czasie spacerów i wycieczek, które organizujemy sukcesywnie, maszerujemy ulicami
naszego miasta i podziwiamy jego piękno,
architekturę, liczne zabytki – ratusz,
kościół, muzeum, zamek, pomniki przyrody.
Już dzieci 3-letnie są wdrażane do
krajoznawstwa i turystyki poprzez przybliżanie im walorów i osiągnięć naszego
regionu. Starszaki wyjeżdżają do dalszych
miejscowości: Pszczewa, Gorzowa, aby
poznać rodzimą ziemię i żyć się z nią.
Uczyli się dostrzegać tkwiące w niej wartości.

W bieżącym roku szkolnym ważnym
zadaniem dla nauczycielek naszego przed-

szkole będzie rozbudzanie u dzieci potrzeb poznawczych, estetycznych, emocjonalnych i wzbudzanie motywacji. Chcemy zainteresować dzieci najbliższym regionem, jego dorobkiem kulturalnym i folklorem. Dzieci starsze zachęcać będziemy do zbierania informacji na temat ziemi międzyrzeckiej i jej okolicach. Zorganizujemy też konkurs plastyczny na temat „*Moja mała ojczyzna*”. Dzieci ze starszych grup wykonają album o naszym regionie, będą gromadziły ilustracje, zdjęcia i foldery. Już we wrześniu, w holu naszego przedszkola powstał kącik patriotyczny, w którym zebraliśmy piękne foldery, ilustracje i zdjęcia zabytków naszej miejscowości. Można zobaczyć Międzyrzecz i okolice „*Dawniej i dziś*”

Podczas uroczystości patriotycznych organizowanych w placówce przedszkolnej rozwijamy u dzieci postawy prawdziwego, małego Polaka, dumę z przynależności do swojego kraju i jego symboli.

Na razie, to dom rodzinny i przedszkole są dla małych dzieci „*Małymi ojczyznami*”, bowiem to tu kształtują się pozy-

tywne postawy i zachowania. Uczą się koleżeńskości, życzliwości i właściwego zachowania się wobec rówieśników i starszych ludzi. Tutaj też kształtują się postawy wobec środowiska naturalnego człowieka. Poprzez wycieczki uliczkami naszego miasta, zwiedzanie jego zabytków, dążymy do ukształtowania u dzieci trwałych zainteresowań naszą ziemią rodzinną, budzimy poczucie dumy z osiągnięć naszego regionu.

Poza tym, wszyscy wiemy, jak ważne dla zdrowia jest aktywne spędzanie czasu. To są atrakcyjne motywy naszych wycieczek lokalnych. Głęboko wierzę, że gdy dziecko pokocha swoją okolicę, gdy będzie z niej dumne, to znak, że ukształtowany w nim patriotyzm lokalny, pozwoli mu chętniej poznawać nasz kraj – jego Ojczyznę – Polskę. Bo przecież: „*Polska to miasto, strumień i rzeka, i komin fabryczny co dymi z daleka, a nawet obłoki gdy nad nami mkną. Polska to jest także twój rodzinny dom*” (Cz. Janczarski)

Z patriotycznym pozdrowieniem
Anna Czapracka
Wychowawczyni „Krasnoludków”

Montaż poetycko – muzyczny dla seniorów

Młodzież z Gimnazjum nr 1: **Małgorzata Sowa**, **Daria Czarnecka**, **Amelia Kaczmarek**, **Katarzyna Osińska**, **Artur Siwak**, **Paulina Sierociuk**, **Suzana Furede**, **Dagmara Bak**, **Aleksandra Frankiewicz**. Młodzi zdolni ludzie w Bibliotece Publicznej wystąpili z programem poetycko – muzycznym, dla zaproszonych międzyrzeckich seniorów. W scenarii wystawionych prac plastycznych z konkursu dla dzieci ze szkół podstawowych pt. „*Marzenia moich dziadków*”.

Brodące, z przymrużeniem oka, życzenia dla starszego pokolenia. Najlepsze życzenia dla babć i dziadków, w formie udanego montażu wierszy i piosenek. **Artur Siwak**,

który robi ogromne postępy. Otrzymał gorące brawa od wszystkich zgromadzonych pań. Bardzo muzykalny chłopak, kipiący energią, na scenie czuje się dobrze, zachowuje bardzo naturalnie. **Paulina Sierociuk** – dziewczęcy wdzięk, dobry głos, bardzo obciążająca. Wszystkim występującym życzyliśmy udanej przyszłej kariery aktorsko – muzycznej. Dziewczęta i chłopcy w przygotowanie programu włożyli sporo pracy. Dobra dykcja, rozumienie tekstu, zaangażowanie, próba własnej samodzielnej interpretacji muzycznych standardów. Artystyczna wyrazistość i brak tremy (przynajmniej pozorny...)

Zgodnie z porą roku recytowano wiersze o jesieni, przemijaniu i następstwie por roku i zdarzeń, cenniejsze perełki literatury pięknej. O młodości jako takiej, dla seniorów, żeby cieszyli się bogactwem, jakim jest młode pokolenie, pełne pozytywnej wiary we własne siły, zdolne, rokujące dobrze dla społeczeństwa, dla Polski. Wiarygodne to było, bardzo dobrze przyjęte przez widzów. Mamy nadzieję, że spotkania z poezją i muzyką gościć będą często w Bibliotece Publicznej.

Iwona Wróblek

X Olimpiada Umiejętności Zawodowych Warsztatów Terapii Zajęciowej

Z Roty Olimpijskiej: Uznam udział w Olimpiadzie za zwycięstwo nad sobą.

Warsztaty Terapii Zajęciowej: ze Świebodzina, Krosna Odrzańskiego, Strzelca Krajeńskiego, Kola, Zielonej Góry – Tęczu, Lubka, Zielonej Góry – Rehabilitacji I, Zielonej Góry – Rehabilitacji II, Wiechlic, Somonimo, Żar, Gubina, Chwałęcic, Gorzowa – Czereszniowej, Górzycy – Żabicy, Dębna Lubuskiego, Nowej Soli, Lobetal z Niemiec i gospodarzy – z Międzyrzecza. Uczestnicy Warsztatów i ich opiekunowie weszli do Hali Sportowej. Wszystko jest przygotowane do udziału w X już Olimpiadzie. Konkurencje, sędziowie, miejsca pracy, materiały. Koncepty i metody pracy mają przemyślane, ta olimpiada to ich coroczne święto. Pokaz aktywności społeczno – zawodowej, możliwości technicznych osób z niepełnosprawnościami.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej mgr Anna Kwiecińska, wraz z kier. WTZ Iwoną Bącełą, wita i przedstawia

rzywny Dariusz Szewczyszczak, Zakład Produkcyjno – Handlowy „Piekarnia – Cukiernia” Piotr Rojek, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem – oddział Gorzów prezes Maria Górna, „Duet” Hotel Restauracja Jacek i Beata Belz, Komenda Powiatowa Policji, Powiatowa Straż Pożarna, Rejonowy Sztab Ratownictwa, Areszt Sledczy, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, „KLUH” – Dyrektor Operacyjny Rejonu Ireneusz Pietrasz i Anna Pietrasz, burmistrz Tadeusz Dubicki, dyr. MOSiW Janusz Iwiński, Aleksandra Banak – wykonanie transparentu, Liceum Ekonomiczne dyr. Anna Górzna, Gimnazjum nr 2 dyr. Krzysztof Marzec, radny Zbigniew Smejliś,

piej... U plastików przygotowania do twórczości. Obok stanowisk dużo tubek z klejami, pojemniki z paciorkami, wstążkami, plasteliną. Dorota Władysław: - Maska wenecka, trzeba pomalować ją i przystroić według własnej koncepcji. U stolarzy narada produkcyjna. Temat – kwiatnik złożony z części, wyglądający jak papierem ściernym. Bukietarstwo będzie polegać na ułożeniu w wazonie własnej kompozycji z przygotowanych liści i kwiatów. Możliwe jest użycie przyniesionych ze sobą materiałów. U modelarzy na deseczkach twórcze rozpoznanie grudy miękkiej gliny. Będzie z niej „dom” – taki jest temat. Skojarzernia z domem, doświadczenia uczestników olimpiady związane z domem. Pan Jerzy Kopec, rzeźbiarz, będzie jednym z oceniających prace, mówi – sam się uczę tutaj, jestem ciekaw, jaką obiorę technikę, konwencję. Prace mogą nas zaszokować... Kompozycja przestrzenna – na podstawie trzeba umieścić, we własnym artystycznym porządku, elementy różnej wielkości i kształtu. Jan Schneider: - Uczestnicy ćwiczą planowanie przestrzenne, wyobraźnię, to cały proces, od zaplanowania, poprzez wybieranie materiału, technikę kompozycji – do gotowego rezultatu. Krawcy szyją na maszynach rekawice kuchenne. Równy kilkumilimetrowy ścieg łączy wyrobyne części.

Stolik z gośćmi z Lobetal jest stale odwiedzany. Pan Franke Holger i młodziutki Steffi Duske, której rodzice są

wkracza do Hali. Wśród dzieci wzbudza duże zainteresowanie. Zaczyna się zabawa, tańce. Wielkimi krokami klaun przechadza się pośród stoików. Z wysokości mówi – sprawdzam, jak robota wre...

Razem z Bartłomiejem Kucharykiem, instruktorem, kierownikiem zespołu muzycznego międzyrzeckiego DPS, który także prowadzi dzisiejszą imprezę, przysłuchujemy się Kolorowej Orkiestrze, przygrywającej tańczącym. – Panu Matkowskiemu nieobca jest scena – mówi. A jaki jest pan Bartek? To, o czym mówi, jest praktyczne. Dostosowanie repertuaru do możliwości i zainteresowań śpiewającego. Stara się zawsze zrozumieć, niepełnosprawność, deficyty każdego z podopiecznych. Emocje wyciszać, rozmawiać, kiedy opadną. – Z każdym się można dogadać – jest o tym przekonany. Każdy jest indywidualnym przypadkiem. Osobnym człowiekiem. Trzeba korzystać z wiedzy wyniesionej ze studiów. Dla mnie istotne jest, jakie sygnały wysyła swoją osobą pan Bartek, powszechnie postrzegany, przez osoby i stowarzyszenia współpracujące z DPS, jako człowiek bardzo sympatyczny. Otwartość, niesamowita kontaktowość, która wydatnie zmniejsza naturalną barierę między nim a innymi ludźmi. Człowiek empatyczny. Skąd to ma? Nie wie, może dlatego, że od bardzo dawna ma osobiste kontakty z osobami niepełnosprawnymi. To zawsze było, jak mówi, łatwe dla niego. Nie miał wątpliwości, jaki chce uprawiać zawód.



publiczności gości – przew. Rady Powiatu Zofia Plewa, w-ce przew. Rady Powiatu Jarosława Szalaty, przew. Rady Miejskiej Stanisława Ziemeckiego, sekr. Pow. Bogusława Maciejczaka, z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – Wiesława Kielbika, w-ce wójta gminy Przytoczna Kazimierza Puchana, dyr. Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej Barbarę Steblin – Kamińską, z wydziału spraw społ. Gorzowa, przedst. Polskiego Stowarzyszenia Walki z Kalectwem i honorową przew. Komisji Sędziowskiej – Ewę Kogucką, dyr. MOSiW Janusza Iwińskiego, dyr. Gimnazjum nr 2 Krzysztofa Marca, kier. OPS Halinę Skrzydło, ks. proboszcza Ryszarda Kolano, dyr. DPS Skwierzyna Czesława Nowickiego, prezes Stowarzyszenia „Szansa” Sylwii Guziką, przew. Rady Rodziców Annę Górską. Za przybycie dziękuję uczestnikom i widzom, za pomoc – personelowi WTZ i DPS, sponsorom za niezbędne do zorganizowania olimpiady wsparcie (Biuro Planowania i Kresleń Technicznych – dyr. – prokurent Ewa Szarata, PUBR Przedsiębiorstwo Usług Budowlano – Remontowych – prezes Tadeusz Łoziński, Sklep Zoologiczny „Rekin” Tomasz i Bogumiła Baraniec, Kiosk spożywczy – warszyny Zbigniew Żarna – Os. Kasztelańskie, Elżbieta Szewczyszczak, ul. Krasińskiego, Stowarzyszenie „Razem dla gminy” – Skwierzyna prezes Jacek Jeremicz, Zakład Produkcyjno – Handlowy „Piekarnia – Cukiernia” – Kazimierz Praczyk, Zakłady Mięsne Ireneusz Sobkowiak, Przedsiębiorstwo „Nordis” Chłódnie Polskie, Gospodarstwo Rolne – Gorzyca Elżbieta i Andrzej Madzela, Kiosk spożywczy – wa-

„Swisspor” Sp. z o.o Zakład Produkcyjny, „INSTALMAR” Marek Jeziorowski, Jednostka Wojskowa, Starostwo Powiatowe -Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Jacek Czopar –Biuro Turystyczne, wolontariuszom, rodzicom podopiecznych, którzy upiekli (bardzo pyszne) ciasta). Krótkie przemówienia burmistrza Tadeusza Dubickiego i starosty Grzegorza Gabryelskiego, który patronuje Olimpiadzie (patronat medialny – Radio „Zachód”). Hymn Międzyrzecza i Rota Olimpijska odczytana przez Marcina Mazurkiewicza, jednego z uczestników: (...)Będę godnie reprezentować swój warsztat, będę starał się zwyciężyć i uznać zwycięstwo innych, uznaję udział w olimpiadzie za zwycięstwo nad sobą.”

Gra nam Kolorowa Orkiestra z WTZ Somonimo. Kier. i założyciel zespołu Sławek Matkowski (również śpiewa, razem z Sylwią Domaszk i Danutą Wend), Darek Wiliński – menadżer, Leszek Przewoski – kier. muz. Działania zespołu mają charakter terapeutyczny, oparte są na zajęciach muzykoterapii. Nazwa zespołu nawiązuje do metodyki nauczania nut przy pomocy kolorów. Ze członkowie uczą się także rytmu, widzimy podczas ich występu. Koncertowali z zespołami Żuki, Orfeusz, z Alicją Majewską, Justyną Majkowską, z Michałem Wiśniewskim, zdobyli liczne nagrody.

W konkurencji olimpijskiej – gastronomia trwa zakładanie gustownych fartusków kuchennych i czepków. Przyjęcie koktajlowe. Dekoracja kanapek na bazie krakersów. To najliczniej reprezentowana konkurencja. Instruktor Wiesława Zielińska: - Uczymy najważniejszej rzeczy, tego jak samemu przygotować sobie posiłek, który pięknie udekorowany smakuje le-



Polakami. Dzięki uprzejmości tłumaczki pani Mirosławy Jähniig nawiązywane są owocne kontakty WTZ – ów, w ramach Unii Europejskiej, wymieniane e-maile i telefony. Czego dotyczą? Ważnych spraw, jak np. zdobycie dofinansowania działalności z fundacji polsko – niemieckiej. WTZ Gubin chce zorganizować plener malarski. Współpracuje już ze szkołami specjalnymi, ma wiele kontaktów, pisze projekty. Pani Mirosława: - Międzyrzecz jest ważnym miejscem. Dzięki Olimpiadzie, pracy pani dyr. Kwiecińskiej. Poprzez rozmowy, wymianę doświadczeń można poznać mentalność innych ludzi, znikają uprzedzenia. Andrzej Stróński, z rodziny jednego z uczestników: - W Międzyrzeczu, dzięki pani Kwiecińskiej, staroście panu Gabryelskiemu, prostsze jest załatwianie praktycznych codziennych rzeczy ważnych dla niepełnosprawnych. Takie ma doświadczenia.

Bardzo wysoki człowiek na szcudlach

Wie dzisiaj, że jest to zajęcie trudne, ale też widać po nim, że ogarnia swoją osobą świat, w którym jest kilka godzin dziennie z osobami niepełnosprawnymi. Patrzy z zewnątrz, ma tak potrzebny dystans do świata, że sobą w miejscu dla siebie stabilnym, a będąc tak usytuowanym w swoim świecie, może pomóc skutecznie innym. Czy wielu jest takich instruktorów w środowiskach DPS –ów? Pan Bartek: - Byłoby jeszcze więcej, gdyby nie polskie realia placowe, wielu wspaniałych ludzi pracuje dziś w Anglii... Ale... jeśli pracuje się z potrzeby serca... Co jest konieczne w tym zawodzie. Puchar Przechodni wywalczyły WTZ „Nowa Sól”. Każdy z przybyłych uczestników zwyciężył – biorąc udział – w olimpiadzie. Każdy wygrał, oprócz nagród, upominków, dyplomów i podziękowań, pucharów – wygrał siebie, własne zaistnienie w gronie przyjaźni, na Olimpiadzie Umiejętności Zawodowych.

Iwona Wróblek

NIEBIESKI SZLAK

Wywiad Kuriera z Burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim na temat rozwoju turystycznego naszej Gminy.

– Wiele się mówi o perspektywach rozwoju naszego miasta w kontekście Parku Przemysłowego i nowych miejsc pracy. Ale jak Pan widzi Międzyrzecz na mapie turystycznej Polski czy Europy?

– Myślę, że nowe miejsca pracy to dobra perspektywa dla mieszkańców naszej gminy. Nie zapomniamy jednak, że Ziemia Międzyrzeczka to także wspaniałe lasy, jeziora oraz unikatowe zabytki architektury. Te i inne zalety regionu promujemy zarówno w kraju, jak i za jego granicami. Sądzę, że z dobrym skutkiem, gdyż każdego roku odwiedza nas mnóstwo turystów. Będziemy dążyć do tego, aby Międzyrzecz był znaczącym miejscem również na turystycznej mapie Polski i tej części Europy.

– Jakiekonekretne działania podjęła Gmina w kierunku promocji turystycznej Ziemi Międzyrzeczkiej?

– Działania związane z promocją naszego regionu, aby były skuteczne, muszą być i są praktycznie stale prowadzone. Należą do nich takie inicjatywy jak:

- uczestnictwo w targach turystycznych,
- promocja w środkach masowego przekazu, tj. TV, prasa, radio...

- dane na temat atrakcji turystycznych naszej gminy znajdują się na portalu www.ziemialubuska.pl.

- organizowanie imprez masowych promujących nasz region.

Ponadto co roku wydajemy duże ilości materiałów promocyjnych w postaci map, przewodników, albumów, folderów itp.

– Turystyka to też miejsca pracy. Jakiekonekretne plany związane z intensyfikacją ruchu turystycznego na przyszłość?

– Planujemy rozbudowę infrastruktury komunalnej (drogi, wodociągi, kanalizacja) i turystycznej, przystępujemy do zmiany studium zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz i w ramach tych prac będziemy chcieli wydzielić tereny pod zagospodarowanie turystyczne, ze szczególnym uwzględnieniem rozbudowy bazy noclegowej, która, jak oceniam, jest zbyt mała. Chcielibyśmy również podnieść jakość usług związanych z informacją turystyczną. Mam nadzieję, że podejmowane w tym kierunku działania przyniosą efekt już w przyszłym sezonie turystycznym. Być może uda nam się przystosować do tego celu m.in. piwnice ratusza. Działania te powinny skutkować zwiększeniem ruchu turystycznego, a co za tym idzie, przyczyni się do rozwoju usług (miejsc pracy).

– W ostatnich latach powstały ścieżki rowerowe. Jak docelowo ma wyglądać ich sieć w Międzyrzeczu?

– To prawda. Między innymi dzięki pozyskanym środkom unijnym we współpracy z PTTK wyznaczono szlaki pieszo-rowerowe na terenie całej gminy. Sieć tych szlaków przedstawiają mapy gminy, a także 23 tablice turystyczne rozlokowane na terenie całej gminy. Dodatkowo jesteśmy w końcowej fazie oznaczania miejskiego szlaku turystycznego „Poznaj nasze Miasto”, który opisują 33 tablice. W obrębie miasta przewidujemy dalszą rozbudowę ścieżek rowerowych m.in. wzdłuż rzeki Paklicy. Będziemy dążyć do rozbudowy infrastruktury turystycznej na istniejących już szlakach.

– Prywatnie jest Pan zapalonym cyklistą. Jaką trasę poleciłby Pan turystom na rowerze, który zawiązał w nasze strony?

– Prywatnie uczęszczam trasą z Międzyrzecza przez Gorzycę do Piesek i z powrotem. Wybieram tę trasę ze względu na to, że są tam duże wzniesienia do pokonania, co dodatkowo uatrakcyjnia jazdę. Natomiast turystom, którzy poza przejażdżką chciałby jeszcze coś zwiedzić, proponuję szlak niebieski, który otacza całą naszą gminę, dzięki temu wędrowkowie mogą zakończyć w dowolnym miejscu w Międzyrzeczu.

– Wędruję tym szlakiem i także polecam. Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Chmielewski



NIETYPOWA LEKCJA WOSU

W dniu 10 października br. w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Świąckiego odbyła się praktyczna lekcja wiedzy o społeczeństwie. Gospodarzem był dyrektor L.O. Maciej Rebacz. Przybyli na nią m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Henryk Maciej Woźniak, wicestarosta Remigiusz Lorenz, radny województwa lubuskiego Bogusław Zaborowski, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku Roman Nowak, a także uczniowie z w/w szkół. Zebranych i zaproszonych gości powitał dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świąckiego Maciej Rebacz.

Spotkanie dotyczyło działalności Sejmiku Województwa Lubuskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego. Maciej Henryk Woźniak mówił, także o tym, że ważne jest dziś wykształcenie, które daje nam wiele możliwości osiągnięcia sukcesu zawodowego. Wspomniał o tym, że w pogoni za karierą nie należy zapominać o rzeczach ważnych, takich jak rodzina. W rozmowie z uczniami podkreślił fakt, że przyszłość województwa leży w rękach ludzi młodych, którzy potrafią się odnaleźć w dzisiejszym świecie.

W czasie dyskusji poruszono wiele ciekawych tematów takich jak:

- rozwój komunikacji w województwie lubuskim
- wykorzystanie funduszy unijnych (Program Operacyjny Kapitał Ludzki)
- rozwój nauki

Jednym z pytań było „Jakie szanse ma szkoła na wykorzystanie środków unijnych”? W odpowiedzi na to pytanie Pan przewodniczący podkreślił, że szkoła na otrzymanie środków unijnych ma dość spore szanse. Zaznaczył jednak, że największe szanse na otrzymanie dofinansowania mają projekty duże obejmujące większą ilość placówek.

W tej sprawie zabrał również głos wicestarosta Remigiusz Lorenz, który poinformował, że prowadzona jest ciągła korespondencja z Urzędem Marszałkowskim w sprawie pozyskania funduszy z programu „Lubuski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013”. Chodzi przede wszystkim o możliwości jakie daje priorytet IV tego Programu. Jednak na dzień dzisiejszy nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi kiedy uda się pozyskać środki zewnętrzne. Spotkanie przebiegało w miłej i życzliwej atmosferze. Wzbudziło duże zainteresowanie wśród młodzieży.

Tomasz Stawiski

Do biblioteczki regionalnej

Tak jak zapowiedziałem, w tym miesiącu przedstawiam Państwu kolejną książkę z Pszczewu, „Pszczew i okolice” autorstwa znanego miejscowego historyka i regionalisty Franciszka Leśnego. To kolejna książka tego autora opisująca stare i nowe dzieje okolic Pzczewu. Ta obecnie wieś w swojej bogatej przeszłości była liczącym się grodem słowiańskim, póź-

niej miastem w dobrach biskupów poznańskich. W dzisiejszych czasach to miejscowość rekreacyjna, znana turystom z kraju i zagranicy. Książka została wydana przez Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie przy współfinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG IIIA. Wykonana przez Wydawnictwo „Migdał”. Dostępna jest GOK w Pszczewie lub w bibliotekach. W swojej prywatnej bibliotece staram się kompletować wydawnictwa o charakterze lokalnym z całego województwa. Trzeba przyznać, że jak na tak małą miejscowość, Pszczew może pochwalić się licznymi publikacjami o charakterze regionalnym. I pod tym względem jest w czołówce w skali województwa. To najlepszy sposób na promocję własnej miejscowości i na poznanie jej historii przez mieszkańców. Wiele większych miast nie ma własnej monografii. Jako humoreskę mogę przetoczyć fakt, że w niektórych Urzędach szefowie promocji nawet nie wiedzą co to jest monografia. Nie mówiąc już o pomysłach na wydanie takiej publikacji.

Andrzej Chmielewski



KRAINA ŁAGODNOŚCI W KLUBIE GARNIZONOWYM

Piątkowy wieczór 5.10.2007 r. W sali koncertowej KG nastrojowo i kwiatowo. Na estradzie zespół „Czerwony Tulipan” z Olsztyna. Zespół założony w latach 80. przez Stefana Brzozowskiego, którego piosenki mają swój specyficzny klimat i ciekawy motyw melodyczny. Wspólnie z grającą na flecie piosenkarką Krystyną Świątecką, obdarzoną dużym temperamentem aktorskim Ewą Cichocką i błyskotliwym gitarzystą Andrzejem Czamarą tworzą swoisty „kabaret muzyczny”. W ich wykonaniu zabrzmiały piosenki ciepłe i nastrojowe „Jak zegarek świat”, ale także satyryczne- np. „Szwagierka”. Ewa Cichocka „znokautowała” publiczność brawurowym wykonaniem „Lokomotywy” w czeskiej wersji językowej. W kilku przypadkach publiczność udatnie włączała się w wykonanie utworu. Doskonałym zakończeniem pełnego nieoczekiwanych efektów wizualnych i dźwiękowych była piosenka „Dobranoc już”,

podczas której Stefan Brzozowski swoim ciepłym, spokojnym głosem recytował tekst relaksacyjny. Wewnętrznie roześmiany człowiek odczuwał stopniowe odprężenie w każdej kończynie. Warto było przeznaczyć czas na poznanie „Czerwonego Tulipana”. Warto też zapamiętać kilka refrenów. (Dostępne na stronie internetowej zespołu).

W.M.

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

66 bramek na starcie...

W niedzielę 14 października wystartowała Międzyrzecka Liga Halowej Piłki Nożnej. Do walki o tytuł mistrza sezonu 2007/2008 przystąpiło 18 zespołów. W meczu inauguracyjnym rozgrywki tegoroczne drużyna reprezentująca stacjonującą w Międzyrzecku jednostkę wojskową - **ŁÓDŹ PODWODNA 5700** pokonała 12:0 debutantów ligi **L'EMPIRE CALVI**. Autorem pierwszej bramki w sezonie został **Edwin Kuszczak**, któremu w całym spotkaniu aż pięciokrotnie udało się pokonać bramkarza rywali. Pięć trafień na swoim koncie zanotował również zdobywca korony „króla strzelców” z ubiegłego sezonu **Paweł Cygan** - Promens.

Wyniki spotkań pierwszej rundy:

* **ŁÓDŹ PODWODNA 5700** - L'EMPIRE CALVI 12:0 (5:0); E. Kuszczak 5, P. Korczak 2, P. Przybyłowicz 2, S. Tośła 2, P. Offman
 * **VALENTIN** - SAMOCZYNNI 3:2 (0:0); M. Fertala, D. Kopeć, M. Murek / P. Pomes 2 (czerwona kartka - Paweł Pomes Samoczynni)
 * **REMPOL** - SPEED GUM 4:7 (2:2); A. Kinał, R. Kopeć, P. Kwaśniewski, D. Palubiak / G. Gogolewski 2, M. Kaźmierski 2, A. Pilat 2, M. Konefal
 * **GALAXIA** - FOTO JOKER 1:6 (1:3); A. Jakubowski / S. Barłóg 2, T. Chrabariski 2, K. Nowak, R. Urbanek
 * **JANAX** - CZARNUCHY 6:2 (4:1); P. Kaźmierski, D. Kunat, D. Tataj, W. Warec, R. Wichrowski, D. Wojtczak, W. Kaczmarek, S. Mazurek
 * **URZĄD MIEJSKI** - MOW 1:2 (1:1); P. Hak / P. Czop 2
 * **ZĄŁOGA „G”** - PRAEFA 2:5 (1:1); P. Barczycki, P. Koziół / J. Figiel 2, R. Perz, K. Pomesny, K. Tarazewicz
 * **PROMENS** - AUTO KOMIS SPECIAL 11:2 (6:1); P. Cygan 5, M. Żeno 3, T. Sobczak, T. Szafraniec, W. Szafraniec / D. Zgliniecki 2
 * **OBRA** - FC TOPAZ; mecz zostanie rozegrany w innym terminie!

Listopadowa „halówka”

Pilkarze halowi za sobą mają już pierwsze spotkania. W porównaniu do ubiegłego sezonu nastąpiła jedna zasadnicza zmiana, mecze rozgrywane są jedynie w niedzielę.

Tytułu mistrzowskiego broni zespół **Bonar Plastics**, który z uwagi na zmianę nazwy zakładu w rozgrywkach bieżących występuje, jako **Promes**. Dzisiaj przedstawiamy terminy i godziny rozgrywania spotkań listopadowych:

* **11.11.2007**

9.30 > CZARNUCHY - FOTO JOKER
 10.10 > SAMOCZYNNI - PRAEFA
 10.50 > L'EMPIRE CALVI - MOW
 11.30 > VALENTIN - SPEED GUM
 12.10 > GALAXIA - PROMENS
 12.50 > JANAX - FC TOPAZ
 13.30 > ŁÓDŹ PODWODNA 5700 - AUTO KOMIS SPECIAL
 14.10 > OBRA - REMPOL
 14.50 > ZĄŁOGA „G” - URZĄD MIEJSKI

* **18.11.2007**

9.30 > OBRA - MOW
 10.10 > CZARNUCHY - ŁÓDŹ POD-

WODNA 5700

10.50 > SAMOCZYNNI - AUTO KOMIS SPECIAL
 11.30 > JANAX - FOTO JOKER
 12.10 > VALENTIN - PROMENS
 12.50 > L'EMPIRE CALVI - FC TOPAZ
 13.30 > ZĄŁOGA „G” - SPEED GUM
 14.10 > GALAXIA - PRAEFA
 14.50 > REMPOL - URZĄD MIEJSKI
 * **25.11.2007**

9.30 > AUTO KOMIS SPECIAL - REMPOL
 10.10 > URZĄD MIEJSKI - OBRA
 10.50 > MOW - ZĄŁOGA „G”
 11.30 > FC TOPAZ - VALENTIN
 12.10 > SPEED GUM - L'EMPIRE CALVI
 12.50 > PROMENS - JANAX
 13.30 > FOTO JOKER - GALAXIA
 14.10 > ŁÓDŹ PODWODNA 5700 - SAMOCZYNNI
 14.50 > PRAEFA - CZARNUCHY

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2007/2008 zamieszczane są na bieżąco na tablicy informacyjnej w hali MOSiW-u na os. Kasztelańskim.

Zapraszamy też na stronę: www.miedzyrzec.pl (Informacje z MOSiW)

MISTRZOSTWA MIĘDZYRZECZA

Z udziałem adeptów królowej sportu 10 października na stadionie MOSiW - u odbyły się zawody lekkoatletyczne uznawane, jako III Mistrzostwa Międzyrzecza Młodzików. Najlepszymi w poszczególnych konkurencjach zostali:

SZKOŁY PODSTAWOWE

> Dziewczęta:

60 m

1. Aleksandra Witczak SP 2
 2. Agnieszka Szydłowska SP Kalawa
 3. Patrycja Baran SP Bukowiec

300 m

1. Daniela Turczyn SP Kalawa
 2. Paulina Jankowska SP 2
 3. Karolina Pawłowska SP 2

600 m

1. Patrycja Pasewicz SP Kalawa
 2. Malwina Jakubowska SP 2
 3. Daria Hajdysz SP 2

Skok w dal

1. Aleksandra Witczak SP 2
 2. Wioleta Barczak SP 2
 3. Natalia Kamińska SP 2

Rzut piłeczką palantową

1. Justyna Haluszczak SP 3
 2. Daria Lyczko SP 2
 3. Beata Galińska SP 2

GIMNAZJUM

> Dziewczęta:

100 m

1. Dominika Zych Gim. 1
 2. Monika Siemaszko Gim. 2
 3. Aleksandra Kudlak Gim. 1

300 m

1. Dominika Antczak Gim. 1
 2. Alina Gąsior Gim. 1
 3. Klaudia Serkis Gim. 2

600 m

1. Marzena Gomula Gim. 1
 2. Ola Czerniewska Gim. 2
 3. Karolina Tylkowska Gim. 1

Skok w dal

1. Dominika Zych Gim. 1
 2. Maria Baczewska Gim. 1
 3. Paulina Kozłowska Gim. 1

Rzut oszczepem

1. Małgorzata Synowiec Gim. 1
 2. Dagmara Zdanowicz Gim. 2
 3. Jagoda Głowacka Gim. 2

Pchnięcie kulą

1. Małgorzata Synowiec Gim. 1
 2. Dominika Jachowicz Gim. 1
 3. Angelika Grabarek Gim. 1

> Chłopcy:

1. Jarosław Balcerzak SP 3
 2. Arkadiusz Koszela SP 3
 3. Marcin Perz SP 2

1. Jarosław Balcerzak SP 3
 2. Arkadiusz Koszela SP 3
 3. Armin Smus SP 2

1000 m
 1. Maciej Litmajer SP Kalawa
 2. Paweł Choruży SP 2
 3. Michał Dybek SP 2

1. Radosław Marciniak SP 3
 2. Marcin Perz SP 2
 3. Norbert Ostaszewski SP 2

1. Armin Smus SP 2
 2. Patryk Szukała SP Bukowiec
 3. Jarosław Dudek SP Kalawa

> Chłopcy:

1. Gracjan Prasalski Gim. 1
 2. Jakub Tróć Gim. 1
 3. Dominik Wątrowski Gim. 2

1. Jakub Ratajczak Gim. 1
 2. Patryk Antkowiak Gim. 2
 3. Krzysztof Cyranik Gim. 1

1000 m
 1. Maciej Babiak Gim. Pszczew
 2. Andrzej Choruży Gim. 1
 3. Bartek Dudek Gim. 1

1. Tobiasz Żyła Gim. 2
 2. Damian Kandyba Gim. 1
 3. Mateusz Nowacki Gim. 1

1. Kacper Szala Gim. 2
 2. Szymon Szymczak Gim. 2
 3. Maciej Szarata Gim. 2

1. Kacper Szala Gim. 2
 2. Mateusz Gorzko Gim. 1
 3. Gracjan Prasalski Gim. 1

Wybrać wolność swą nie trafnie,
 lub żyć w złudnym przekonaniu,
 bądź radości już nie zaznać,
 czy nadziei zamknąć wrota.

Stanąć...Spojrzyć wokół siebie,
 dostrzec błędy za plecami.
 Może przemknąć w mgnieniu oka,
 by Cię nigdy nie poznali.

Wzbić się z wiatrem ku zenicie,
 widzieć tylko krople w morzu,
 czy też upaść nazbyt nisko,

dotknąć serca w głębi ziemi.

Poczuć nagle twarz cienie,
 zatraconym tkwić po szyję.
 Czy algorytmiczny przepis wskaże
 pasmo nieszczęść, złudzeń, zdarzeń,
 Dziś odpowiedź jest nie jasna.

Dotrzeć choćby i do wnętrza,
 pozostawić coś bezładnie,
 spłynąć... I bez tchu powietrza
 patrząc jak iza ostatnia spadnie.

Tomasz Nędza

DLACZEGO NIE WRÓCĘ DO MIĘDZYRZECZA?

Nasze miasto się starzeje? Chyba, mimo naszych szczerych chęci, tak... Tutaj się urodziliśmy, wychowywaliśmy. Kilka lat temu porывało nas piękno przyrody Międzyrzecza, niezbadane miejsca, kochane jeziora, w których pluskaliśmy się od malego, place zabaw... A jednak teraz, gdy dorośliśmy, Międzyrzecz znalazł w naszych oczach...staje się naszym wspomnieniem dzieciństwa i okresu wczesnej młodości...czar prysł, zostało kilka miejsc, które na zawsze zapadną nam w pamięć, do których nawet po kilkunastu latach zapagniemy wrócić, ale nie na zawsze... kiedyś, na pewno, powiemy, że najmilej wspominamy lata spędzone w naszej niewielkiej miejscowości, w Międzyrzecku, tam było tak pięknie.... Ale teraz? Ogródek Jordanowski nie jest już rajem i spełnieniem naszych marzeń, zamek poznany od podszewki, każda kawiarnia odwiedzona, a praca za kilka lat, o którą będziemy musieli się zabiegać? Szczególnie tutaj byłoby nam o nią ciężko. Zostaje nam rozrywka. Wciąż gdzie się bawi młodzież... z chęcią wychodzi do kina... nie, nie... u nas kino nie działa kolejny rok... więc idziemy na basen...yyy... jeszcze nie działa, hmm...ale mamy obwodnice, tata się cieszy... A my możemy pójść na zakupy do Tesco, wielu młodych ludzi mówi, że to „międzyrzeckie centrum rozrywki i rekreacji, z dostępem do wc, oczywiście”. To, co nas najbardziej

„trzyma” w naszym mieście, to nasze rodziny i przyjaciele, z którymi znamy się od dziecka, nie musimy dzwonić, ani jechać kilkaset kilometrów, by ich ujrzeć, wystarczy krótki spacer po Międzyrzecku i dotrzemy do nich. Tego nam na pewno w przyszłości zabraknie...A czego jeszcze? Myślę, że tych najpiękniejszych lat, które tu spędziliśmy, ale tego nie wróci nam już nikt... Przyszłoroczni maturzyści, późniejsi studenci, wolne ptaki być może nawet w innych państwach, zabraknie tu chyba, jednak dla nas miejsc... Niestety. Mało ludzi wraca do Międzyrzecza, bo nie ma tu perspektyw na przyszłość, każdy uważa, że w dużym mieście są większe możliwości, każdy chce czegoś więcej...

Emilia Brandebura

Marek Hudziak: Ostatnie 60m to „modlitwa do Boga”

Lekkoatletyka jest sportem wymagającym dużej samodyscypliny. Skąd u Ciebie wzięło się zamilowanie właśnie do biegania?

W 1999r. oglądałem w telewizji Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce. Wówczas Polska sztafeta 4x400m zdobyła srebrny medal, przegrywając tylko z Amerykanami. Wtedy to powiedziałem sobie, że też chcę biegać tak samo – miałem 12 lat. Niespełna dwa lata później (koniec 1 klasy gimnazjum) poszedłem na swój pierwszy trening. Początkowo biegałem na 100m i 300m, ale wiedziałem, że 400m to mój dystans. Z tego co pamiętam zawsze lubiłem ten sport. W podstawówce zawsze wygrywałem biegi o Puchar Burmistrza, najpierw w klasie 1-3 na 60m, potem w 4-6 na 200m. Do tej pory pamiętam rekordy życiowe z 6 klasy podstawówki. 60m – 8.12s, 200m – 28.32, skok w dal 5.12m.

Lekkoatletyka nie jest sportem popularnym. Czy mógłbyś przybliżyć czytelnikom istotę tej dyscypliny?

W Polsce rzeczywiście nie jest medialny, za to w świecie bardzo ceniony. Pierwsza część sezonu zaczyna się w połowie stycznia i trwa do marca, ale dotyczy ona tylko startów na hali, druga od maja do końca września z przerwą między połową lipca a początkiem sierpnia. Główne imprezy są rozgrywane pod koniec czerwca, są to m.in. Mistrzostwa Polski Seniorów, mityngi, Grand Prix kategorii A i B, Drużynowe Mistrzostwa Polski (Liga Seniorów) i imprezy międzynarodowe. Poziom jest bardzo zróżnicowany u kobiet i mężczyzn. Przykładowo na 400m mężczyzn, aby wejść do finału seniorskiego nie wystarczy czasami klasa mistrzowska, a złoto może dać finał Mistrzostw Świata. U kobiet na 100m przez płotki do finału bez problemu wystarczy 1 klasa, klasa mistrzowska daje złoto.

Jak wyglądają Twoje treningi przed najważniejszymi startami? Na pewno to bardzo trudny okres w sezonie.

Trening jest cykliczny. Na początku pracuję na dużej intensywności i krótkich przerwach, np. 15x200m z przerwą 3

Popularność „ludzi stadionu” jest nieporównywalnie mała w stosunku do międzyrzeckich siatkarzy czy piłkarzy, a przecież także lekkoatleci reprezentują nasze miasto na najważniejszych imprezach sportowych. Tysiące przebiegniętych kilometrów, hektolitry potu i samodzielna praca są żywą wizytówką ten dyscypliny.

- 400m to sztuka – idealne wyważenie siły, szybkości, wytrzymałości, techniki i dynamiki w różnych proporcjach w zależności do zawodnika – mówi MAREK HUDZIAK.



Pierwsze kroki stawiałeś w Lubaszu Słubice pod okiem Grzegorza Kaczmarska. Potem zdecydowałeś się na zmianę trenera.

Od prawie 4 lat trenuje mnie Wojciech Szymaniak z Barlinka. Jest to typowy trener dla zawodników biegających 400m. Z naszej współpracy jestem bardzo zadowolony. Mieszkamy w innych miastach, dlatego konsultujemy się przez telefon i Internet. W Międzyrzeczu nikt mnie nie poprawia, dlatego sam posiadam ogromną wiedzę na temat treningów i wszystkiego, co jest z tym związane.

Na swoim koncie masz sporo sukcesów...

W tym roku uzyskałem dwa życiowe wyniki. 48.63s na 400m, co dało mi 10 miejsce na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Słupsku oraz 21.99s na 200m, będąc 12 na tej samej imprezie. Ubiegłym roku zdobyłem również wice mistrzostwo Polski Juniorów w sztafecie 4x100m. Był to czwarty w historii najlepszy wynik. Razem z kolegami pobiegliśmy 41.20s. Na tych samych mistrzostwach zostałem sklasyfikowany na 5 pozycji w biegu na 200m. Do tego dołożyłem Mistrzostwo Polski Juniorów LZS na 200m. Niestety, na obecnym poziomie uprawianie tej dyscypliny, a zwłaszcza mojej konkurencji jest niemalże niemożliwe.

Jakie masz w takim razie ambicje na nadchodzący sezon?

Przed wszystkim porządnie pracować, norma powinna wynosić co najmniej 10 jednostek treningowych na tydzień. Chciałbym złamać 47.50s na 400m i 21.50 na 200m. Poza tym co najmniej 5 miejsce na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, które miałem w zasięgu w tym roku i 16 w seniorskich.

A dalsza przyszłość...

Występ na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które odbywają się co

dwa lata i awans do igrzysk.

Masz jakiś przepis na życie poza sportem?

Najważniejsi są dla mnie przyjaciele i każdą wolną chwilę staram się spędzać z nimi. Nie wyobrażam sobie życia bez jakiegokolwiek formy aktywnej formy spędzania wolnego czasu. Wychodzę z założenia, że trzeba cieszyć się z tego, co się ma i żyć codziennie na 100%. Może sam zostanę w przyszłości trenerem, oczywiście 400-metrowców.

Jak najbliższa rodzina znosi Twoją pasję?

Przez te wszystkie lata zdążyli się już przyzwyczaić. W domu mamy sportowy sklep obuwniczy. Mama już wie, że 40 minut po treningu muszę zjeść na obiad ryż lub makaron z dużą porcją mięsa. Codziennie w pralce leżą moje brudne ubrania treningowe, a w pokoju mam aptekę (śmiech).

W harmonogramie Twojego dnia za pewne nie istnieje termin „czas wolny”. Jak udaje Ci się pogodzić sport ze studiami ekonomicznymi?

Bywa ciężko, bo treningi mam rozłożone pomiędzy zajęciami. Jednak dzięki kontaktom ludzi z branży, którzy rozumieją moją pracę, mam dostęp do obiektów sportowych zarówno w Zielonej Górze, jak i w Międzyrzeczu. Serdecznie dziękuję trenerowi naszych siatkarzy panu Andrzejowi Stanulewiczowi, który zawsze bez najmniejszych problemów udostępnia mi sale podczas treningów Orła. Moje wakacje trwają bardzo krótko. W tym roku spędziłem zaledwie 12 dni bez obuwia sportowego i zegarka.

Jak zaprosiłbyś kibiców na najważniejsze w przyszłym sezonie starty, które miejmy nadzieję będą jak najbardziej udane?

Nie mogę zaprezentować Międzyrzecznom swoich zdolności, bo ciężko na miejskim stadionie wykonać dobrze nawet trening. Mimo to jednak za każdym razem, gdy jestem w domu biegam na międzyrzeckim obiekcie czy pracuję w siłowni na hali sportowej. Niemal zawsze można mnie spotkać w sobotę o 11 na treningu. Przydałaby się odnowa naszego stadionu, która wcale nie jest ogromnym kosztem. Serdecznie zapraszam na obiekty do Zielonej Góry lub Słubic, tam postaram się pokazać z najlepszej strony.

Dziękuję za rozmowę i życząc sukcesów sportowych.

Rozmawiała:
Magdalena Gajek

„Międzyrzeccy maratończycy zdobyli Poznań”

W dniu 14.10.2007 roku odbył się „8 Maraton Poznański”, w którym wzięło udział 2737 osób. W gronie tych uczestników wystartowało siedmiu Międzyrzeczian, a oto ich wyniki (czas i zajęte miejsce):

Mariusz Maik, 3 godz. 15 min. 11 s(288) - rekord życiowy,
Zbigniew Rosół, 3 godz. 40 min. 59 s(803),
Marcin Dąbrowski, 3 godz. 52 min. 57 s(1070) - debiutant,
Bronisław Kalisz 4 godz. 02 min. 45s(1351),
Bogacz Zygmunt 4 godz. 19 min. 46 s(1671) - rekord życiowy,
Paweł Witczak 4 godz. 26 min. 55 s(1767)
Marek Kubik 5 godz. 17 min. 06 s(2230) - debiutant.

W maratonie wzięli również udział biegacze z naszego powiatu: Zbigniew Zusin, 3 godz. 17 min. 05 s(311) i Ryszard Ostrowski 3 godz. 32 min. 37 s(619). Gratulujemy kolegom! Wszyscy wrócili szczęśliwi i zdrowi i zapowiedzieli po odpoczynku kolejne bicie rekordów. Dziękujemy za bezpieczną podróż Bogdanowi Błaszczak.

Pozdrawiamy i zapraszamy do wspólnego biegania.

Zygmunt Bogacz





WIEŚCI Z KLUBU ABRAMIS

II PUCHAR „TOMBUD”

30 września na prawym brzegu Obry na wysokości ujścia Paklicy i zamku, zorganizowaliśmy ostatnie klubowe zawody w sezonie 2007. Dzięki Panu Pawłowi Jeziorskiemu, właścicielowi firmy „TOMBUD” który ufundował trofea i nagrody dla czołowych zawodników, co niewątpliwie podniosło atrakcyjność imprezy. W zawodach wzięło udział 33 wędkarzy oraz kibice, którzy przy ładnej pogodzie liczyli na sportowe widowisko. Zarząd klubu przez trzy dni pracował aby przygotować łowisko, co jednak nie do końca się udało, mimo ofiarnej pracy kolegów za którą dziękuję Adamowi Skibowiczowi i Tomaszowi Pacholakowi. Po raz kolejny nasze miasto odwiedziła zawodnicy z czołówki Grand Prix, reprezentujący Gorzów, Kostrzyn, Pszczew, Bledzew, Dębno i oczywiście Międzyrzecz. Warunki były ciężkie i mimo umiejętności trzeba było mieć też szczęście w losowaniu, aby osiągnąć dobry wynik. Tylko czołowa trójka zdobyła ponad 1000 punktów, brań niemal nie było, bądź obejmowały otwierające stanowiska.

Zawody o Puchar „TOMBUD” wygrał Waldemar Bator z Międzyrzecza wynikiem 1610pkt, 2 był Grzegorz Kozacki-Kostrzyn 1505pkt, 3 Henryk Łopata 1500pkt. 4 był A. Skibowicz – 640pkt który otrzymał trofeum od Pana Juliusza Dubaniowskiego za wynik najbliższy 1000pkt. 5-Henryk Manyś 500pkt (obaj WKS Abramis) a 6 Lech Jaworski z Gorzowa-270pkt. Po zawodach i posilku Pan Paweł Jeziorski, który jest czynnym wędkarzem i dopingował nas w trakcie łowienia, osobiście wręczył trofea i nagrody wymienionym zawodnikom. Oprócz seniorów wyróżnienia seniorów wręczył też nagrody w kategorii młodzieży w której wygrał Adrian Stachowiak, przed Łukaszem Orschulikiem i Wojciechem Jakubaszkiem. Cykl zawodów o Puchar Międzyrzecza

za 2007 zakończyły zmagania o Puchar Prezesa Klubu który niegościnnie wygrałem, dzięki zaśląkanemu Leszczowi o masie 770gr. który „zrobił” ponad połowę wyniku, na pamiątkę po nim zostało mi trofeum za największą rybę zawodów ufundowane przez Pana Ryszarda Falka. Nie zdołałem zaatakować Grzegorza Gawła który łowił częściej, i w zawodach zajął 3 miejsce, a 2 w nich A. Skibowicz znokautował rywali w sektorze „A”, wygrywając z wielką przewagą. Kolegom gratuluję, a w kolejnym numerze zapoznam czytelników jak zakończyła się walka o podium w całym cyklu, bo nie odbyła się bez dramaturgii i niespodzianek jakich mogą dostarczyć tylko „Chłopaki z Abramisa”. Pragnę podziękować fundatorom trofeów, w szczególności głównemu sponsorowi zawodów- Panu Pawłowi Jeziorskiemu, za zaangażowanie i osobisty udział w imprezie!



CO Z TĄ OBRA?

Ciężka praca nad przygotowaniem łowiska, nie tylko nie przyniosła oczekiwanych efektów, ale zmusiła nas do refleksji: dlaczego rzekę po modernizacji trzeba czyścić, by organizować na niej sport wędkarski? Dzięki pomocy Pani Kuźmińskiej – Świder, która umówiła nas na spotkanie z Panem Januszem Palczyńskim- kierownikiem Międzyrzecznego Inspektoratu Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń wodnych, mogliśmy omówić nurtujące nas tematy podczas rozmowy, której szczegóły za miesiąc.

Z wędkarskim pozdrowieniem: Mariusz Sroka

III Mistrzostwa Międzyrzecza Młodzików w lekkoatletyce

Rekordowa liczbę dzieci i młodzieży zgromadziły tegoroczne „III Mistrzostwa Międzyrzecza Młodzików w lekkoatletyce”. Ponad 280 adeptów królowej sportu ze szkół podstawowych i gimnazjów, wspieranych przez zawodników z Liceum Ogólnokształcącego, walczyło o miano najlepszego w biegach rzutach i skokach. Na uwagę zasługuje fakt, że każda edycja zawodów lekkoatletycznych organizowanych przez Świetlicę Środowiskową przy współudziale Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku oraz uczniów i nauczycieli wychowania fizycznego z LO w Międzyrzeczu, co roku cieszy się coraz większą popularnością, nie tylko wśród międzyrzeczkiej młodzieży. Naszymi zawodnikami są zainteresowani również nauczyciele i zawodnicy ościennych gmin, którzy zgłaszają chęć udziału.



Chęć wsparcia przez nowych sponsorów naszej imprezy, którzy zaoferowali swą pomoc materialną i finansową przy organizacji następnych zawodów, pozwala nam myśleć o rozszerzeniu kategorii o szkoły średnie. Uczniowie jednej z nich wyszli z propozycją ufundowania nagród z własnych środków dla najlepszych zawodników w kategorii szkół średnich, aby móc zachęcić swoich rówieśników do rywalizacji na bieżni. Jest to bardzo miły fakt świadczący o potrzebie organizacji tego typu zawodów.

Świetlica Środowiskowa działająca przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu składa serdeczne podziękowania współorganizatorom naszych zawodów: Międzyrzecznemu Ośrodkowi Sportu i Wypoczynku, uczniom i nauczycielom wychowania fizycznego z Liceum Ogólnokształcącego. Serdeczne podziękowania składamy na ręce naszych sponsorów, którzy mamy nadzieję będą nas wspierać przy organizacji następnych zawodów.

Mariusz Wesolowski

Terminarz MKS Orzeł Międzyrzecz

1. kolejka – 29.09.2007 Orzeł Międzyrzecz – AZS Nysa
2. kolejka – 06.10.2007 Skra II Bełchatów – Orzeł Międzyrzecz
3. kolejka – 13.10.2007 Orzeł Międzyrzecz – GTPS Gorzów Wlkp.
4. kolejka – 20.10.2007 Energetyk Jaworzno – Orzeł Międzyrzecz
5. kolejka – 27.10.2007 Orzeł Międzyrzecz – BBTS Bielsko – Biała
6. kolejka – 03.11.2007 Orzeł Międzyrzecz – pauzuje
7. kolejka – 11.11.2007 Trefl Gdańsk – Orzeł Międzyrzecz
8. kolejka – 17.11.2007 Orzeł Międzyrzecz – SMS PZPS I Spała
9. kolejka – 24.11.2007 Orzeł Międzyrzecz – Gwardia Wrocław
10. kolejka – 01.12.2007 Orzeł Międzyrzecz – KS Poznań
11. kolejka – 08.12.2007 Avia Świdnik – Orzeł Międzyrzecz
12. kolejka – 15.12.2007 AZS Nysa – Orzeł Międzyrzecz
13. kolejka – 05.01.2008 Orzeł Międzyrzecz – Skra II Bełchatów
14. kolejka – 12.01.2008 GTPS Gorzów Wlkp. – Orzeł Międzyrzecz

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

W dniu 15.09. br. odbył się otwarty turniej pt. „Zakończenie lata – 2007”. Organizatorami byli M.O.S i W. oraz Klub TS „ROLNIK” Bobowicko.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

1. Szkoły podstawowe:
- dziewczęta – Karolina Białowska - S.P. nr3
2. Szkoły średnie:
- dziewczęta – Anna Postrzygacz - L.O.
- chłopcy – Marcin Rybacki - L.O.
3. Kategoria OPEN
Stanisław Kostyszak – Lubniewice
Najmłodszy uczestnik turnieju:
Ewelina Kaszuba – Lubniewice lat 7
Sandra Białowska – Międzyrzecz lat 9
Partyk Idzikowski – Międzyrzecz lat 9

Organizatorzy dziękują fundatorom nagród: Centrum Usługowe - pana Leszka Gembarowskiego, Zakład Wulkanizacji - pana Władysława Bernasia, Sklep „ROBEX” - pana Roberta Kurzyńskiego

W dniu 07.10. w Wawrowie odbyły się wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego turnieju UKS (Uczniowskich Klubów Sportowych) o puchar PZTS (Polskiego Związku Tenisa Stołowego). Bardzo dobrze wypadli zawodnicy UKS „TRÓJKA” Międzyrzecz.

W kategorii ŻACZEK (rocznik 1997 i młodsze) drużyna w składzie: Karolina Białowska i Sandra Białowska – I miejsce

W kategorii MŁODZIKÓW (rocznik 1995 i 1996) drużyna w składzie: Jan Marcela i Arkadiusz Koszela – I miejsce

W kategorii ŻAKÓW drużyna w składzie: Partyk Idzikowski i Mateusz Żyła

- II miejsce

Wszystkie w. w. drużyny zakwalifikowały się do półfinałów, które rozegrane zostaną w dniu 28.10 w Stroniu Śląskim.

W kolejnej rundzie III ligi bliska zwycięstwa była drużyna „ROLNIK” Bobowicko. Prowadziła 9: 6 z „Gorzovia” IV Gorzów, ale ostatnimi trzema pojedynkami meczu, po dramatycznych bojach, drużyna gospodarzy doprowadziła do końcowego stanu 9: 9. Punkty zdobyli: 3 - Jan Nowak, 2, 5 - Łukasz Szyszka, 2, 5 - Michał Chocimko, 1 - Filip Michalski.

Tabela po 3. rundach

1. „GORZOVIA” III Gorzów – 6 pkt
2. „TRÓJKA” Sulechów – 6 pkt
3. „OSIR” Lubsko – 4 pkt
4. „OLIMPIJCZYK” Łagów – 4 pkt
5. „AZS UZ II Zielona Góra – 4 pkt
6. „GORZOVIA” IV Gorzów – 4 pkt
7. „ROLNIK” Bobowicko – 2 pkt
8. „JOCZNIK” Wiechlice – 1 pkt
9. „UFRAKUDA” Świebodzin – 1 pkt
10. ZKS II Drzonków – 1 pkt
11. „OSIR” Zagań – 1 pkt
12. „UNIA” Lubiszyn Tarnów – 0 pkt

W drugim turnieju z cyklu „GRAND PRIX” Drezdenka czołowe lokaty wywalczyli zawodnicy Klubu „ROLNIK” Bobowicko. W finale Łukasz Szyszka zdecydowanie pokonał 3: 0 Romana Piertuszevicza z Gorzowa. Miejsca pozostałych: 5 - Jan Nowak, 6 - Filip Michalski

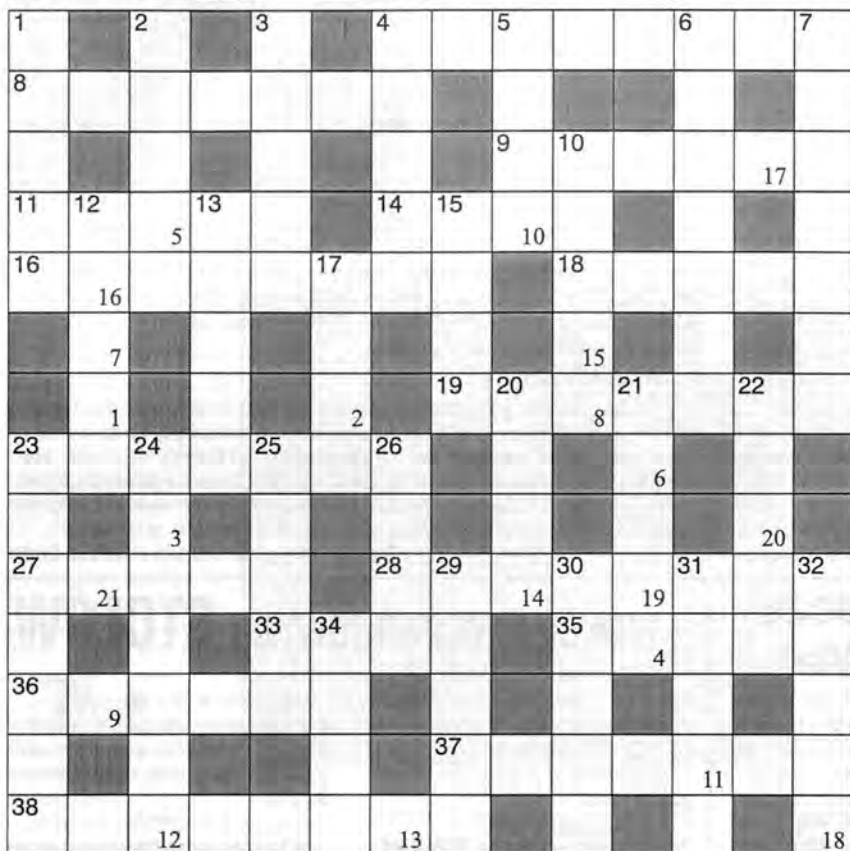
Instruktor tenisa stołowego
Jan Nowak

15. kolejka – 19.01.2008 Orzeł Międzyrzecz – Energetyk Jaworzno
16. kolejka – 26.01.2008 BBTS Bielsko – Biała – Orzeł Międzyrzecz
17. kolejka – 02.02.2008 Orzeł Międzyrzecz – pauzuje
18. kolejka – 16.02.2008 Orzeł Międzyrzecz – Trefl Gdańsk
19. kolejka – 23.02.2008 SMS PZPS I Spała – Orzeł Międzyrzecz
20. kolejka – 01.03.2008 Gwardia Wrocław – Orzeł Międzyrzecz
21. kolejka – 08.03.2008 KS Poznań – Orzeł Międzyrzecz
22. kolejka – 15.03.2008 Orzeł Międzyrzecz – Avia Świdnik

Rozpoczęcie meczy w Międzyrzeczu o godz. 18.00. Zapraszamy!



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

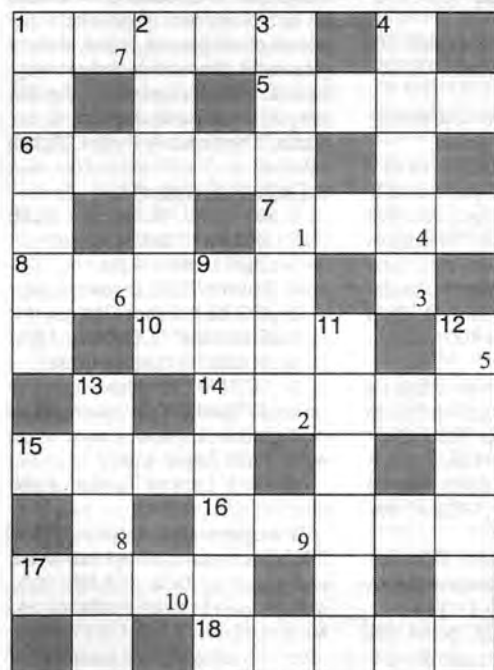
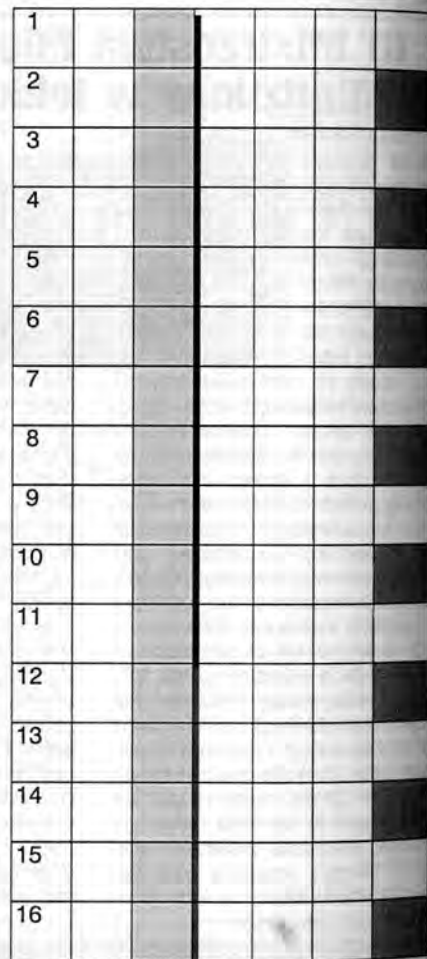


Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

POZIOMO: 4/ptak drapieżny, 8/strumyk. Potok, 9/związki polityczne, np. z biznesem, 11/trzeba je przestrzegać, 14/Salwador – malarz hiszpański, 16/chorągiew, 18/zarost na brodzie, 19/wierchołki gór, 23/gruby głos męski, 27/nagła zmiana kierunku, 28/ narażone na infekcję odgałęzienie tchawicy, 33/dawny patrol wojskowy, 35/na kopcach, 36/zrządza, 37/literacka nazwa Polaków, inaczej Lach, 38/larwa płazów ogoniastych, ambystom.

PIONOWO: 1/cukierek z rulonika, 2/prawniczy zapis, 3/zeton, 4/Krystyna, aktorka polska, 5/pierwszy król izraelski, 6/inaczej o sąsiedzie, 7/czerwone lub tygrysa oddziały terrorystyczne, 10/bywalec stadionów, 12/nazwisko polskiego piłkarza, 13/liny do podtrzymywania masztów, 15/grecki bóg wojny, 17/miejsce składowania towarów, 20/zgniłe jajko, 21/złot działaczy partyjnych, 22/słowicze pienia, 23/dawniej używana do golenia, 24/specjał, smakołyk, 25/polskie góry, 26/ryba lub reklama świetlna, 29/Danielle, pisarka amerykańska, 30/dawniej radny, 31/imię męskie, bardzo rzadkie, 32/żołnierz ochraniający karawany sultanów marokańskich, 34/jest wystawowe a także na świat.

Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 21 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 listopada 2007 roku.



Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 1/zaufanie, które czyni cuda, 5/pani w talii kart, 6/ewolucja narciarska, 7/male z pianką, 8/obywatel skąpego kraju w Europie, 10/kropka w pacierzu, 14/imię żeńskie, 15/okręt na dzień, 16/mistrz poprawnej wymowy, 17/gatunek papugi, 18/ten, który podpalił Rzym.

PIONOWO: 1/wysokość człowieka, 2/zimny stan USA, 3/dawniej służył do odtworzenia płyt gramofonowych, 4/dokument stwierdzający, np. kupno samochodu, 9/litera z alfabetu greckiego, 11/starszy członek rodu, 12/włókno syntetyczne, rodzaj tergalu, 13/leśny pracownik używający siekiery.

Krzyżówka nr 3 (dla najmłodszych)

1. klasówka z gramatyki języka polskiego
2. wyraz obcych lub nauki języka
3. urządzenie z twardym dyskiem
4. głowiaste warzywo ale nie salata
5. współpracuje z komputerem, drukuje
6. sprzęt ciężarowca
7. rymowanka do nauczania się na pamięć
8. z jedzeniem dla ptaszków
9. cukierki, czekolada i batoniki
10. zwierchnik jednostki wojskowej
11. do czytania na lekcji języka polskiego
12. mała kreseczka, inaczej łącznik
13. sportowiec
14. daje je żarówka
15. 15 minut
16. strój księdza

Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 10 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 listopada 2007 roku.

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 listopada 2007 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 10/200/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Sierpniowe grillowanie”. Nagrodę otrzymują: Renata Kaniuk z Międzyrzecza oraz Maria Michalska z Templewa. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Wycieczka rowerowa”. Nagrodę otrzymują: Marika Janeczka z Międzyrzecza oraz Magdalena Kaczmarek z Międzyrzecza. W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Złota plaża”. Nagrodę otrzymuje: Klaudia Sulecka z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe w każdą środę do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, studiocd@o2.pl. Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesoła 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

Kosiarki firmy **VIKING**
Linea S



Pilarki i kosi spalinywe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL®**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK LISTOPAD 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



SEGMENT
KARINA
cena 1.319,-

SEGMENT
MILENA
cena 1.649,-



Łóżko piętrowe **DRUH**
cena 1.090,-



STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia NIKA



Kuchnia NIKA 250

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

NOWA KOLEKCJA

ART. SZKOLNYCH:

PLECAKI – PIÓRNIKI



pieczątki *

ksero *

klucze *

wizytówki na drzwi *



*** PROMOCJA 5% RABATU**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK

tüv

ISO 9001:2000
Zn. 75.100.30276
TÜV Rheinland InterCert

PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl